

NOWY ŁOWICZANIN

Tygodnik Ziemi Łowickiej.

Nakład 7320 egz.

Cena 70 gr (7000 zł)

Dziś w numerze:

- JAK SIĘ CENIĄ ŁOWICCY RZEMIEŚLNICY str. 5
- BILLING CHRONI TWOJĄ KIESZĘĆ str. 2
- JUŻ MOŻNA RODZIĆ PO LUDZKU str. 7
- ROBERT WILK – JEDYNY PIERWSZOLIGOWIEC Z ŁOWICZA str. 15

Obdarowani będą zwolnieni

Mieszkańcy Łowicza, którzy w 1996 roku otrzymają lub w 1995 roku otrzymali darowiznę od swych najbliższych (rodziców, dzieci, współmałżonków, wnuków, prawników, dziadków, pradiadków, zięcia, synowej, teściów) nie będą musieli z tytułu tej darowizny płacić podatku od spadków i darowizn. Decyzje o zaniechaniu poboru podatku lub umorzeniu podatku zaległego każdemu, kto wystąpi z pisemnym wnioskiem w tej sprawie do burmistrza za pośrednictwem Urzędu Skarbowego, podjął burmistrz Jabłoński działając z upoważnienia Zarządu Miasta. Miał do tego prawo na mocy ustawy o finansach gmin, podatek od spad-

ków i darowizn jest bowiem w całości podatkiem lokalnym, jedynie wpływającym do kasy miejskiej za pośrednictwem Urzędu Skarbowego.

Decyzja ta dotyczy wszelkich darowizn, także i pieniężnych, których – ze względu na możliwość ich odliczenia od podatku dochodowego darczyńcy – uczyniono chyba w 1995 roku dość sporo. Obdarowany kwotą niższą niż 6100 zł lub mieszkaniem mniejszym niż 110 m² i tak zwolniony był od płacenia podatku od tej darowizny, decyzja burmistrza zwalnia od niej także tych, którym członkowie najbliższej rodziny darowali wyższe kwoty.

Króliczek do towarzystwa?

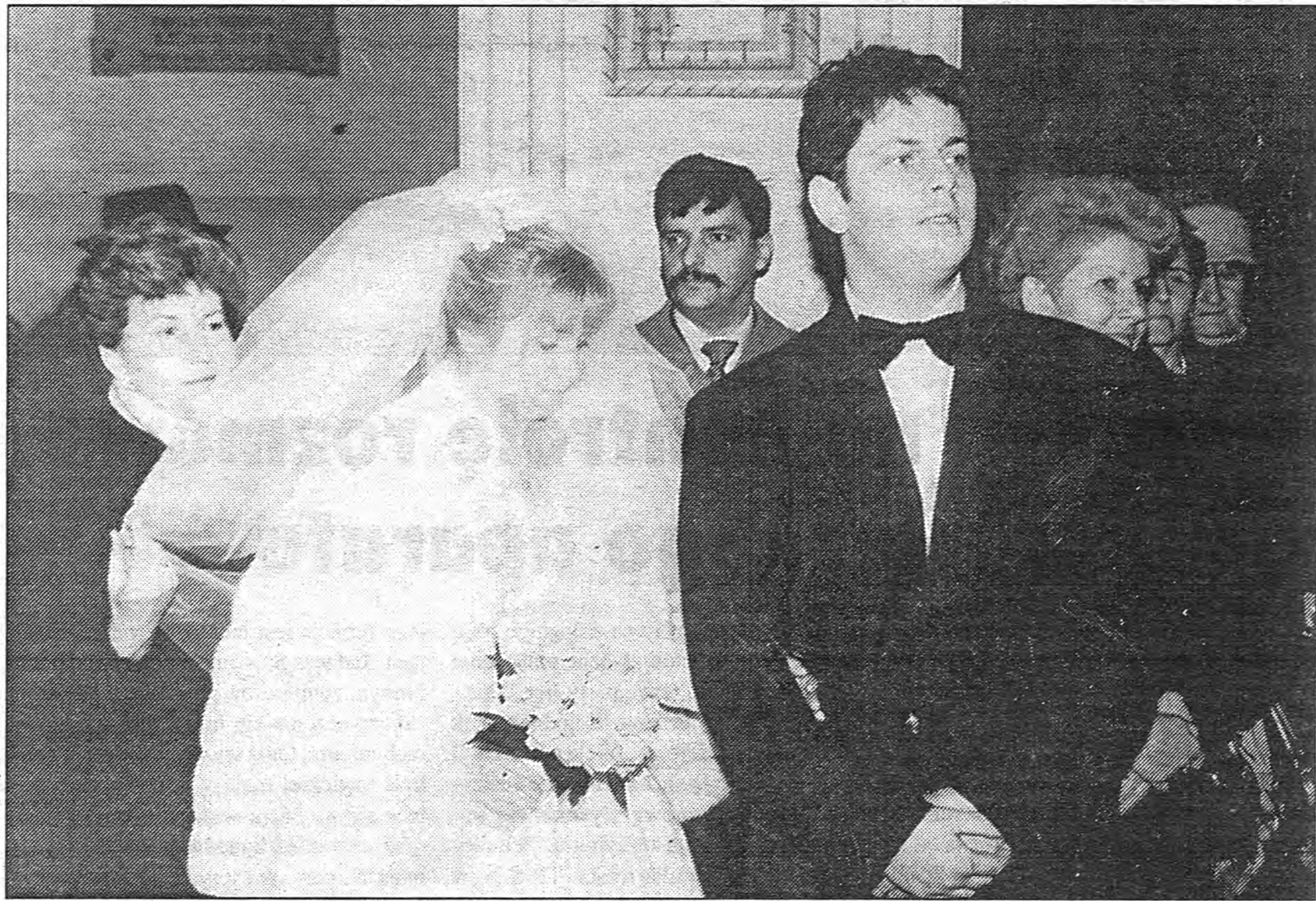
Surrealistyczny w swej grozie obrazek widzieli klienci sklepu zoologicznego „Pasja” na Rynku Kilińskiego w ubiegły piątek, 5 stycznia. W jednym z suchych akwariów w tym sklepie spał, leniwie rozplaszczony w świetle lamp, wielki wąż. Według sprzedawczyni był to boa. Obok niego zrzucana widocznie niedawno stara skóra, a obok... malutki, rozdygotany ze strachu króliczek. Dwie klientki, które nas o tym poinformowały, na pytanie o przyczynę wrzucenia króliczka do jednego pomieszczenia z drapieżnikiem, uzyskały odpowiedź, iż jest to żywa karma, którą wąż pożre wtedy, gdy ona zainteresuje...

Sprawdziliśmy osobiście: istotnie króliczek – skazaniec wtulał się ze strachu w szybę akwarium. Wobec nas jednak ekspedientki były jeszcze bardziej małomówne niż wcześniej: nie chciały powiedzieć ani dlaczego króliczka wrzucano do węża, ani jak długo już on tam siedzi. Po wszelkie wyjaśnienia odsyłały do szefa. Z właścicielem „Pasji” nie udało nam się skontaktować, ale po kilku dniach króliczka już nie było. Ufamy, że ręka szefa wyjęła go ze szklanej pułapki, że boa zadowolony się musiał inną, nieożywioną karmą.

(wal)



Padający w nocy z poniedziałku na wtorek marzący deszcz pokrył grubą warstwą lodu nie tylko drogowszczy, ale co gorsza – także drogi. W trasę ruszali we wtorek tylko bardzo odważni, albo ci którzy już koniecznie musieli



Znali się od dawna, ale dopiero po ubiegłorocznym balu sylwestrowym w restauracji „Zacisze” znajomość ta nabrała rumieńców. Magda jest pielęgniarką w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzyzlesiu, Boguś sprzedaje dobrą muzykę w dobrym muzycznym sklepie „Agata” i redaguje dobry „Kącik Muzyczny” w N.Ł. Upodobania muzyczne mają różne, ale jego miłość do muzyki najwidoczniej jej nie przeszkadzała, skoro zdecydowali się wysłuchać wspólnie Marsza Mendelssohna. Ślub odbył się w minioną sobotę w kościele św. Ducha, a wśród życzących szczęścia jest oczywiście „Nowy Łowiczanin”.

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała w Łowiczu

Młodzi ludzie kwestujący na ulicach w niedzielę 7 stycznia i organizujący dyskotekę w hali OSiR zebrali dokładnie 81.168.300 starych zł! Także dochód z piątkowego koncertu ILLUSION przeznaczony będzie na Orkiestrę.

Na ulicach kwestowały dwie grupy liczące w sumie 60 osób. Pierwszą kierowała Joasia Borecka – uczennica I klasy L.O., drugą łowicki harcerze. Podliczaniem pieniędzy i załatwianiem wszelkich formalności związanych z wpłatą i uzyskaniem potrzebnych kwitów zajęła się Aska – dusza łowickiej WOŚP.

Ludzie ogólnie odnosili się bardzo miło i chętnie wrzucali do puszek nawet najdrobniejsze kwoty. Było jednak, co przykre, kilka przypadków wyzywania Jurka Owsiaaka od Żydów i masonerii. Głupio czuł się też, gdy powiedziano mi, że mój ojciec i ja drukujemy sobie serduszka. Ta pani powiedziała, że wie, w której to drukarni się odbywa. Ludzka głupota. Poza tymi incydentami – wszystko przebiegało bardzo sprawnie – opowiada Asia Borecka.

Podczas piątkowej dyskoteki w łowickiej hali pojawiło się ponad 400 osób. Ochroniarze z grupy Taekwondo zapewnili spokój podczas zabawy. Żadnych bijatyk, żadnych ekscesów, wszystko przebiegało w miłej, kulturalnej atmosferze.

Dawno nie widziałem tak grzecznie bawiącej się młodzieży. Warto dodać, że zdarzali się w piątek tacy uczestnicy, którzy płacili za bilety po 50.000, czasami nawet po 100 i 150.000 starych złotych – przy normalnej cenie 25.000 zł. – powiedziano mi na hali.

Kamila i Elka, jedne z wielu kwestujących dziewczyn, opowiadają o gorącym przebiegu i rozczarowaniach niedzielnego dnia: Zaczęłyśmy zbierać już około godziny 9.30. Bardzo miłe zaskoczył nas fakt zatrzymywania się samochodów i wrzucania pieniędzy bezpośrednio do puszek. W tamtym roku tego nie było. Zdecydowana większość wyrażała poparcie dla Owsiaaka – pewna pani włożyła 1.000.000 zł. Ludzie bez zaczepiania podchodzili, uśmiechali się i wpłacali pieniądze. Choć zdarzały się przypadki mówienia nam przez niektórych, że nie popierają całej tej akcji – oni kupują świeczki CARITAS-u i na Orkiestrę nie dadzą.

Dodać jeszcze trzeba, że większość ludzi była bardzo „pazerna” na serduszka

WOŚP – których w tym roku dla wszystkich nie starczyło. Do rzadkości nie należały wypadki wyjmowania z puszek, wrzuconych przed chwilą pieniędzy na wieść, że nie otrzyma się już serduszka.

W naszym odczuciu za mało działo się w tym dniu w samym mieście – mówią kwestujące. Gdyby nie msze w kościołach, mnóstwo ludzi siedziało w domu. Wieczorem w Łowiczu brakowało zakończenia tej imprezy. Urząd Miasta mógł wysilić się i o czymś pomyśleć – kończą dziewczyny.

Należy dodać, że w zbieraniu pieniędzy uczestniczyli harcerze z drużyn: Szemat, Korkowce, Prostownicy, uczniowie łowickich szkół średnich (szczególnie brawa dla L.O.) i uczniowie szkół podstawowych.

Akcja zbierania datków dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jeszcze się nie zakończyła, ale już teraz można powiedzieć, że będzie małym lokalnym sukcesem.

Jacek A. Lewandowski

Kto do komisji?

Zupełnie inny niż przy wyborach parlamentarnych i prezydenckich jest sposób dobierania kandydatów do komisji obwodowych do spraw referendum w sprawie powszechnego uwłaszczenia obywateli, ogłoszonego na wniosek „Solidarności” jeszcze przez prezydenta Lecha Wałęsę, a zapowiedzianego na niedzielę 18 lutego. Szczegółowa informacja o powoływaniu członków komisji w ogłoszeniu na stronie 6.

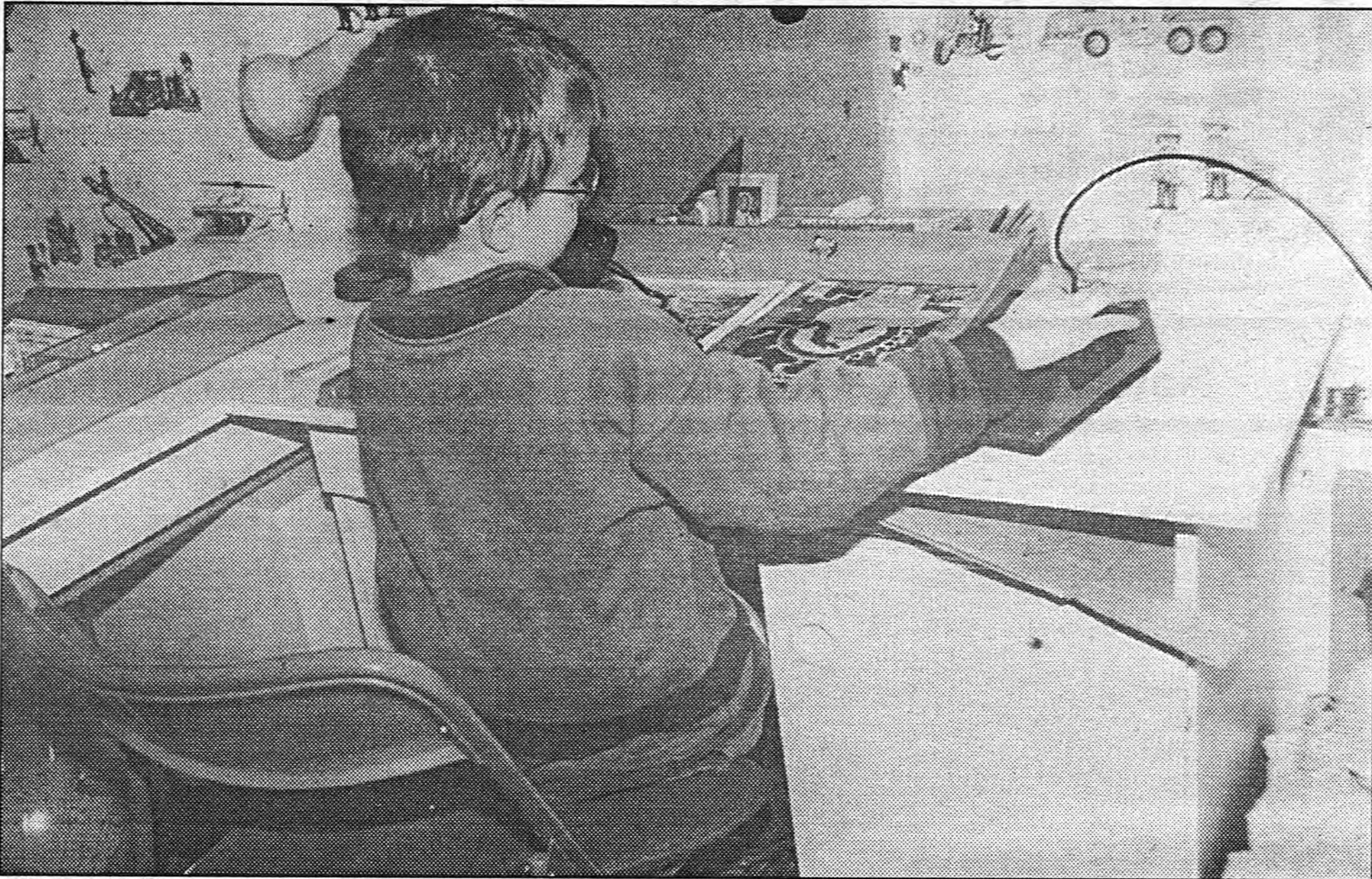
Firma SUPER-GAZ

informuje o zmianie numeru telefonu od dnia 2 stycznia 1996 r.

Zgłoszenia przyjmujemy pod numerem 37-72-72.

Dotychczasowy numer 37-23-03.

Zapewniamy szybką i fachową obsługę. Serdecznie zapraszamy.



Szansa na kontrolę rozmów z własnego aparatu

Być może już w najbliższych tygodniach wszyscy abonenci przyłączeni do łowickiej centrali telefonicznej będą mogli korzystać z usługi tzw. „billingu”, czyli otrzymywania – za dodatkową opłatą – komputerowego wydruku wszystkich połączeń telefonicznych realizowanych w minionym miesiącu z ich aparatu. Na billingowym wydruku zaznaczana jest ilość impulsów danego połączenia, data połączenia i numer abonenta, z którym z naszego telefonu rozmawiano.

Billing wprowadzony był w Łowiczu już wiosną ubiegłego roku, jednakże ze względów technicznych można go było wtedy zaoferować tylko niektórym abonentom, co powodowało protesty tych zainteresowanych, którzy tej możliwości nie mieli – i ostatecznie zmusiło Telekomunikację do wycofania się z tej usługi. Teraz będzie można billing zaproponować każdemu z około 10,5 tysiąca abonentów łowickiej centrali. Można założyć, że z pewnością billingiem zainteresowane będą zakłady pracy, bezpośrednio finansowo stratne z powodu telefonicznej „aktywności” niektórych swoich pracowników biurowych. Wydaje się jednak, że nie tyl-

ko one. Choć od czerwca ubiegłego roku zablokowane są automatyczne połączenia z numerami wielu tzw. „party line”, niejednokrotnie zza oceanu, to jednak i tak do łowickiego rejonu Telekomunikacji Polskiej zgłaszają się nadal ludzie zaskoczeni wielomilionową wysokością rachunków, jakie stąd otrzymują. Pełniący obowiązki kierownika rejonu TP S.A. w Łowiczu Tadeusz Szarometa wspomina jeden z ostatnich przypadków: w jednym miesiącu rachunek ponad 6 milionów, w następnym ponad 7 milionów. *Rodzice przychodzą, płaczą, okazuje się, że dziecko dzwoniło.*

Źródłem pokusy są podawane w prasie numery gier towarzyskich i innych przedsięwzięć o charakterze rozrywkowym. Dziecko wykręca podany numer, nie zdając sobie przy tym sprawy, że przy rozmowach zamiejscowych licznik „bije” jednak dość szybko, niekiedy nawet bardzo szybko. Dopiero rzut oka na ekran komputera, lub jeszcze lepiej – wydruk billingowy uświadamia rodzicom, że nie była to pomyłka i że będzie trzeba płacić.

Billing może pomóc w kontroli uzyskiwanych z domowego aparatu połączeń,

jego funkcja jest jednak bierna, rejestrująca. Tadeusz Szarometa poleca rodzicom i innym zainteresowanym aktywne formy zabezpieczenia się przed niebotycznymi rachunkami. Otóż wszyscy abonenci centrali łowickiej mający numery zaczynające się na 38 (a więc mieszkańcy wsi) oraz ci z mieszkańców Łowicza, którzy mają numery, w których od razu po cyfrach 37 następuje cyfra 3, 4 lub 6, mogą zamówić w centrali usługę **blokowania zera** – a więc uniemożliwienia realizacji automatycznych połączeń międzymiastowych uzyskiwanych przez wybranie zera. Możliwe jest też (dla tych abonentów) **kodowanie wyjścia** – czyli opcja uruchamiająca niejako aparat telefoniczny dopiero po wybraniu zakodowanego numeru, którego można dzieciom nie udostępnić.

Tym, którzy mają inne numery swoich telefonów, pozostaje inna forma zabezpieczenia, mniej rozwinięta technicznie, ale także dość skuteczna: aparat telefoniczny z wmontowanym kluczykiem, także blokującym wyjście przez zero. Aparaty takie są do kupienia w Łowiczu.

(wal)

Do Zdun i Bielaw drożej

Być może niedługo pasażerowie autobusów PKS jadących z Łowicza w kierunku Zdun, Bielaw i z powrotem będą musieli zapłacić drożej za bilety. Konieczność podwyższenia cen biletów na tych trasach wiąże się z zamknięciem dla ruchu części ulicy Podrzecznej obok katedry. Objazd, jakim muszą teraz jechać PKS-y wydłuża trasę o około 2 kilometry. Zmienia się wtedy strefy cenowe dla biletów do Zdun i Bielaw. Aby dojechać na przystanek przy Oddziale Dziecięcym Szpitala Miejskiego przy ulicy Podrzecz-

nej autobusy jeżdżą teraz ulicą Kaliską, Powstańców i Ułańską. Znacznie krótsza droga prowadzi Alejkami Sienkiewicza, Kurkową, Stanisławskiego, przez Nowy Rynek, potem Kozią i w lewo ulicą Podrzeczną. Jednak na jazdę Alejkami Sienkiewicza wyrazić musi zgodę Urząd Miasta.

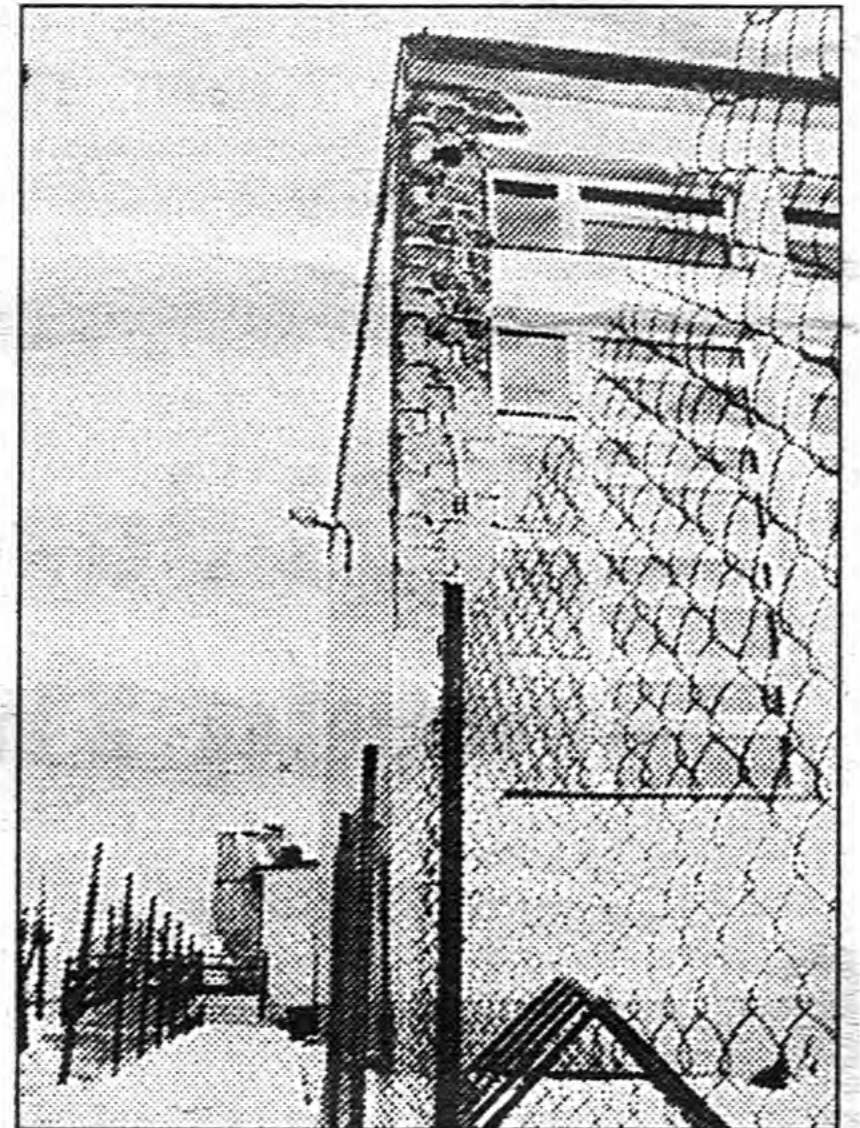
Dyrekcja PKS wystosowała 15 grudnia do Wydziału Spraw Komunalnych pismo z prośbą o pozwolenie. Na razie nie uzyskano odpowiedzi.

(mk)

O basen do sądu

Radcy prawnemu Urzędu Miejskiego zostało wydane polecenie przygotowania pozwu sądowego przeciwko twórcy projektu adaptacji budynku niedosłej sali gimnastycznej przy ul. Kaliskiej na krytą pływalnię. Według władz miejskich, opierających swą opinię na wynikach zleczonych przez siebie ekspertyz, wadliwie wykonana adaptacja jest przyczyną przemarzania, a w efekcie kruszenia się murów pływalni. Na razie nie przedsięwzięto żadnych kroków zabezpieczających mury, zabezpieczono natomiast przechodzących do szatni męskiej przed skutkami ich kruszenia się, odgradzając siatką zagrożony kawałek terenu.

(wal)



To nie Collegium Nobilium

Nazwa „Collegium Nobilium”, umieszczona na ścianie jednego z budynków pijarskich na rysunku przedstawiającym koncepcję ich rozbudowy (NŁ 2/96), jest tylko wynikiem wyobraźni twórców koncepcji, z pewnością nie będzie nazwą łowickiej szkoły pijarskiej – poinformował nas rektor kościoła pijarskiego w Łowiczu O. Eugeniusz Śpiołek. „Collegium Nobilium”, najstarsza bodaj, znakomicie zapisana w historii, XVIII-wieczna szkoła istniejąca w Warszawie, ma w historii Rzeczypospolitej swoje miejsce i uzurpacją byłoby jej przywłaszczenie sobie – uważa O. Śpiołek. Szkoła w Łowiczu swoją nazwę już ma, zwie się: Katolicka Szkoła Podstawowa Królowej Pokoju.

Pożyczka na piece olejowe

Władze Łowicza wystąpiły ostatnio do Banku Ochrony Środowiska – wyspecjalizowanego w finansowaniu przedsięwzięć proekologicznych – o udzielenie pożyczki na modernizację kilku kotłowni miejskich. Jak już zapowiedział w ubiegłym roku na łamach N.Ł. dyrektor Zakładu Energetyki Ciepłej Jan Tlustwa, modernizacja polegać będzie na zamianie pieców węglowych na olejowe, oznaczać więc to będzie prawdziwą rewolucję. Na początku myśli się o modernizacji dwóch kotłowni na os. Dąbrowskiego i kotłowni na os. Tkaczew. Koszt tych przedsięwzięć idzie w miliardy starych złotych – stąd chęć skorzystania z kredytu.

DOCIEPLONY A ZIMNIEJSZY NIŻ DAWNIEJ

W bloku nr 3 na osiedlu Starzyńskiego w Łowiczu ludzie narzekają na zimno.

Dwa lata temu wymienili grzejniki, w ubiegłym roku ocieplili front budynku i ściany, przed zimą zmienili nam węzeł cieplny i co...! Jest zimniej niż było! – powiedział nam jeden z mieszkańców bloku nr 3 na osiedlu Starzyńskiego. *Nie tylko u mnie – wszędzie w tym bloku.* Sprawdziliśmy – rzeczywiście we wszystkich mieszkaniach w bloku nr 3 jest znacznie zimniej niż w innych blokach. Norma mówi, że temperatura w pomieszczeniu mieszkalnym nie powinna być niższa niż 18°C. Wyższa temperatura niż przewidują przepisy panuje obecnie zaledwie w kilku mieszkaniach w tym domu i to nigdy nie w nocy.

Ludzie ratują się jak mogą – u mnie farelka chodzi przez co najmniej trzy do pięciu godzin dziennie. Kto mi za to odda? – Spółdzielnia? ZEC? – przecież oni mają u siebie ciepłutko – złości się kobieta z trzeciego piętra. O wyjaśnienia poprosiłem prezesa Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej Armanda Rutę.

Okazało się, że prezes skłonny jest winić za taki stan rzeczy Zakład Energetyki Ciepłej w Łowiczu. 10 listopada ZEC zakończył modernizację węzła cieplnego w bloku numer trzy na osiedlu Starzyńskiego. Gdy nadeszły pierwsze solidne mrozy okazało się, że w zdecydowanej

większości mieszkań jest po prostu zimno. Do Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej zaczęli przychodzić ludzie ze skargami na chłodne kaloryfery. Prezes Ruta powiadomił o wszystkim Zakład Energetyki Ciepłej. Dlaczego kaloryfery nie były gorące tylko latnie, nie umiano mu odpowiedzieć. Według prezesa ŁSM-u powodem niedogrzenia może być jakaś wada projektowa. Prawdopodobnie zastosowano wymiennik ciepła o zbyt małej wydajności, który nie nadąża podgrzewać wody dla centralnego ogrzewania w tym bloku.

No tak, ale skoro wcześniej nikt z lokatorów nie narzekał na chłody, to po co modernizowano sprawnie działający węzeł cieplny? Budynki do tej pory nie zmodernizowane są znacznie lepiej ogrzewane. Przebudowa węzła cieplnego miała konkretny cel. W starym systemie zasilania bloku gorącą wodą poprzez tzw. hydroelewator, nie można było zastosować opomiarowania cieplnego budynków, do którego przygotowuje się spółdzielnia, a które umożliwiłoby płacenie za faktycznie zużytą energię ciepłą zamiast dotychczasowego płacenia ryczałtu. W bloku nr 3 na osiedlu Starzyńskiego zastosowano nowe wymienniki systemu JAD, umożliwiające instalację ciepłomierza. Tam jed-

nak, powiedziano nam w ŁSM, właśnie w nowym wymienniku powstaje znaczna strata ciepła, wyrażająca się spadkiem temperatury wody o około 20°C.

Nie jest to jednak jedyny powód niskiej temperatury w mieszkaniach bloku nr 3. Prezes Ruta twierdzi, że ze stacji wymienników przy ulicy Powstańców 1863 roku podawana jest w stronę osiedla woda o zbyt niskiej temperaturze zasilania. Natychmiast zresztą potwierdza to rozmowa telefoniczna z pracownikami stacji wymienników ZEC. *Temperatura zasilania wynosi 83°C, a powinna być o kilka stopni wyższa.*

Zapytany przez nas w obu tych sprawach kierownik Grzegorz Wieczorek z Zakładu Energetyki Ciepłej twierdzi, że o żadnej wadzie projektowej mowy być nie może. *W ubiegłym roku podobne skargi dochodziły do nas z bloku nr 5 na Starzyńskiego* – powiedział nam. *W hydroelewatorowym modelu grzania zawyżaliśmy parametry i w mieszkaniach było ponad 23, a nawet 25°C.*

Potem, gdy temperatura spadła do 19 – 20°C ludzie zaczęli się skarżyć. Podobnie w bloku nr 3. Ogrzewanie jest sterowane tzw. automatyką pogodową i temperatura w domu uzależniona jest od temperatury na zewnątrz. Nie mamy z węzłem

cieplnym w tym bloku żadnych problemów – on jest dobry. Dotarły do nas skargi od ludzi i spółdzielni. Po prostu trochę prze-programujemy automatykę, aby utrzymywała wyższe temperatury.

Co do temperatury wody, jaką ogrzewane jest osiedle, kierownik Wieczorek oświadczył, że temperatura wody wysy-

łanej ciepłociągami z wymiennikami uzależniona jest od temperatury powietrza panującej na zewnątrz.

Tak czy owak zastanawia, dlaczego przeprogramowanie owej automatyki musi trwać aż tak długo, by narażało ludzi na chłody w domu?

Marcin Kucharski



TE KROWY SIĘ NIE DAŁY

Edmund Imiołek wstał w nocy z 2 na 3 stycznia nieco wcześniej niż zwykle, bo około 2.30. Zwykle doi krowy około trzeciej w nocy, tym razem jednak obudziło go natrętne ujadanie psów. W położonym na uboczu gospodarstwie, na samym skraju wsi Krępa w gminie Domaniewice, nie mogło to oznaczać niczego dobrego. Zanepokoił się jeszcze bardziej, gdy podszedł do obory i zobaczył, że wrota do niej są zamknięte od wewnątrz. Gdy je otworzył podważając haczyk ostrzem widel, zobaczył, że drzwi w przeciwną stronę są otwarte na oścież i że w oborze brakuje dwóch krow. Szybko cofnął się i poszedł obudzić syna i synową. *Wyglądał strasznie, tak poruszony i zdenerwowany, że nie myślałam w ogóle o złodziejach i krowach, tylko się bałam, by mu się coś nie stało; on te krowy po prostu kocha, tyle im czasu poświęca – wspomina synowa, Kazimiera Imiołek.*

Po chwili 79-letni Edmund wraz z synem Krzysztofem i wnukiem Sylwestrem wyruszyli szukać uprowadzonych krow. Mieli szczęście: krowy odnalazły się bar-

dzo blisko, w sąsiedztwie zabudowań – choć dobrze zachowane w świeżym śniegu ślady świadczyły o tym, że złodzieje zdążyli je wcześniej zaprowadzić już dość daleko. Dlaczego kradzież im się nie udało do końca – nie wiadomo. Możliwe są dwie hipotezy: albo wystraszyli się ruchu na podwórku, albo krowy nie dały się zaciągnąć do czekającego w odległości około 2 kilometrów (o czym świadczyły ślady), dostawczego samoochodu. Ze śladów wynikało, że w pewnym momencie dwóch złodziei (tytu ich prawdopodobnie było), usiłowało osaczyć z dwóch stron krowę, która prawdopodobnie im się wyrwała, z drugą też chyba mieli kłopoty, nie mówiąc już o trzeciej, której nawet nie byli w stanie wyciągnąć z obory – zostawili ją z związanym na rogach postronkiem. *Nasze krowy są bardzo odporne, nie są przyzwyczajone do przewożenia, bo ziemię mamy w jednym rozłogu – komentuje pani Kazimiera.*

Dziś więc dziewięć krow Imiołków stoi znowu spokojnie w oborze, ale ta próba kradzieży jest niepokojącym sygnałem:

znaczy, że zatrzymanie w październiku dwóch złodziei krow niekoniecznie oznaczać musi koniec tego typu złodziejskiej aktywności. Przypomnijmy, że dwaj rozpracowani przez łowicką policję i zatrzymani 9 października mężczyźni: Z.J. i R.G., mieszkańcy jednej ze wsi w gminie Domaniewice, przyznali się do dokonania 7 kradzieży, w wyniku których ich łupem padło 11 krow. Warto wiedzieć, że wartość rynkowa krowy waha się wokół 15 milionów starych złotych. Kradzieży dokonywali na terenach gmin: Łowicz, Bielawa, Sanniki i Lipce Reymontowskie, wszystkie ukradzione krowy zostały przez nich sprzedane, żadnej nie udało się odzyskać. Obydwom zostały już przedstawione zarzuty, prowadzone jest postępowanie przygotowawcze, akt oskarżenia nie został jednak jeszcze sporządzony. Próba kradzieży w Krępie dowodzi jednak, że amatorów łatwego, krowiego zarobku jest więcej.

(wal)

Kto choruje, kto pracuje

Wirus grypy dotarł i do nas.

W grudniu chorych nie było wielu, więc przychodnie nie prowadziły statystyk. Gdy zaczęła wzrastać liczba chorych, Sanepid zobowiązał przychodnie do prowadzenia rejestru chorych i przekazywania im danych. Dokładne informacje figurują w statystykach od 2 stycznia. Od tego dnia do 8 stycznia w Łowiczu i okolicznych gminach (oprócz Bolimowa) zachorowań było łącznie 2.031, w tym zachorowań dzieci 810. W samym Łowiczu w dniu 2 stycznia przychodnie odwiedziło 114 dzieci i 153 dorosłych. Następnego dnia liczba ta trochę spadła, zwłaszcza u maluchów. Dzieci było 75, a dorosłych 147. W czwartym dniu tego roku zachorowało 37 maluchów i aż 108 dorosłych. W dniach od 5-7 zanotowano 93 zachorowania na grype osób do lat 14, a powyżej tego wieku – 76. W poniedziałek 8 stycznia w łowickich przychodniach wirusa grypy rozpoznano u 63 dzieci i u

127 dorosłych. Jak nam powiedziała dr Barbara Bielecka, kierownik przychodni w Łowiczu: *jest bardzo dużo wizyt domowych. Jeśli warunki atmosferyczne będą się pogarszały, tzn. będzie deszcz, chlupa, zmienna temperatura, to będzie znacznie gorzej.*

Wśród chorujących dominują małe dzieci, osoby starsze i ludzie dojeżdżający do pracy. *Oni są najbardziej podatni na zachorowania; ciepło się nie ubiorą, zmarzną – powiedziano mi w Bolimowie.* Jak więc wygląda sytuacja w zakładach pracy? Czy z powodu wirusa nie ma większych problemów z produkcją? Okazuje się, że jednak pracownicy w większości wolą pracować, niż leżeć w łóżku. W Syntexie choruje 3,4% ogółu pracowników. *Więcej było chorych pod koniec ubiegłego roku – poinformowano mnie w dziale kadr.* Wówczas, aby nie zachwiała się produkcja, wprowadzono

godziny nadliczbowe. W ZPOW też nie mają problemów, choć, jak mi powiedziano w przychodni, od 2 stycznia choruje już 52 pracowników. W Spółdzielni Mleczarskiej śmiano się, że grypa jak na razie omija mleczarnię, gdyż *naprawdę jest niewielu chorych. Tak, jak to o tej porze roku.*

Początkowe objawy grypy są u wszystkich podobne: bóle kości, mięśni, nawet brzucha, wysoka temperatura. Różne są jednak powikłania, przebieg choroby zależy od odporności organizmu. Abyśmy nie padli ofiarami grypy, musimy przede wszystkim unikać wielkich skupisk ludzkich, odpowiednio się odżywiać, chronić przed przeziębieniem, ciepło się ubierać, ale nie przegrzewać się. Zwłaszcza bójmy o to, aby nie marzną nam nogi, gdyż od nich najłatwiej jest się przeziębici.

(wal)

O Sylwestrze na Rynku inaczej

Ja tylko patrzyłem, kiedy pani dostanie butelkę w głowę...

O tym, jak spędzano Sylwestra w Łowiczu pisaliśmy już w poprzednim numerze „Nowego Łowiczana”. Nie wszyscy jednak zdążyli do nas dotrzeć i podzielić się swoimi refleksjami. Nasza stała czytelniczka (nazwisko znane redakcji) postanowiła poczekać, aż ochłoną emocje i dopiero teraz poruszyć ten temat.

Krystyna G. nowy rok witała na Starym Rynku w Łowiczu. Jej syn przyjechał na przepustkę z wojska i to właśnie z nim chciała o 24 wypić lampkę szampa. Nowy rok najprzejemniej wita się wśród ludzi z radosnymi uśmiechami na twarzach. Właśnie dlatego matka z synem postanowili iść na Stary Rynek. Byli tam już około 23.45. Z minuty na minutę przybywało nowych ludzi – tylko, że zdecydowana większość z nich była pijana. *Grozę we mnie budził widok kilkunastoletnich dzieci z otwartymi butelkami wódek i papierosami w rękach – wspomina pani Krystyna.* Nie takiego widoku się spodziewała... *Najczęstszymi wyrazami jakie słyszałam były: k...a, ch... itd.*

Przytomności umysłu i błyskawicznej reakcji Krystyny G. jeden z młodych ludzi „bawiących się” na Rynku zawdzięcza zdrowie i mniejszą ilość siniaków na całym ciele. Już po godzinie 24, niedaleko niej rozpoczęła się bójka. *Kilku młodych, wyglądających na podstawówkę chłopaków przewróciło jednego ze swoich kolegów i zaczęło kopać. Nikt z pijanej młodzieży, której była zdecydowana większość, nie reagował! To było okropne!* Działać trzeba było szybko, więc Krystyna G. wyjęła z kieszeni mały kompaktowy aparat fotograficzny w futerał i... zaczęła nim zrywać policję. *Powiedziałam tylko: ja was wszystkich pozamykam – dzwonię po policję.* Kilku wyrostków było na tyle pijanych, na Rynku było na tyle ciemno, że trick Krystyny G. odniósł skutek i towarzyszyło się rozpierzcho. Stojący niedaleko inny, dorosły mieszkaniec Łowicza, tak skomentował odwagę Krystyny G.: *Ja to tylko patrzyłem, kiedy pani dostanie butelkę w głowę...*

Marcin Kucharski

Prywatny jak zwykle tańszy

Na poprzedniej, XII sesji Rady Gminy Zduny, Komisja Oświaty przedstawiła swoje zastrzeżenia do zatrudnienia przez Zarząd Gminy konserwatora oświetlenia ulicznego w gminie. Członkowie komisji uważali, że na ten cel są przeznaczone za duże środki finansowe. Wójt Marek Byzdra przedstawił w odpowiedzi radnym powody zatrudnienia tego właśnie konserwatora. Obecnie konserwacja kosztuje 118 milionów starych złotych rocznie. Gdyby konserwację zajmował się

Zakład Energetyczny z Kutna, kosztowałoby to 192,5 miliona złotych, jeżeli Zakład Energetyczny z Łowicza trzeba by wydać 220,5 miliona.

Poza tym prywatny konserwator nie bierze całej tej sumy dla siebie. Z 720 nowych złotych miesięcznie musi zapłacić podatek, składkę ZUS, pokryć koszty dojazdu do wszystkich punktów, koszty narzędzi, „na czyste” zostaje mu więc tylko 274 nowe złote miesięcznie.

Solidarność żąda oskarżenia byłego dyrektora

Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w „Syntexie” złożyła w Prokuraturze Rejonowej w Łowiczu wniosek o ściganie byłego dyrektora naczelnego tej fabryki i jej późniejszego zarządcy Andrzeja R. Związkowcy zarzucają mu celowe działanie na szkodę „Syntexu” w czasie pełnienia przezeń wspomnianych funkcji. Jak się nieoficjalnie dowiadujemy, do wniosku dołączona jest obszerna, sporządzona przez Komisję Zakładową „S” dokumentacja. Decyzję o ewentualnym wszczęciu śledztwa podejmie prokurator.

Czynsze do średniej

Zarząd Miasta ustalił 29 grudnia zasady ustalania czynszów za komunalne lokale usługowe dzierżawione przez handlowców czy rzemieślników. Dotąd wysokości tych czynszów, nawet na jednej ulicy, różniły się znacznie, nieraz blisko ośmiokrotnie. Wynikało to z różnych form i terminów zawierania umów. Teraz dla każdej z trzech stref handlowych na które podzielono miasto, wyliczono średnią wysokość czynszu i ustalono, że w ciągu roku 1996 czynsze za każdy z dotąd bardzo tanich lokali będą musiały osiągnąć pułap tej średniej. Później będą one podnoszone jeszcze bardziej, nie muszą zaś obawiać się podwyżek ci, którzy teraz płacą stawki najwyższe.

Awaria w kotłowni - pusto w szkole i w szpitalu

Przez całą poprzednią środę 3 stycznia i cały czwartek 4 stycznia uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. J. Chełmońskiego w Łowiczu mieli wolne. Przyczyną było pęknięcie jednej z rur centralnego ogrzewania w szkolnej kotłowni, które nastąpiło we wtorek 2 stycznia około godziny 14.30. Awaria taka przy dość silnych w tych dniach mrozach skutkowałą lodowatym zimnem w całej szkole. Niestety, nie tylko w szkole, także w położonych po sąsiedzku: szpitalu dziecięcym i przychodni dziecięcej, ogrzewanych ciepłem z licealnej kotłowni. Obie te placówki także na ten czas zamknięto. Dzieci chore, przyprowadzane przez rodziców do przychodni, były przyjmowane przez pediatrów w poradni ogólnej na ul. Kaliskiej. Dzieci hospitalizowane ewakuowano

jeszcze we wtorek pod wieczór. Ośmioro z nich na kilka razy karetkami wywieziono do szpitala w Skierniewicach, pozostałą piętastkę (z grona 23 dzieci, które rano przebywały w szpitalu), zwolniono do domów ze wskazaniem do leczenia ambulatoryjnego. Nowe przypadki wymagające leczenia szpitalnego kierowano od razu albo do szpitala w Skierniewicach albo w Brzezinach.

Po dwóch dniach wszystko wróciło do normy, awarię usunęła prywatna firma p.Sandomierza. W LO powiedziano nam jednak, że szkolna kotłownia jest w złym stanie i aby mieć pewność, że takie wypadki nie będą się powtarzać, należało by przeprowadzić jej gruntowną modernizację. Czy kuratorium znajdzie na to pieniądze?

Resursa - „piątce”

W rok po pierwszym, Resursa Obywatelska w Łowiczu organizuje swój drugi bal dobroczynny. Odbędzie się on w najbliższą sobotę 13 stycznia, w restauracji hotelu „Zacisze” w Łowiczu. Tak jak w ubiegłym roku, tak i teraz głównym – obok stworzenia możliwości spotkania towarzyskiego – celem organizatorów jest pomoc dzieciom ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego w Łowiczu (Szkoła Podstawowa nr. 5). Przypomnijmy, że za kilkadziesiąt milionów starych złotych, zebranych w wyniku pierwszego balu Resursy, dzieci z „piątki” mogły uczestniczyć w maju 1995 roku w kilkunastu dniach zajęciach „zielonej szkoły” w Suchej Beskidzkiej.

(wal)

Już formalnie w Funduszu

29 grudnia zawarto akt notarialny wnieśienia majątku zakładów „Syntex” w Łowiczu do IX Narodowego Funduszu Inwestycyjnego im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Tym samym od strony prawnej Syntex jest już właściwie firmą prywatną – jako że prawo do nabywania akcji Narodowych Funduszy Inwestycyjnych – w tym i akcji IX Funduszu – będą mieć wszyscy obywatele Polski, którzy wykupią sprzedawane od listopada ubiegłego roku Powszechnie Świadectwa Udziałowe.

Szkoda im było gaśnicy...

Poniedziałek, 8 stycznia, godziny przedpołudniowe. Od ulicy Mostowej w kierunku Starego Rynku jedzie czerwony fiat 125 p. *Nagle buchnął ogień, kierowca dał po hamulcach. Przejechał jeszcze około 20 metrów, wysiadł, wziął gaśnicę i ugasił pożar – relacjonuje przypadkowy przechodzień, świadek zdarzenia, który na koniec dodaje: ale najbardziej wstrząsające w tej sytuacji było to, że inni kierowcy stali i przyglądali się z bezpoczynnej odległości, ale żaden z nich nie wyjął swojej gaśnicy i nie pomógł kierowcy. Szkoda im było marnować gaśnicę – dodał z ironią.*

Walczak już nie p.o.

Zarząd Miasta Łowicza powołał z dniem 1 stycznia na stanowisko dyrektora Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej Bogdan Walczaka. Był on od lipca ubiegłego roku, a więc od chwili powołania ZGM, pełniącym obowiązki dyrektora tego zakładu. Jego dotychczasowa działalność w zakresie m.in. porządkowania stanu lokali komunalnych, znalazła uznanie Zarządu, stąd nominacja na dyrektora.

kronika policyjna

■ 30 grudnia 1995 r. o godz. 2.10 KP Łyszkowice powiadomiony został o włamaniu do sklepu spożywczo-przemysłowego w Gzince. Sprawcy dokonali kradzieży m.in. alkoholu, papierosów, wędlin, art. spożywczych i chemicznych wartości ok. 1000 zł na szkodę właściciela sklepu Wojciecha G.

■ 30 grudnia 1995 r. o godz. 8.00 KRP Łowicz powiadomiona została o włamaniu do mieszkania Jadwigi Z. zam. Łowicz os. Dąbrowskiego. Przystępstwa dokonano w dniach 28-30.12.1995 r. Sprawcy dokonali zaboru wyrobów z kryształu wartości ok. 2000 zł.

■ 30 grudnia 1995 r. o godz. 21.00 tut. KRP została powiadomiona o kolejnym włamaniu do mieszkania w Łowiczu przy os. Noakowskiego. Przystępstwa dokonano w godz. 11-20.40, a sprawcy dokonali zaboru m.in. magnetowidy i pieniędzy, ogólnej wartości ok. 1200 złotych na szkodę Janiny P.

■ 1 stycznia b.r. o godz. 20.30 tut. KRP powiadomiona została przez Leszka S. o ujawnieniu przez niego włamania do jego mieszkania w Łowiczu os. Tkaczew. Sprawcy dokonali zaboru magnetowidu, kaset video, pieniędzy o ogólnej wartości ok. 1500 złotych.

■ 3 stycznia b.r. pogotowie ratunkowe powiadomiło tut. KRP o nagłym zgonie w Łowiczu przy ul. A. Krajowej Marianna W. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji Prokuratora Rejonowego w Łowiczu.

■ 4 stycznia b.r. w godz. 12-17.00 nieznanymi sprawcy dokonali kolejnego włamania do mieszkania Hanny K. w Łowiczu os. Bratkowiec, zabierając kurtkę męską skórzaną i płaszcz skóro-podobny wartości ok. 1100 złotych.

■ 5 stycznia b.r. o godz. 18.00 Rudolf R. powiadomił tut. KRP o ujawnieniu włamania do swego mieszkania w Łowiczu os. Bratkowiec. Sprawcy dokonali zaboru wieży radiowej, kaset magnetofonowych, płyt kompaktowych itp. wartości ok. 6.800 złotych.

■ Tego samego dnia o godz. 21.45 Kazimierz W. zgłosił kolejne włamanie do mieszkania w Łowiczu na os. Bratkowiec. Sprawcy tym razem dokonali kradzieży magnetowidu i biżuterii o ogólnej wartości ok. 1800 złotych.

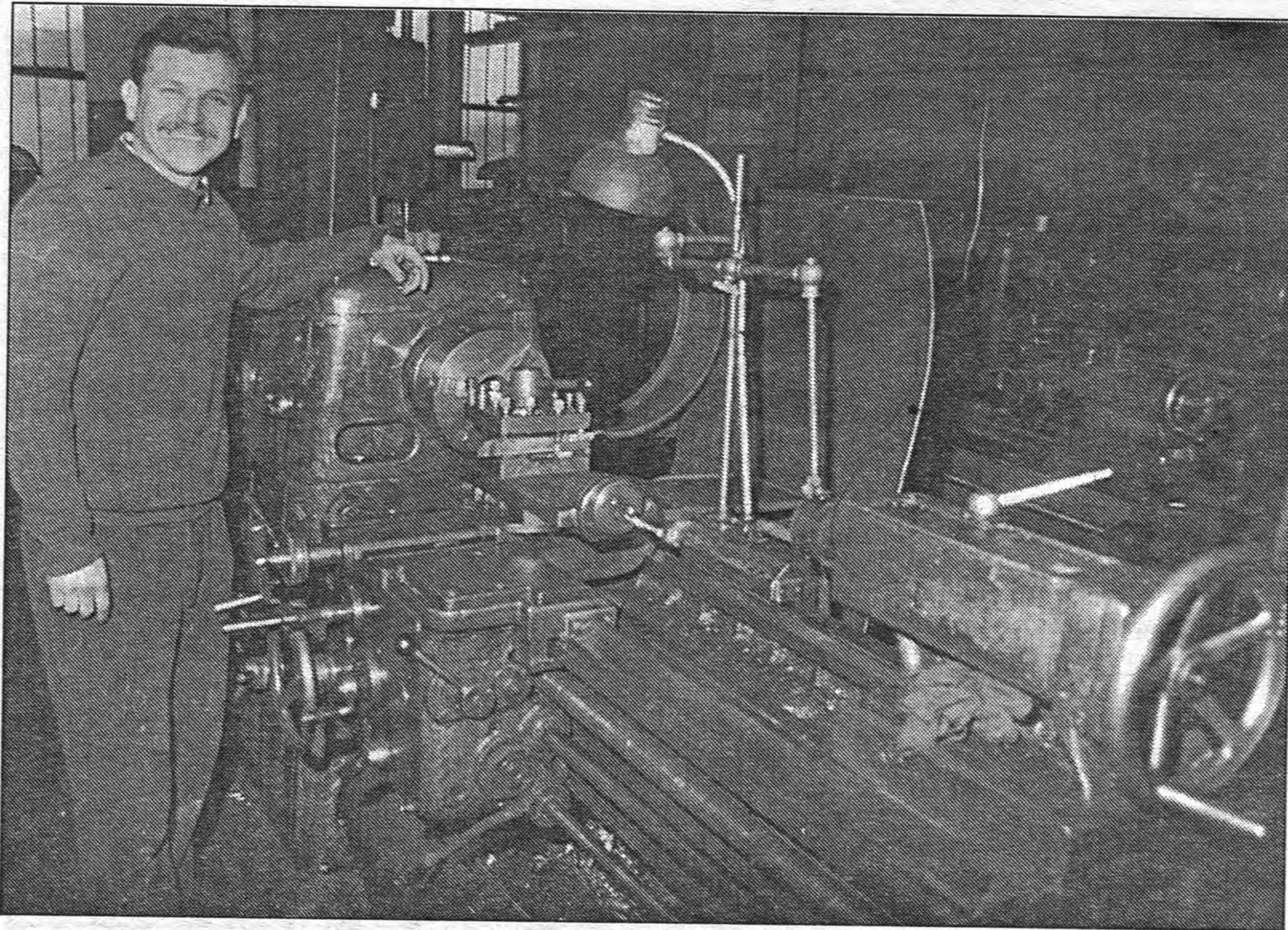
■ 7 stycznia o godz. 0.20 KP w Nieborowie został powiadomiony o kradzieży spod siedziby OSP Nieborów samochodu osobowego marki Audi 100, nr rej. SND 2096, wartości ok. 24.000 złotych na szkodę Jana P.

■ 7 stycznia 1996 r. o godz. 19.00 KRP Łowicz został powiadomiony o nagłym zgonie w Łowiczu przy R. Kilińskiego Ryszarda K. lat 50. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji prokuratora rejonowego.

■ 8 stycznia o godz. 0.05 KP Chaśno powiadomiony został o włamaniu do sklepu spożywczo-przemysłowego w Mastkach. Sprawcy dokonali kradzieży m.in. art. odzieżowych, spożywczych, papierosów, piwa, o ogólnej wartości ok. 1900 zł na szkodę GS „Sch” Chaśno.

■ W nocy z 7/8 stycznia nieznanymi sprawcy dokonali włamania do sklepu „Kodak-Express” w Łowiczu przy R. Kilińskiego dokonując kradzieży aparatury fotograficznych i filmów wartości ok. 3000 złotych na szkodę Joanny B.

Opracował asp. Witold Janeczek



Metalowców walka o byt

Spółdzielcze Zakłady Metalowe w Łowiczu to przemysł jakby z innej epoki. Mimo to firma nie padła i być może na trwałe się obroni. Ceną istnienia są niskie płace: przy tokarce zarabia się tam tylko nieco ponad 4 miliony starych złotych brutto.

O kłopotach Spółdzielczych Zakładów Metalowych z ulicy Nadburzańskiej pisaliśmy w N.Ł. przed niespełna dwoma laty. Wtedy kwestią „być albo nie być” zakładu było rozwiązanie sprawy zadłużenia firmy wobec miasta oraz uzyskanie decyzji uwłaszczeniowej, tj. mówiącej, że budynki, w których spółdzielnia gospodaruje są jej własnością i przyznanie jej prawa wieczystego użytkowania gruntów, na których jej działalność się odbywa. Gdy decyzję tę w maju ubiegłego roku uzyskano, od razu zrobiono z niej użytek, oddając miastu w zamian za anulowanie długów obiekty należące do firmy a położone między ulicą Nadburzańską i Bzurą oraz jeden magazyn przylegający do terenu Zakładu Usług Komunalnych. Udało się w ten sposób zmniejszyć teren, na którym Spółdzielnia gospodaruje – i od którego płaci podatek i opłatę za wieczyste użytkowanie – z 13000 m² do 6600 m². Prezes Zarządu firmy Teresa Kazimierzczak uważa, że to co zostało to jest i tak za dużo, chętnie oddałaby komuś lub wydzierżawiła jeszcze więcej – kłopot w tym, że ewentualni chętni zainteresowani by-

liby produkcją podobną do tego, co jej firma robi – a tym samym stanowiliby dla niej śmiertelne zagrożenie.

Bowiem w branży metalowej, od lat przeżywającej głęboki kryzys, walka o zamówienia jest szczególnie zacięta. Prezes Kazimierzczak przez kilka ostatnich miesięcy wielokrotnie wydeptywała korytarze w jednym z wielkich zakładów centralnej Polski, oferując gotowość podjęcia się produkcji dowolnych detali – byle uzyskać regularne zamówienie. Dziś za swój sukces uważa, iż jej firmie zlecono wykonanie próbnej partii trzech drobnych elementów. Gdyby zlecono im na stałe tę produkcję, może spółdzielnia złapałaby nieco dłuższy oddech.

Na razie „metalówka” radzi sobie wykonując wiele pojedynczych, pod konkretne zamówienie szykowanych, dużych elementów stalowych dla budującego w miejscowości Parcele Kożuski fabrykę czekolady koncernu Master Foods Poland. Oprócz tego robi się nieco prac usługowych dla indywidualnych klientów, nadal produkuje oprawy metalowe do termometrów na zamówienie fabryki termomet-

trów we Włocławku, wytwarza też niewielkie ilości frezów do drewna – co z tego, że bardzo dobrych, z jakościowej stali, skoro wypieranych z rynku przez wyroby konkurencji, wytwarzane z gorszego surowca, ale przez to tańsze. No i w magazynie nadal leży sporo kompletów sztandarowej niegdyś produkcji spółdzielni: wysyłanych przez lata za wschodnią granicę, a dziś przez Rosjan nie chcianych, kluczy nasadowych.

Dawniej przy tych kluczach i frezach pracowało nawet i do 180 ludzi, dziś zostało w spółdzielni tylko 26, większość ze stażem ponad 20 lat. Zostali ci, którzy byli w stanie się przestawić na to, że – jak mówi pani prezes – *termin jest terminem, że jeśli trzeba coś było zrobić na umówiony dzień, to pracowało się i w niedzielę i w 1 maja i w 3 maja.*

Czy i ci ludzie zachowają pracę, czy przetrwa spółdzielnia – zależy od zwiększenia produkcji. Przy 4 miliardach obrotu rocznie trudno jest utrzymać tak duży obiekt, nie można myśleć o rozwoju, problemem jest nawet wydanie 10 milionów starych złotych tygodniowo na opał...

(wal)

Bolimów nie chce płacić łożdzi

Rada Gminy Bolimów obradująca w czwartek 28 grudnia postanowiła przyjąć uchwałę opowiadającą się za przyłączeniem województwa skierniewickiego do obszaru abonamentowego województwa warszawskiego. Chodzi o abonament radio-telewizyjny, który przekazywany jest Łódzkiemu Ośrodkowi Telewizyjnemu. Ośrodek ten jednak – zdaniem radnych w Bolimowie – w ogóle nie interesuje się sprawami woj. skierniewickiego, a w dodatku jego program nie dociera do wielu tutejszych miejscowości, w przeciwieństwie do audycji Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego (WOT-u).

Sprawa abonamentu nie była jedyną omawianą na sesji. W jej trakcie głos zabrał dyrektor pobliskiej cukrowni w Michałowicach. Mówił m.in. o tym, że już rozpoczęto kontraktację buraka na rok 1996, ustalając minimalną cenę-gwarantowaną na poziomie 90 zł za tonę. Dodał, że podobnie jak w latach poprzednich cukrownia będzie udzielała (choć w niewielkim stopniu) zaliczek na poczet przyszłych upraw, a także będzie kredytowała wydawanie nasion i opryszków. Wspomniał również o możliwości zakupu kombajnów do zbioru buraka (maszyny produkcji niemieckiej po kapitalnym remoncie) w cenie około 10 tys. złotych. Zaprzeczył równocześnie pogłoskom o możliwości wchłonięcia cukrowni w Michałowicach przez Cukrownię Guzów.

Po tym wystąpieniu radni podjęli kilka uchwał, które porządkowały budżet na

rok 1995. Zmniejszono wydatki o 40 tys. złotych na skutek niezaciągnięcia pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, zwiększono dochody gminy o sumę 148 tys. złotych, na którą złożyła się dotacja od wojewody na zadania zleczone i zwiększona subwencja oświatowa, przyjęto propozycję Zarządu Gminy przesunięcia środków z niezrealizowanych inwestycji na potrzeby oświaty.

Radni nie podjęli natomiast żadnej uchwały w sprawie ustalenia stawek podatku od nieruchomości i obniżenia stawek podatku od środków transportu. Ze względu na duże kontrowersje w tej sprawie postanowiono rozpatrzyć ją najpierw w komisjach. W swoich interpelacjach radni zwrócili natomiast uwagę na konieczność ograniczenia prędkości na terenie Bolimowa.

Podczas sesji podsumowano także roczny okres pracy Rady i Zarządu, przypomniano to wszystko, co osiągnięto w 1995 roku – a było tego sporo, albowiem:

- nie nastąpiła likwidacja żadnego zakładu czy podległej gminie placówki,
- udało się przyłączyć ok. 80 gospodarstw rolnych do sieci wodociągowej
- rozpoczęto budowę sali sportowej, telefonizację gminy i rozruch oczyszczalni ścieków.

Kończącym akcentem tej ostatniej sesji były życzenia noworoczne i symboliczna lampka szampana.

Zbigniew Wasiak

Nie było ofert

Ponownie nikt się nie zgłosił do drugiego już przetargu, w drodze którego Zarząd Miasta Łowicza chciał sprzedać dwie sąsiadujące ze sobą kamienice – przy Rynku Kilińskiego 30 i 31 (jedna z nich to ta, w której dawniej mieścił się żłobek

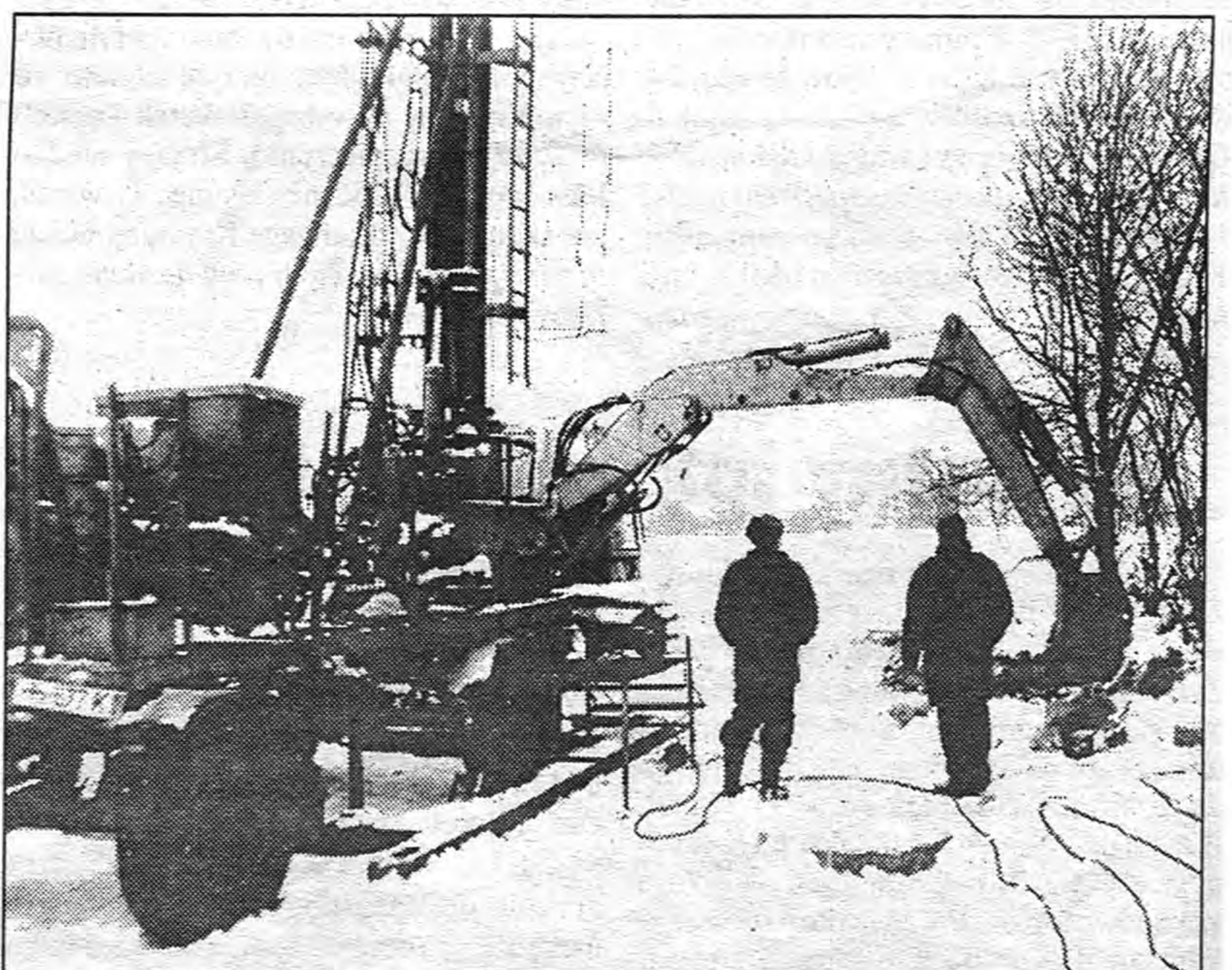
miejski). W drugim przetargu żądano za te domy 2,259 miliarda starych złotych.

W negocjacjach z ewentualnymi oferentami, dla których teraz, po wyczerpaniu drogi przetargowej, otwiera się pole, cena ta może zostać obniżona.

Opóźnienie na przepompowni

Trwają prace przy budowie przepompowni ścieków przy ulicy Wiatrakowej; pierwszej przepompowni na trasie kanalizacji, która służyć będzie mieszkańcom osiedla Górki. Prace przerwano tylko na okres Świąt. Mimo to, opóźnienia są znaczne. Przepompownia miała być gotowa już w listopadzie, pod warunkiem jednak, że nie będzie trzeba pompować wody z otworów pod cztery studnie tej przepompowni. Studnie muszą być zagłębione w ziemię na ok. 5 metrów, tymczasem woda pojawiła się już na głębo-

kości ok. trzech metrów. Do wypompowywania wody używane są trzy pompy, z których dwie podłączone są do agregatu prądowłórczego. Podłączenie wszystkich trzech pomp jednocześnie do sieci energetycznej spowodowałoby zbyt duży spadek napięcia. Prace przy studniach wykonuje Zakład Studniarski Leopolda Śmiałkowskiego z Łodzi. Gdy te prace będą zakończone, właściwe czynności przy budowie przepompowni rozpocznie firma Krzysztofa Cichego z Łowicza.



Jest wreszcie sołtys

Trzeciego stycznia w Złakowie Borowym odbyły się od dawna oczekiwane wybory sołtysa. Zgłoszono trzy kandydatury: Eugeniusza Grzegory, Romana Czechowskiego i Andrzeja Grzegory. W tajnym głosowaniu sołtysem został wybrany Andrzej Grzegory, który otrzymał największą ilość głosów – 37.

Nowo wybranym przedstawicielem wsi Złaków Borowy jest młody, 34-letni rolnik prowadzący 14-hektarowe gospodarstwo rolne, mieszkający z żoną Jolantą i dwójką małych dzieci: Anetką i Damiankiem. Będzie to jego pierwsza kadencja w tej roli.

Wybrano też Radę Sołecką w składzie: Mirosław Blus, Krzysztof Grzegory, Sta-

niślaw Kubica, Mieczysław Jędrachowicz, Jerzy Dubiel, Mieczysław Witkowski, Wiesław Guzek, Mirosław Dubiel.

Po ogłoszeniu wyników zajęto się planem działania na rok 1996. Szczególnie zainteresowanie rolników wzbudziła sprawa poszerzenia drogi na odcinku Złaków Borowy – Złaków Kościelny. Obecny na zebraniu Wójt Marek Bydzra zobowiązał się pomóc rolnikom poprzez sfinansowanie z pieniędzy Urzędu Gminy podbudowy owej drogi. Zapewnił także pomoc w uzyskaniu dotacji ze środków wojewódzkich na położenie warstwy asfaltu.

Wśród innych zamierzeń na obecny rok jest także powstanie wysypiska śmieci. Zamierza się je zlokalizować na łąkach

między wsiami Złaków Kościelny i Łażniki, dotąd jednak nie rozstrzygnięto ostatecznie tej lokalizacji. Omówiono także sprawę budowy odprowadzania ścieków bytowych z budynków mieszkalnych.

Wójt Marek Bydzra poinformował gospodarzy, że istnieje możliwość zakupu specjalnych zbiorników z tworzyw sztucznych w cenie ok. 17 – 25 mln. starych złotych. Wójt stwierdził, że przy dużym zaangażowaniu rolników w budowę takich przydomowych oczyszczalni ścieków możliwe są wysokie dotacje z Agencji Restrukturyzacji Rolnictwa ze względu na ekologiczny charakter tej inwestycji.

Renata Bogus

Po pana Henia do Łodzi?

Czyli o tym, jak cenią się łowiccy fachowcy

Młody człowiek od dwóch lat, z wolną, pracując niemal wyłącznie własnymi siłami, przygotowywał do zamieszkania niewielki dom, który kupił w stanie surowym. Nie wszystko da się jednak zrobić samemu; ułożenia glazury i terakoty w łazience podejmują się tylko najodważniejsi, niemal każdy bierze do tego fachowca. Młody człowiek też wziął. Przez kilka dni przed wykańczaniem domkiem stał samochód glazurnika; rzemieślnik ten niemal nie wychodził na zewnątrz, co ciekawskie jednak: nie wracał w ogóle do domu; sprawiało to wrażenie jakby harował dosłownie dzień i noc. Tak nie było; pracował jak każdy normalny człowiek. Tajemnicę nocnych niepowrotów wyjaśnił dopiero rzut oka na tablicę rejestracyjną samochodu: numery były łódzkie...

Młody człowiek nie miał wątpliwości, że zrobił dobrze biorąc fachowca z metropolii odległej o ponad 50 kilometrów. Szukał glazurnika naprawdę dobrego, w Łowiczu polecano mu takiego, ale ten nie dość że chciał 200 tysięcy starych złotych za ułożenie jednego metra kwadratowego kafelków, to jeszcze odwlekał początek pracy z tygodnia na tydzień. Łodzianin zrobił to samo za 130 tysięcy złotych – i zrobił dobrze. Na tyle dobrze, że nie będzie to jego ostatnia fucha w Łowiczu – nie była też zresztą pierwsza.

Różnice w cenie usług między Łowiczem a Łodzią zwykle nie są aż tak duże. Przeciwnie glazurnik z Łodzi ułożył kafelki, żądając 15 złotych za ułożenie metra kwadratowego. Jeżeli będzie musiał samemu przygotować ścianę – 18 złotych. Pewien łowicki fachowiec wycenił swoją usługę o 1 złotych drożej. Przy tych cenach ułożenie terakoty na podłodze łazienki o wymiarach 2,5 x 3 metry (7,5 m²) oraz kafelków na dwóch ścianach do wysokości 2,5 metra w Łodzi kosztuje prawie 320 złotych, natomiast w Łowiczu

340 złotych. Jak widzieliśmy, może być jednak ta różnica dużo większa.

Różnice w cenie tapetowania również wypadają na niekorzyść Łowicza. Za ułożenie metra kwadratowego papierowej tapety z tłoczonym wzorem mieszkańcy Łodzi zapłacą np. 2,40 zł/m². W Łowiczu zaproponowano cenę 3 zł/m². Sześciotyśięczna różnica na jednym metrze kwadratowym to wcale nie mało!

Za upranie dużego dywanu, np. wielkości 4,5 m x 5 m (czyli 22,5 m²) w Łowiczu zapłacilibyśmy 38 złotych i 25 groszy (cena prania 1 m² – 1,70 zł), a w Łodzi 33 złote i 75 groszy.

Hydraulicy z którymi rozmawiałem nie chcieli podać ceny swojej usługi bez obejrzenia nowego budynku, w którym mieliby instalować rury i krany. Łodzianin powiedział, że rury będzie miał własne i trzeba będzie mu zapłacić 85 złotych od punktu (np. umywalka, wanna itp.).

Nie są to jedyne usługi, z których mieszkańcy Łodzi mogą skorzystać po niższych cenach niż łowiczanin.

Zwykle żaluzje srebrne w Łowiczu można kupić płacąc 12,50 złotych za metr kwadratowy. Za zamontowanie tychże należy dopłacić jeszcze 2,50 zł. Identyczne żaluzje w Łodzi zaproponowano mi za 11,00 zł. Montaż przez łódzkiego fachowca kosztowałaby niewiele mniej, bo 2,40 zł za jedną. Żaluzje kolorowe kosztują tyle samo w Łodzi i Łowiczu – 17,50 za metr kwadratowy. Cena żaluzji typu verticale uzależniona jest od rodzaju materiału z jakiego są zrobione i waha się w granicach 22–40 złotych za metr kwadratowy – tak samo w Łodzi i Łowiczu. Zamontowanie przez łódzkiego fachowca wynosi taniej, bowiem życzą oni sobie za taką usługę 3 złote za metr bieżący szyny (czyli mniej więcej za szerokość okna). W Łowiczu usługa ta kosztuje drożej o 50 groszy na metr bieżący.

Różnica usług bardziej uwidacznia się w cenie cyklinowania drewnianego parkietu. Cykliniarz z Łodzi zajmie się naszym parkietem licząc sobie 4 złote za metr kwadratowy. Łowiczanin może to zrobić za 4,50 zł. Chcąc wycyklinować parkiet w dużym pokoju, np. o wymiarach 5 x 6 metrów (czyli 30 m²) łowickiemu fachowcowi zapłacimy 135 złotych. Taka sama praca łódzkiego cykliniarza warta jest 120 złotych.

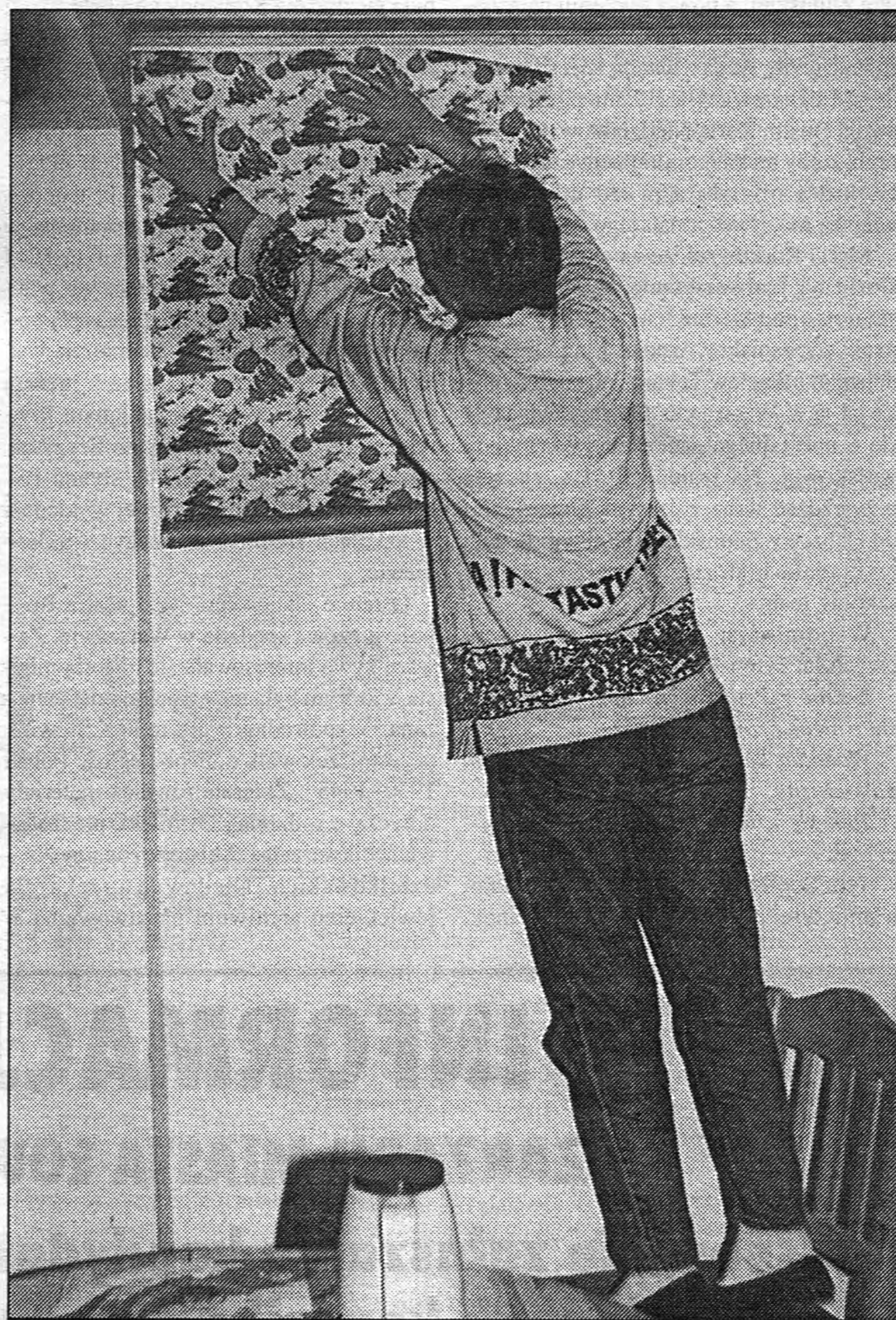
Przeprowadzka z pełną obsługą prowadzona przez firmę z Łodzi trwająca do trzech godzin kosztuje 150 złotych oraz dodatkowo 10 złotych w zależności od piętra. Przy przeprowadzce pracuje trzech ludzi i robią prawie wszystko. Mogą nawet rozkręcić i skrócić moduły mebli. W Łowiczu z tego co wiem, nie istnieje firma zajmująca się profesjonalnie przeprowadzkami. Należy więc radzić sobie we własnym zakresie. Przejazd samochodem bagażowym na drugi koniec Łowicza kosztuje ok. 30 złotych – ale taki samochód potrzebuje co najmniej trzech kursów. Do tego kierowcy raczej nie kwapią się do pomocy przy wnoszeniu czy wynoszeniu mebli. Należałoby więc wynająć trzech osiłków, którzy zechcą znieść i wnieść nasze meble. Panowie chcą za pomoc 30–50 złotych każdy. Będzie więc i drożej i bardziej kłopotliwie. Drożej na tyle, że organizując przed rokiem przeprowadzkę N.Ł. do nowej siedziby nie wahaliśmy się zamówić specjalistycznej firmy z Łodzi. I nie żalowaliśmy.

Zadowoleni byliśmy nie tylko dlatego że przeprowadzono nas tanio i fachowo – bez obijania ścian i kantów mebli bez jakiegokolwiek szkody wyrządzonej jakimkolwiek sprzętem. Liczyła się też uprzejmość trzech tragarzy, dość zdawkowa, ale jednak uprzejmość. Ale liczyło się jeszcze coś: że bez wahania i bez zdziwienia naszą prośbą, wypisa-

no nam rachunek. Dla kontrastu: na łowickiego hydraulika, który miał się do nas zgłosić z rachunkiem za drobną, wykonaną latem usługę (wtedy oczy-

wście nie miał przy sobie kwitów) – czekamy do dziś...

Marcin Kucharski
Wojciech Waligórski



Studniówki ruszają

Czy ponownie z alkoholem na stołach?

Styczeń to miesiąc nie tylko balów karnawałowych, ale również i balów studniówkowych w łowickich szkołach średnich. „Studniówkowicze” z pewnością już mają w szafie lub upatrzone w sklepie kreacje na ten „jedyne w życiu” bal. We wszystkich łowickich szkołach średnich do przygotowania studniówki zaangażowani są rodzice. Nauczyciele starają się nie wtrącać, nie narzucać swoich pomysłów na dobry bal. *To normalne i tak właśnie być powinno. Może to zabrzmi brutalnie, ale to nie jest bal dla nauczycieli, tylko dla nas. To my za sto, czy ileś dni zdamy maturę i pożegnamy się ze szkołą. Nauczyciele przecież zostają* – powiedział nam pewien czwartoklasista z Liceum Ogólnokształcącego im. Józefa Chełmońskiego w Łowiczu. Nie oznacza to jednak, że nauczyciele nie są ważnymi i oczekiwanymi gośćmi balu studniówkowego. *Bal bez nauczycieli zmieniłby się w zwykłą prywatkę. Bawmy się więc razem – bo może to ostatni raz?* – zastanawiała się uczennica tego samego liceum.

W tym roku pierwsza studniówka zorganizowana zostanie już pojutrze, 13 stycznia, przez rodziców uczniów z Technikum Przemysłu Spożywczego mieszczącego się w budynku przy ulicy Armii Krajowej. Szkoła nie ma własnej sali gimnastycznej, ani innego, nadającego się do tego celu pomieszczenia, więc wypożyczono salę w Syntexie. Uczniowie mogą zapraszać „do pary” osoby nie uczące się

w TPS-ie. Składka pieniężna na bal była w tym roku dość wysoka i wynosiła 100 zł od pary. Na stołach nie będzie alkoholu.

Tydzień później, w sobotę 20 stycznia, rozpoczną się bale w dwóch szkołach. Technikum Włókiennicze będzie się bawiło w salach Syntexu, do tańca będzie przygrywał tam zespół ALESIS. Składka od pary w tej szkole wynosi 80 złotych. Dla nauczycieli przewidziano lampkę szampana. Innych alkoholi ma nie być.

W tę samą sobotę o godzinie 19.00 rozpocznie się studniówka w... Szkole Podstawowej Nr 3 w Łowiczu. To nie dzieci będą jednak się bawiły. Salę wynajęli rodzice z Komitetu Rodzicielskiego Liceum Ekonomicznego w Łowiczu. Koszt balu skalkulowano na 70 złotych. Do tańca i do kotleta będzie grał zespół DELAY. Podczas zabawy uczniowie będą mogli napić się szampana, a nauczyciele dobrego wina. Jakiego – jeszcze nie było wiadomo.

W ostatnią sobotę stycznia (27.1.) w Łowiczu odbędą się aż cztery bale studniówkowe: w Liceum Ogólnokształcącym im. J. Chełmońskiego na ulicy Bonifraterskiej, Technikum Elektryczno-Mechanicznym na ul. Podrzecznej, Zespole Szkół Rolniczych na Blichu i Zespole Szkół Medycznych na ul. Ułańskiej. W liceum na Bonifraterskiej bal poprowadzi disc-jockey. Tym razem ma być tak, jak na najbardziej renomowaną łowicką szkołę średnią przystało: nie będzie żadnego alkoho-

lu, nawet szampana. Koszt balu: 90 zł.

W technikum na Blichu muzykę „zrobi” zespół MEGAT z Ozorkowa. Bal ma kosztować 90 zł od pary. Z alkoholi przewidziano tylko szampan i to tylko jedną lampkę dla nauczycieli i uczniów. Tego samego wieczora rozpocznie się bal w technikum na Podrzecznej. Zagra zespół DELAY, ten sam, który tydzień wcześniej uświetnił bal uczniów Liceum Ekonomicznego. Impreza ma kosztować 100 złotych. W sali Zespołu Szkół Medycznych na ul. Ułańskiej bawić się będą uczniowie z Liceum Medycznego i Liceum Ogólnokształcącego przy ZSM. Bal został wyceniony na 70 złotych. Grać będzie zespół BONARI ze Skierniewic. Dla wszystkich przewidziano lampkę szampana.

Marcin Kucharski

W każdym wydarzeniu, nawet złym, można na siłę doszukać się i dobrych stron. Można więc się ucieszyć, że na stołach nie zapowiadają wódki. Mimo to fakt, że rodzice młodzieży uczącej się w kilku szkołach średnich uznają za oczywiste, iż trzeba zaczynać zabawę od alkoholu, że to oni swoim dzieciom i ich nauczycielom ten alkohol jako sposób na dobrą zabawę podsuwają – jest przygnębiający. I dyrekcje szkół na to powalają... A może jest czas na to, by jeszcze się zastanowić, by pójść śladem L.O. i T.P.S., gdzie alkoholu na stołach nie będzie?

Wojciech Waligórski

Poznawanie zawodu na wycieczce

Mimo dużego zaplecza i części warsztatowej Zespół Szkół Rolniczych na Blichu często organizuje wyjazdy dydaktyczne dla uczniów do zakładów pracy, gospodarstw rolnych – państwowych i indywidualnych. Za każdym razem wyjazd jest ściśle związany z tematem lekcyjnych zajęć praktycznej nauki zawodu. *Nie wszystkie tematy możemy zrealizować w gospodarstwie szkolnym* – mówi wicedyrektor blichowskiej szkoły Stanisław Wielec. Wyjazdowe lekcje organizowane są w ramach przedmiotów: hodowli, produkcji rolniczej – czyli uprawy roślin, mechanizacji rolnictwa, ekonomiki i organizacji gospodarstw rolnych oraz doradztwa rolniczego. W wycieczkach biorą udział uczniowie wszystkich klas. Każda z klas pojedzie lub pójdzie na kilka takich lekcji w ciągu całego roku szkolnego. Jeżeli zakład pracy znajduje się na terenie Łowicza, wycieczka trwa krócej niż całodzienne eskapada poza miasto.

W tym roku szkolnym uczniowie byli lub będą w Centrali Nasienniej w Łowiczu, łowickiej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, Stacji Hodowli i Unasieniania Zwierząt, ZPOW, Wytwórni Pasz oraz pojechali do Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Bielicach, Stadniny Koni w Walewicach, gospodarstwa SGGW w Brwinowie, gospodarstwa w Żelaznej nieda-

leko Rawy Mazowieckiej, zajmującego się hodowlą owiec. Byli też w Zakładzie Zootechniki w Rososze i w gospodarstwie rybackim w Psarach (gmina Bielawy). Na wycieczki dydaktyczne uczniowie jeżdżą szkolnym autobusem. Odbывают się one w ramach zajęć praktycznej nauki zawodu, uczniowie więc nie płacą nawet za przejazd.

Wyjazdy dydaktyczne organizowane są też w Technikum Przemysłu Spożywczego przy ulicy Armii Krajowej. Wyjazdy młodzieży z tej szkoły są finansowane ze składek na Komitet Rodzicielski. Dopiero, gdy na wycieczce są przewidziane inne atrakcje, uczniowie dopłacają z własnej kieszeni (a raczej z kieszeni rodziców). Najwięcej wycieczek dydaktycznych organizuje się w sezonie wiosennym i na początku lata. Powód jest prosty – niektóre prace w przemyśle spożywczym są sezonowe, np. przerób jablek itp.

Uczniowie z Technikum Przemysłu Spożywczego byli już w zakładzie zajmującym się przetwórstwem owoców w Tuszynie, Zakładach Zbożowych w Szymanowie, Zakładach Drobiarskich. Co roku uczniowie z TPS-u wyjeżdżają też na targi Polagra do Poznania. Każdy wychowanek tej szkoły powinien być co najmniej raz na poznańskiej Polagrze.

Marcin Kucharski

Pożegnanie MARII KORKOZOWICZOWEJ 1905-1995

22 grudnia ubiegłego roku zmarła w Warszawie Maria Korkozowiczowa, primo voto Korzonowa, w latach okupacji uczestniczka tajnego nauczania w Dąbrowie Zduńskiej, a po wyzwoleniu nauczycielka w zduńskim gimnazjum ogólnokształcącym. Wraz z Wandą Kiersnowską, Olgą Łukasiewiczową, Janiną Jurkową i swoją siostrą Zofią Niedziałkowską tworzyła zręby tej znakomitej wówczas szkoły, która otwierała przed młodzieżą większą możliwość dalszego kształcenia.

Maria Korkozowiczowa ukończyła historię na Uniwersytecie Warszawskim studiując pod kierunkiem tej miary uczonych, co Stanisław Arnold, Marcei Handelsman i Waclaw Tokarz. Wybuch wojny zastał ją w Warszawie. Od razu włączyła się w nurt tajnego nauczania i konspiracji wojskowej. Na jesieni 1941 r. zaczęła przyjeżdżać wraz z Jerzym Zawieyskim do Dąbrowy Zduńskiej. W tajnym liceum wykładała historię, organizowała też szkolny teatr.

Wspominając po latach atmosferę owych lat cytowała „Pana Tadeusza”:

Ilekoż z Prus powracam, chcąc zmyć się z niemczyzny

Wpadam do Soplicowa jak w centrum polszczyzny.

Tam się człowiek napije, nadysze ojczyzny.

Tym Soplicowem był otoczony polami i smukłymi dębami zduński zaścianek,

gdzie każdy przybysz mógł liczyć na życzliwość i gościnność Leonildy i Kazimierza Wyszomirskich.

W czasie Powstania Warszawskiego była łączniczką Komendy Głównej Armii Krajowej. W końcu 1944 r. wraz z synem Andrzejem, dziś profesorem w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk i łowickiej Wyższej Szkole Humanistyczno-Pedagogicznej, po dramatycznych przeświadczeniach dotarła do Zdun. Jak wielu uchodźców z Warszawy znalazła schronienie w żeńskiej szkole rodzinnej. W lutym 1945 r. rozpoczęła pracę w powstającym właśnie zduńskim gimnazjum, pierwszej wojennej polskiej szkole średniej na wsi. W 1947 r. przeniosła się wraz z mężem Jerzym Korkozowiczem, cenionym krytykiem literackim i eseistą, do Szczytna, gdzie znalazła swą siedzibę słynne Liceum Krzemienieckie. Później wykładała w szkołach średnich Bartoszyce i Skierzwie.

Ostatnie lata swego życia Maria Korkozowiczowa spędziła w Warszawie. Zawsze żywo interesowała się historią miasta, z którym była tak emocjonalnie związana. Współredagowała m.in. „Słownik uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939-1945”. Zbierała również materiały dotyczące rodzinnej Ostrołki, pieczołowicie odtwarzała też historię rodziny Niedziałkowskich. Niedawno przekazała łowickiemu archiwum państwowemu w

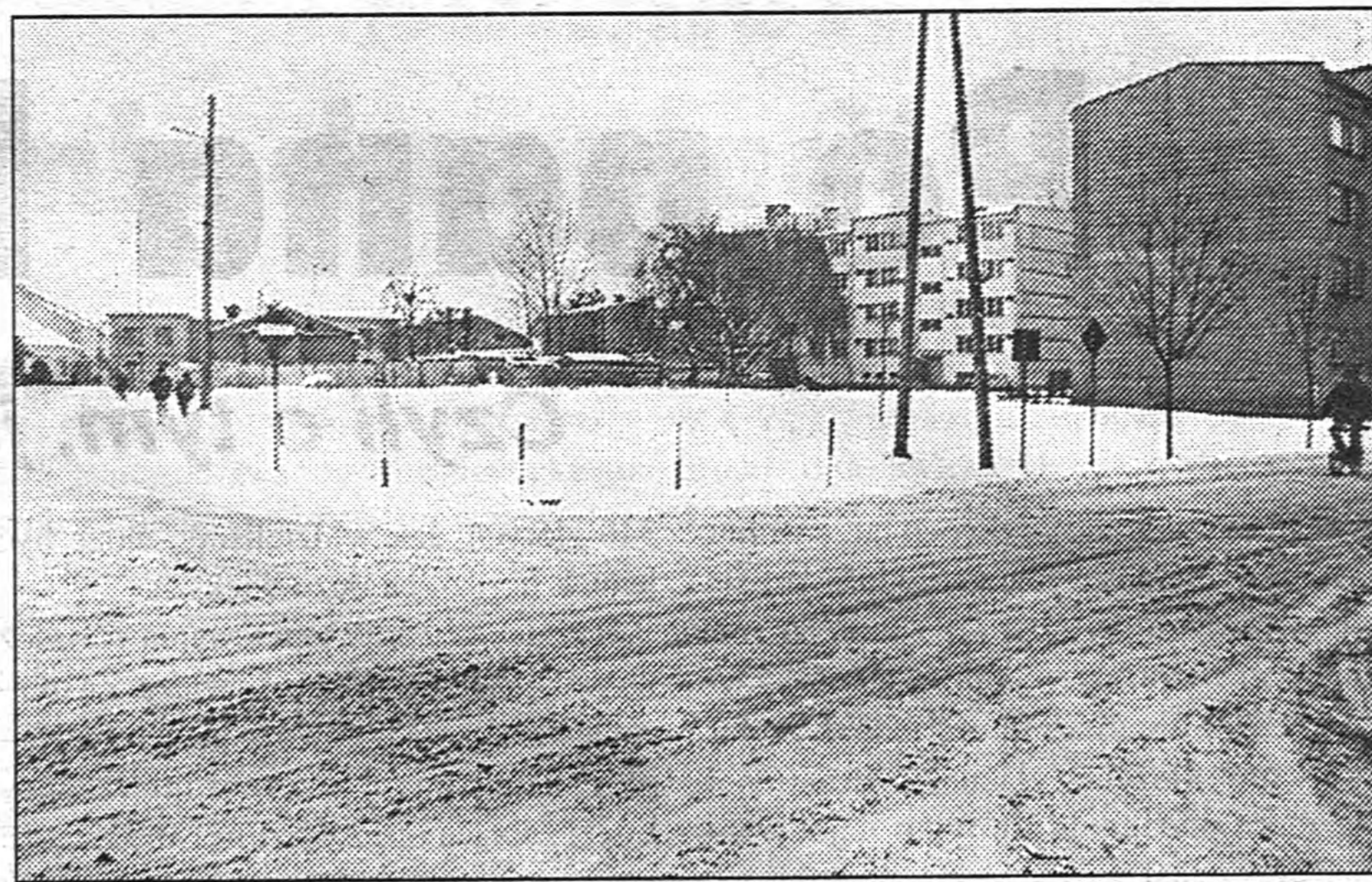
darze cenne zbiory swej siostry, Zofii Niedziałkowskiej.

Zawsze jednak pamięcią wracała do Zdun, gdzie po kapitulacji Powstania Warszawskiego znalazła dom, pracę i szacunek kilku pokoleń uczniów. Swoich wychowanków spotykała później w Warszawie, już jako cenionych naukowców, inżynierów, nauczycieli i lekarzy. Jeszcze w czerwcu ubiegłego roku odwiedziła Łowicz wraz ze swą córką Dorotą, pracownikiem naukowym Katedry Iberystyki Uniwersytetu Warszawskiego. Z niekłamany wzruszeniem spotkała się z dawnymi uczniami, sąsiadami i przyjaciółmi. Od czasów zduńskich datowała się Jej przyjaźń z Marią Dąbrowską. W Zdunach uczyła też bratanicę wielkiej pisarki, Elę Szumską.

Życzliwa ludziom, pełna taktu i delikatności, była Maria Korkozowiczowa przez całe życie wierna swemu powołaniu. Jako człowiek, pedagog, wychowawca i obywatel. Dla uczniów, przyjaciół i znajomych Maria Korkozowiczowa stanowiła wzór mądrości, prawości i szlachetności.

28 grudnia 1995 r. Maria Korkozowiczowa spoczęła na warszawskim Cmentarzu Powązkowskim obok swego brata Henryka, majora Wojska Polskiego, żołnierza spod Monte Cassino.

Dobiesław Jędrzejczyk



Ostatni rok pusto

Jeśli dobrze pójdzie, to na jesieni tego roku ten pusty plac, przy skrzyżowaniu ulic Koziej i Podrzecznej w Łowiczu, nie będzie już pusty. Zarząd Miasta zlecił jeszcze w grudniu 1995 wykonanie projektu technicznego szeregu jednorodzinnych kamienic i jednego wielorodzinne-

go domu narożnego, które miejsce to wypełnią. Miasto ma się zobowiązać do przygotowania terenu dla inwestora; po stronie inwestora – opłata za działki dokonane ma być dopiero po sprzedaniu przez inwestora domów i mieszkań zainteresowanym.

Dadzą jeśli dostaną

W uchwalonym w ostatnich dniach ubiegłego roku budżecie miasta na rok 1996 nie znalazła się ani złotówka na wspomnienie łowickiej Służby Zdrowia (której utrzymanie leży w gestii wojewody, a nie samorządu). Jak jednak poinformowali burmistrz Ireneusz Jabłoński i członek Zarządu Miasta dr Antoni Szalecki, nie oznacza to, że miasto w żaden sposób nie pomoże lekarzom i pacjentom. Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej obaj zadeklarowali, że jeśli po uruchomieniu całości przychodni na ul. Kaliskiej Zespół Opieki Zdrowotnej opuści obiekty w zabytkowej kanonii w zachodniej pierzei Rynku Kościuszki i w jej oficynach (zajmowane dotąd przez poradnię ogólną, poradnię odwykową i in.) oraz jeśli uda się je skomunalizować (t.j. przejąć na

własność miasta) – to miasto obiekty te sprzeda, a uzyskane w ten sposób pieniądze przekaże ZOZ-owi.

ZOZ sprzedać tych domów nie może, gdyż nie jest ich właścicielem (tym jest skarb państwa), lecz tylko użytkownikiem. Gdyby wojewoda decyzję uwłaszczającą miasto podjął, nie byłoby przeszkód prawnych na drodze do sprzedaży. Ze sprzedaży tego obiektu władze miasta spodziewają się uzyskać około 1,4 miliarda starych złotych. 100 milionów miałyby być przeznaczone na dofinansowanie zakupu respiratora dla bloku operacyjnego, pozostałe pieniądze na inne potrzeby ZOZ-u. Czy decyzja komunalizacyjna zostanie podjęta – zależy od wojewody.

(wal)

Zmiana u chirurgów

Z dniem 1 stycznia odszedł na emeryturę dr. Zdzisław Mazurkiewicz, chirurg, urodzony w Grodnie, absolwent Akademii Medycznej w Poznaniu, od kilkudziesięciu lat pracujący na oddziale chirurgicznym Szpitala Miejskiego w Łowiczu. Nie oznacza to jego definitywnego zerwania z pracą w Służbie Zdrowia; doktor Mazurkiewicz będzie miał jeszcze godziny w ambulatorium i w pogotowiu ratunkowym, prowadzi także własny, prywatny gabinet chirurgiczny.

Czytelnikom N.Ł. dr. Zdzisław Mazurkiewicz znany jest jako współtwórca naszej gazety i jej pierwszy redaktor naczelny w czasach, gdy N.Ł. był jeszcze wydawany przez Komitet Obywatelski „Solidarność” w Łowiczu.

Na jego miejsce zatrudniono 8 stycznia dr. Piotra Pochwałę, absolwenta Akademii Medycznej w Łodzi z roku 1993, od półtora roku pracującego w pogotowiu ratunkowym w Łowiczu.

Krzyż Zasługi dla kustosa

4 stycznia b.r. w sali barokowej im. Józefa Siemieńskiego w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie wręczono odznaczenia za szczególnie znaczące osiągnięcia i zaangażowanie w pracy niektórym pracownikom archiwów państwowych. Wśród odznaczonych był kustosz Archiwum Państwowego w Łowiczu Marek Wojtylak. Znalazł się on wśród siedmiu pracowników archiwów w kraju

odznaczonych brązowym Krzyżem Zasługi. Nadane jeszcze przez prezydenta Lecha Wałęsę odznaczenia wręczył Minister Edukacji Narodowej prof. dr hab. Ryszard Czarny, który wygłosił także okolicznościowe przemówienie. Do życzeń dołączył się także Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych prof. dr hab. Jerzy Skowronek.

INFORMACJA

ZARZĄDU MIASTA ŁOWICZA

o sposobie zgłaszania kandydatów do składów obwodowych komisji do spraw referendum.

Zarząd Miasta Łowicza podaje do wiadomości mieszkańców, że Państwowa Komisja Wyborcza uchwałą z dnia 29 grudnia 1995 r. ustaliła następujący sposób zgłaszania kandydatów do składów obwodowych komisji do spraw referendum:

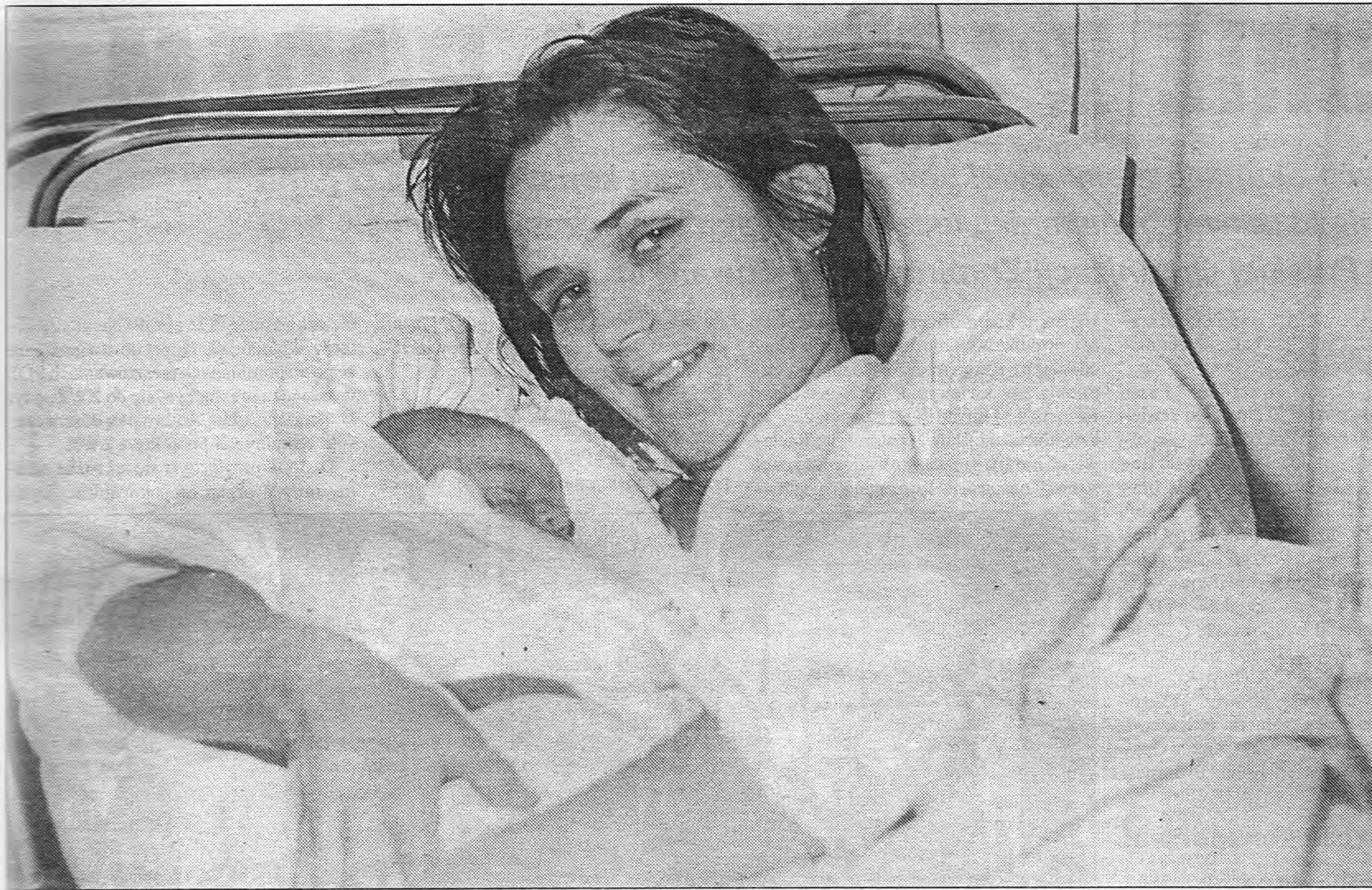
- ✓ Zgłoszenia kandydatów dokonuje się na kartkach koloru białego; każdego kandydata zgłasza się na odrębnej karcie.
- ✓ Zgłaszanie powinno zawierać adnotację: „Zgłoszenie kandydata do obwodowej komisji do spraw referendum w mieście Łowiczu, w referendum zarządzonym na dzień 18 lutego 1996 r.”
- ✓ W zgłoszeniu podaje się:
 - imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, serię i numer dowodu osobistego osoby dokonującej zgłoszenia, a gdy zgłoszenia dokonuje partia lub organizacja polityczna bądź społeczna – także jej nazwę i adres, potwierdzone podpisem zgłaszającego,
 - imię i nazwisko, wiek, adres zamieszkania, serię i numer dowodu osobistego zgłaszanego kandydata,
 - oświadczenie kandydata potwierdzone jego podpisem, że jest uprawniony do udziału w referendum i wyraża zgodę na kandydowanie do składu obwodowej komisji do spraw referendum.
- ✓ Zgłoszenia kandydatów wrzuca się do urny, która będzie ustawiona w lokalu Urzędu Miejskiego przy Rynku Kościuszki 1 od dnia 15 stycznia do 21 stycznia 1996 r. w godzinach od 8.00 do 15.00.
- ✓ Zgłoszenia kandydatów w inny sposób są nieważne.
- ✓ Obwodowe Komisje do spraw referendum są powoływane w drodze losowania spośród osób uprawnionych do udziału w referendum zgłoszony w sposób podany wyżej.
- ✓ Osobami uprawnionymi do udziału w referendum są obywatele polscy posiadający prawo wybierania do Sejmu tj.:
 - posiadają obywatelstwo polskie i w dniu referendum mają ukończone 18 lat,
 - nie są pozbawione praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu,
 - nie są pozbawione praw wyborczych orzeczeniem Trybunału Stanu,
 - nie są ubezwłasnowolnione całkowicie lub częściowo prawomocnym orzeczeniem sądu z powodu choroby psychicznej lub niedorozwoju umysłowego.
- ✓ W dniu 23 stycznia 1996 r. o godz. 11.30 w sali Urzędu Miejskiego Zarząd Miasta przeprowadzi publiczne losowanie składów komisji spośród zgłoszonych kandydatów.

Księdzu proboszczowi katedry łowickiej Jerzemu Borsowi, księdzu proboszczowi parafii Chrystusa Dobrego Pasterza za modlitwę, okazaną pomoc i udział w nabożeństwie żałobnym w dniu 31.12.1995 r. o godz. 14.30 oraz wszystkim, którzy wzięli udział w tej smutnej uroczystości i w ostatniej drodze tragicznie zmarłej drogiej mi żony

Ś.P. HONORATY RUTKOWSKIEJ

serdeczne podziękowania

składa pogrążony w głębokim bólu mąż z córką



Już można rodzić po ludzku

W drugiej edycji przewodnika po szpitalach i oddziałach położniczych w Polsce, będącego plonem akcji „Rodzić po ludzku” prowadzonej przez „Gazetę Wyborczą” przy współpracy I programu telewizji publicznej, oddział położniczy w łowickim Szpitalu Miejskim uzyskał dużo lepsze oceny niż przed rokiem, najlepsze ze wszystkich szpitali w województwie. W istocie: to, co zdarzyło się w ciągu minionych dwóch lat na położnictwie na Ułańskiej można określić mianem rewolucji.

Przypomnijmy, że akcja „Gazety” polegała na zbieraniu opinii o oddziałach położniczych od ich ordynatorów, zbieraniu informacji przez dziennikarzy oraz – a może przede wszystkim – na zbieraniu opinii samych rodzących kobiet. W ubiegłym roku największy polski dziennik publikował wiele wstrząsających relacji matek, które przeżywały nieraz koszmar podczas porodu: traktowane jak przedmioty, brutalnie upominane („trzeba się było drzeć jak ci to robił” – usłyszała jedna z rodzących w jednym ze szpitali), pozbawiane kontaktu z dziećmi i możliwości karmienia piersią, izolowane od mężów. Na apel „Gazety” nadeszło wtedy do redakcji około 7 tysięcy listów i ankiet. W tym roku listów tych było jeszcze więcej, bo ponad 8 tysięcy – i ta lawina ukazała zasięg zmian jakie zaczęły się dokonywać. Rodzenie naprawdę zaczęło się w Polsce „uczłowieczać”.

Zmiany na lepsze nie ominęły Łowicza. Gdy po raz pierwszy (jeszcze przed „Gazetą Wyborczą”) – bo jesienią 1993 roku zajęliśmy się w N.Ł. tematem możliwości karmienia piersią w szpitalu, system „rooming – in”, a więc przebywanie w jednej sali matki i jej dziecka, efektywnie ułatwiający naturalne karmienie, wdrażający do pielęgnacji i budujący więź psychiczną między matką a dzieckiem – był dopiero w planach. Gdy opublikowano pierwszy poradnik „Rodzić po ludzku”, łowicki szpital otrzymał – z sześciu możliwych – tylko jedną gwiazdkę: za możliwość swobodnego poruszania się rodzącej w I fazie porodu oraz za „rooming”, już wówczas wprowadzony. Nasz artykuł komentujący tę ocenę

zatytułowaliśmy: „W górnej strefie stanów niskich”.

Po roku, w drugiej edycji przewodnika, wydanej z datą 28 grudnia 1995 roku, łowicki szpital otrzymał tych gwiazdek aż pięć! Organizatorzy akcji stosowali następujące kryteria oceny: współpracę szpitala ze szkołą rodzenia, umożliwienie rodzenia w dowolnej, naturalnej, najdogodniejszej dla matki pozycji, stworzenie możliwości porodu rodzinnego, systematyczne starania o to, by matka karmiła piersią, zezwalanie na bezpośrednie kontakty z rodziną i innymi osobami bliskimi. Oto w całości tekst oceny wystawionej przez organizatorów akcji – i matki – szpitalowi łowickiemu.

Szpital Miejski – Łowicz

Szpital współpracuje ze szkołą rodzenia w Zespole Szkół Medycznych. Można obejrzeć oddział. Można zabrać szlafrok, koszule nocne.

2 sale porodowe: ogólna z 3 łózkami oddzielnymi parawanami i rodzinną. 8 sal dla matek z dziećmi (3 x 1, 2 x 2, 3 x 6 łózek). 1 w. c. 2 prysznicze.

Lewatywa i golenie nieobowiązkowe, wykonywane „w osobnym, czystym pomieszczeniu”.

W I okresie porodu można chodzić, pić, wziąć prysznic i kąpiel, w II wg ordynatora „w zależności od chęci wyrażonej przez rodzącą pozycja leżąca, kuczna bądź stojąca”. Prawie zawsze są słuchaczkami (po 3).

Cięcia cesarskie w z.o. (znieczulenie zewnątrzoponowe – przyp. red.). Pierwszy kontakt z dzieckiem „po wydobyciu dziecka i odpięciu”, z rodziną po 24 godz.

Porody rodzinne w osobnej sali. Zalecane ukończenie szkoły rodzenia. Osoba bliska może zostać po porodzie, ile chce.

Zaraz po porodzie dziecko kładzione mamie na brzuch na ok. 5 minut, pierwsze karmienie po 2 godzinach. Szpital propaguje naturalne karmienie: dzieci nie są dopajane ani dokarmiane.

Od września odwiedźni od godz. 15 do 17 w salach. Trzeba założyć fartuch i ochraniacze na buty (do kupienia w kiosku szpitalnym). Ojciec może cieszyć się dzieckiem dowolnie długo. Automat tel. Nie ma opłat.

Z pięcioma gwiazdkami łowicki szpital zaprezentował się najlepiej ze wszystkich w województwie. Szpital w Skierniewicach dostał cztery gwiazdki, w Żyrardowie i Rawie Mazowieckiej po trzy, w Sochaczewie dwie. Żaden z tych szpitali nie dostał przyznawanego niekiedy serduszka – co oznacza, że redagujący „Przewodnik” nie dysponowali dostateczną ilością listów od matek do rzetelnej ich oceny, albo że oceny w nich zawarte były sprzeczne.

(wal)

Na zdjęciach od góry: jeszcze na „porodówce”, krótko po porodzie; u dołu po lewej: sala porodów rodzinnych, od lewej stoją: położna koordynująca Iwona Sobieraj, oddziałowa Irena Studzińska i ordynator, dr Krzysztof Kuśmierczyk; u dołu po prawej: lampa grzewcza na sali porodowej, na ścianie zachęta do karmienia piersią.

Co dalej?

Kilka dni po ukazaniu się drukiem „Poradnika po oddziałach położniczych”, w którym oddział w łowickim Szpitalu Miejskim został tak dobrze oceniony, N.Ł. rozmawiał z jego ordynatorem, dr. Krzysztofem Kuśmierczykiem. Pytaliśmy go o perspektywy dalszej jeszcze poprawy na oddziale.

Ordynator wspominał po pierwsze o konieczności zakupu dodatkowego wyposażenia. Złożono już zamówienie na sześć lamp grzewczych do sal roomingowych (a więc tych, na których po porodzie przebywają matki z dziećmi). Takie lampy to właściwie całe stanowisko do przewijania noworodków, ogrzewane od góry specjalną lampą, włączaną tylko na czas trwania tej czynności. Na razie szpital dysponuje tylko jednym takim stanowiskiem, na sali porodowej zwykłej (nie mylić z salą porodów rodzinnych). Jedno urządzenie tego typu kosztuje około 12 milionów starych złotych; kiedy szpital dostanie pieniądze na ich zakup, dr. Kuśmierczyk nie wie.

W planach jest też kupno nowego ultrasonografu wyłącznie dla potrzeb oddziału. Szpital ma swój USG, umieszczony jednak w pokoju tuż przy głównym wejściu. Aby poddać się badaniom USG, ciężarne muszą dziś wędrować przez cały oddział. Jak mówi ordynator, dla celów położniczych nie jest potrzebny aparat USG extra klasy, wystarczy z powodzeniem USG polskiej produkcji za 120 milionów starych złotych, zresztą droższego nikt nam teraz nie zafunduje.

Wygodzie ciężarnych wybierających poród rodzinny i szukających dla siebie najwygodniejszej pozycji do rodzenia, służyć będzie wkrótce także worek sako. Jest to duży wór z brezentu lub skaju, wypełniony kuleczkami styropianowymi, umożliwiający położenie się nań w dowolnej pozycji.

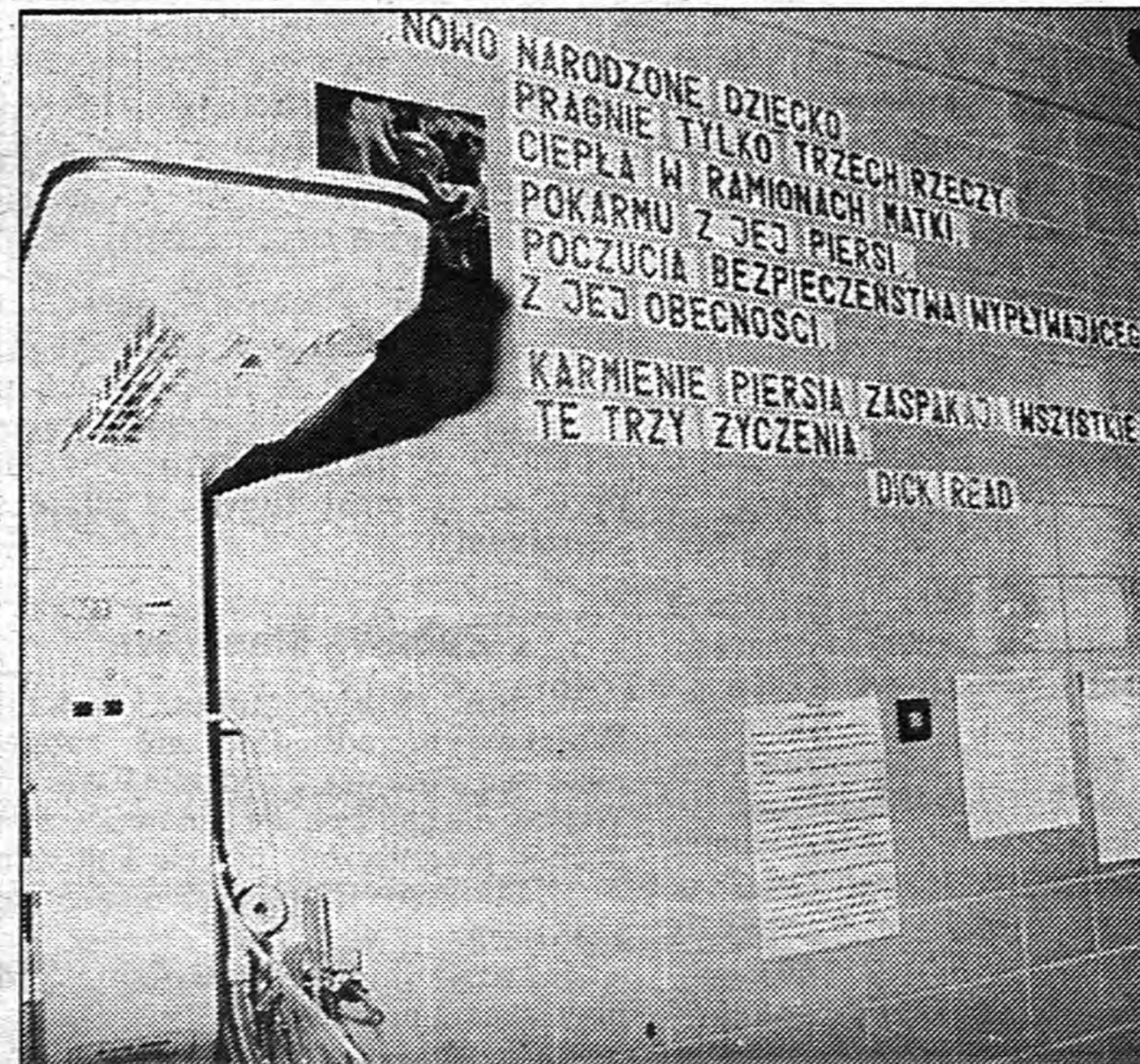
Sako trafi do sali porodów rodzinnych, tam też zamierza się umieścić magnetofon – jako że z doświadczenia dotychczas przeprowadzonych w Łowiczu porodów rodzinnych wiadomo, iż kobiety chętnie zabierają ze sobą do porodu kasetę magnetofonową ze swoją ulubioną muzyką, której słuchają – relaksują się.

Porodów rodzinnych było do tej pory w Łowiczu pięć, w najbliższych dniach odbędą się trzy następne. Po pierwszym, o którym pisaliśmy w N.Ł., a który odbył się we wrześniu, na kolejne trzeba było nieco czekać. Zainteresowanie wzrosło po tym, jak ordynator polecił wywiesić w poradni K i na położniczej izbie przyjęć odpowiednią informację oraz poprosił przyjmujących prywatnie ginekologów o informowanie pacjentek, że porody rodzinne są tak samo bezpłatne jak zwykle. Nie ma też w Łowiczu wymogu, by planujący poród rodzinny brali wcześniej udział w zajęciach szkoły rodzenia. Szkoła taka, działająca przy Zespole Szkół Medycznych na Ułańskiej, jest świetnym przygotowaniem tak kobiety jak i jej męża do porodu, jednakże – jak twierdzi dr. Kuśmierczyk – nie każdy ma czas chodzić do takiej szkoły, uczestniczenie w jej zajęciach jest więc preferowane, ale nie obowiązkowe. Musi być za to rozmowa z parą chcącą rodzić razem, poznanie jej motywacji, instruktaż dotyczący zasad septyki i poruszania się po oddziale, wskazówki dla męża, no i obowiązkowe badanie sprawdzające czy poród ma szansę być fizjologiczny, to znaczy odbyć się siłami natury.

Jeśli tak – wstęp do sali porodów rodzinnych jest wolny. Sala ta zapewnia małżeństwu pragnącemu wspólnie przeżywać trud i radość rodzenia, niezbędny komfort i intymność; nawet lekarze wchodząc do środka – pukają. Salka jest malutka, ale kolorowa, widać, że personel włożył sporo wysiłku w to, by była przytulna.

Wysiłek ten się opłaca: jak twierdzi ordynator, już na podstawie tych kilku dotychczasowych porodów rodzinnych stwierdzić można, iż przebiegają one łatwiej niż porody, w których kobieta jest sama. W obecności męża matki są spokojniejsze i bardziej ufne we własne siły. Mąż nie tylko wspomaga psychicznie, jest mu także zostawiony zaszczyt uroczystego przecięcia pępowiny. A potem, na podstawie wystawionej przez ordynatora przepustki, może dowolnie często odwiedzać matkę z dzieckiem – byle tylko kupić sobie w przyszpitalnym sklepie jednorazowy strój ochronny. Tak, naprawdę, w Łowiczu można już rodzić po ludzku, rodzić tak, jak jeszcze niedawno tylko marzyć można było.

Wojciech Waligórski



PODZIEMIE Z ŁOWICZA RODEM

W pierwszych latach okupacji niemieckiej powstała w Łowiczu konspiracyjna organizacja o znaczeniu nie lokalnym bynajmniej, lecz obejmująca swym zasięgiem cały kraj.

O Polskiej Organizacji Zbrojnej pisze Edward M. Tomczak.

Powstanie i działalność Polskiej Organizacji Zbrojnej (POZ) w Łowiczu jest bardzo niejasno przedstawiana w drukowanej literaturze łowickiej. Przykładem tego jest przedstawienie POZ w Łowiczu w publikacji „Łowicz. Dzieje miasta”, w której autor stwierdza, że w przedstawionym składzie władz Służby Zwycięstwu Polski (SZP) – Związku Walki Zbrojnej (ZWZ), wymienieni zostali również faktycznie należący do POZ lub POB – Polskiej Organizacji Bojowej. Powyższe ujęcie wskazuje na zaliczenie działalności tych organizacji na konto SZP lub ZWZ. Ostatnio ukazały się maszynopisy prac, których autorzy podają bardziej szczegółowe wiadomości o POZ w Łowiczu. Do autorów tych należą: Mieczysław Rosiński, Konstanty Zajac i Kazimierz Szymański. Szkoda, że ich prace nie mogły być opublikowane w Łowiczu.

Jak się zaczęło

Dlaczego łowiczanie powinni interesować się dziejami POZ? Otóż dlatego, że POZ powstała w Łowiczu i rozwinęła swoją działalność na cały kraj. O łowickim rodowodzie POZ pisał gen. „Grot” Rowecki w pierwszych meldunkach do Paryża a następnie do Londynu, stwierdzając, że POZ została założona przez oficerów i podoficerów 10 pp. w Łowiczu, i że była ona najbliższą ZWZ, dlatego jej scalenie z Armią Krajową (AK) nie napotykało na trudności.

Dzieje POZ można podzielić na następujące okresy: 1 – powstanie w Łowiczu, 2 – rozwiniecie się POZ na województwo warszawskie, 3 – rozwój tej organizacji na całą Generalną Gubernię i część ziem wcielonych do Rzeszy, 4 – scalenie POZ z ZWZ – AK.

POZ w Łowiczu powstała w październiku 1939 r. i była pierwszą organizacją konspiracyjną w tym mieście. Organizatorem i pierwszym komendantem POZ był kpt. Bolesław Pałczyński ps. „Bolek”. Urodził się w Białostarsku powiat Gostynin. Jego ojciec był nauczycielem w Łowiczu. Bolesław brał udział w wojnie 1920 r., w 1925 r. ukończył VIII klasę gimnazjum łowickiego i zgłosił się do Szkoły Podchorążych Piechoty w Warszawie, po ukończeniu której, w stopniu podporucznika, rozpoczął służbę w 10 pp w Łowiczu.

W 1931 r. otrzymał awans do stopnia porucznika. W 1939 r. jako kapitan służył w Korpusie Ochrony Pogranicza. W wyniku przebiegu działań wojennych w 1939 r. schronił się na krótko na Litwie i powrócił do Warszawy, a stąd zapewne przybył do Łowicza. Tu spotkał wielu znajomych oficerów i podoficerów z 10 pp, w oparciu o których zorganizował Polską Organizację Zbrojną. Po zorganizowaniu POZ w Łowiczu, kpt. B. Pałczyński zorganizował lub podporządkował sobie powstające organizacje w Skierniewicach, Kutnie i Łęczycy, a następnie w powia-

tach podwarszawskich i w samej Warszawie. Tak POZ swoją strukturą objęła województwo warszawskie.

Zastępcą „Bolka” został por. Marian Kęłowski ps. „Wilk”, członkami ścisłego sztabu byli por. Alfred Subocz (kapelmistrz 10 pp.), kpt. Józef Ruszkowski (lekarz 10 pp.), szefem łączności był pracownik poczty Jankowski ps. „Korab”, kapelanem ks. Józef Kopczewski. Obecnie trudno jest odtworzyć pełny skład kierownictwa, dlatego wymienię prawdopodobnie pierwszych członków POZ w Łowiczu. Spośród wojskowych z 10 pp. należeli do POZ: por. Janusz Kulikowski, por. Kopchausta, por. Kłębowski, chor. Zygmunt Łyczkowski, st. sierż. Władysław Szypuła, sierż. Henryk Wałaszczuk (szef kancelarii 10 pp.), sierż. Antoni Opaliński, sierż. Wołoszyn i plut. Bronisław Drzewiecki.

Kto jeszcze konspirował

Spośród osób cywilnych do POZ należeli: Tadeusz Bączkowski – właściciel drukarni, odpowiedzialny za wydawanie tajnej prasy; zecer tej drukarni Tadeusz Dobragowski, maszynista drukarni Józef Piorun, Adolf Kutkowski – były burmistrz; Stanisław Somorowski – dyrektor seminarium nauczycielskiego w Łowiczu brał udział w kontaktach z innymi organizacjami; Jan Zbudniewek – dyrektor liceum ogólnokształcącego, zapoczątkował tajne nauczanie; dr Jan Wegner – nauczyciel – historyk; Kazimierz Julski – nauczyciel; kolejarze: Jan Dębski i Aleksander Kaźniak, stolarze: Józef Majewski i Józef Tomczyk, urzędnik magistracki Antoni Godziszewski, właściciel piwiarni Jan Stoniewicz; Eugenia Filipowicz – prowadząca punkt kontaktowy przy ul. Bolimowskiej. Kolportażem tajnych wydawnictw zajmowali się Zygmunt Beblaciński i Ważykowski. Punkty kontaktowe były też u p. M. Jankowskiej ps. „Prawdziowa” (późniejszy punkt kontaktowy ZWZ – AK), u p. Jakubczak w Alei Mickiewicza. Łączniczką z Warszawą była pani Kublik ps. „Jagienka” (później ZWZ – AK). Archiwum prowadził Stanisław Jaska ps. „Zryw” (później też w ZWZ – AK). Punktem kontaktowym i miejscem spotkań konspiracyjnych był też warsztat stolarski Józefa Majewskiego. Zapewne do POZ należał też por. Wiktor Pękalski (Sękałski) ps. „Wróbel”, który po aresztowaniach w marcu 1941 r. został komendantem łowickiego POZ i jednocześnie zastępcą komendanta ZWZ.

Dochodzą chłopi

Na początku 1940 r. kpt. B. Pałczyński nawiązał kontakt z Chłopską Organizacją Wolności „Raclawice”, powstała w oparciu o przedwojenny Centralny Związek Młodej Wsi „Siew”. Przewodniczącym „Raclawic” był Roman Tyczyński ps. „Trojanowski”, który widział w POZ

wsparcie kadrami oficerską i podoficerską dla organizowanych przez „Raclawice” oddziałów zbrojnych. Doszło do porozumienia i w kwietniu 1940 r. powołano Komendę Główną POZ, powierzając jej działalność wojskową, natomiast „Raclawice” miały się zajmować polityczną stroną konspiracji. Komendantem głów-

nie ubezpieczały te rzuty, gdyż jak już wspomniano, organizacji POZ powierzono to zadanie.

Dalszy wzrost

Do powstałej POZ o zasięgu krajowym przyłączyły się inne organizacje. W lipcu

nie członkowie POZ i POB. Niektórzy autorzy skłaniają się raczej do stwierdzenia, że po wspomnianych aresztowaniach POB w Łowiczu przyłączyła się do ZWZ, gdyż komendant Adam Ambroziak dość wcześniej utrzymywał kontakty z ZWZ.

Do POZ przyłączyły się też różne oddziały innych organizacji konspiracyjnych.



nym POZ został kpt. dypl. Kazimierz Różycki (z „Raclawic”), kpt. B. Pałczyński został członkiem Komendy Głównej i jednocześnie komendantem POZ na województwo warszawskie. W pierwszym zarządzeniu Komenda Główna nakazała wcielenie istniejących oddziałów zbrojnych „Raclawic” do POZ. W ten sposób POZ objęła swoją działalność tereny Generalnej Guberni.

Kiedy w kwietniu 1940 r. POZ połączyła się z „Raclawicami” i nakazano oddziałom zbrojnym „Raclawic” podporządkowanie się POZ, wtedy oddziały zbrojne „Raclawic” zasiliły znacznie w terenie POZ. Organizatorem oddziałów zbrojnych „Raclawic” w Łowiczu był kpt. mgr Kazimierz Kazimierski. Przed wojną sprawował on funkcję sekretarza Zarządu Głównego Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew” i zapewne od samego początku zaangażowany był w konspirację „Raclawic”. Wyrazem połączenia „Raclawic” z POZ było włączenie kpt. Kazimierskiego do komendy powiatowej POZ. Sprawa organizacji oddziałów „Raclawic” podporządkowanych POZ w rejonie Łowicza jest niejasna, gdyż w literaturze zalicza się członków tej organizacji do ZWZ. Można przyjąć, że były to oddziały, które przygotowywały się do przyjmowania rzutów z Anglii i następ-

1940 r. przyłączyła się Wojskowa Organizacja Wolności „Znak”, w sierpniu tego roku przyłączyły się do POZ okręgi warszawski, lubelski i kielecki Związku Czynu Zbrojnego. W październiku 1940 r. przyłączyła się Polska Organizacja Bojowa (POB) obejmująca województwo łódzkie. Jej komendant por. Fabian Urbański został komendantem POZ na województwo łódzkie.

POB powstała w Łowiczu zapewne jeszcze w 1939 r., na co wpłynęła łatwość komunikacji z Łodzią do końca listopada 1939 r., kiedy to nie ustanowiono jeszcze granicy między Generalną Gubernią a terenami włączonymi do Rzeszy. Później funkcjonował dość dobrze przerzut łączników w rejonie Główna.

Komendantem POB w Łowiczu miał być por. rez. Adam Ambroziak ps. „Janusz”, w ZWZ „Jabłoński”. W skład kierownictwa POB w Łowiczu wchodził: Antoni Leśniewski – naczelnik poczty; Stanisław Bródka – dymisjonowany nauczyciel, członek KPP; Władysław Tataj – stolarz, porząd wojną członek PPS, następnie przewodniczący komórki robotniczej Stronnictwa Ludowego, Bolesław Masztanowicz i Kazimierz Masztanowicz – rolnicy związani z ruchem ludowym. Jednym z dowódców był starszy sierżant Jan Skaruliś. W terenie organizacją POB kierowali: w gminie Jeziorko – Feliks Tomala; w gminie Łyszkowice – Owczarek; w Popowie – Józef Włodarczyk, w Bocheniu – Ryban, w Wierzchowicach – Józef Reczyk, w Retkach – Anyszko, w Skaratkach – Kantorek, w Głownie – Feliks Niedzielski, do 1939 r. burmistrz Łowicza. Wydaje się, że aresztowania czerwcowe 1940 r. wśród kierownictwa POB w Łodzi doprowadziły do zerwania kontaktów organizacji łowickiej z centralą. Świadczy o tym brak stwierdzenia o istnieniu POB w Łowiczu w opracowaniach, które szczegółowo zajmują się tą organizacją po wspomnianych aresztowaniach. Zapewne więc latem 1940 r. nastąpiło osłabienie działalności tej organizacji. Odeszli wtedy z kierownictwa Stanisław Bródka, który związał się z powstającymi organizacjami lewicowymi, i Władysław Tataj, który związał się z ruchem ludowym. O związku POB z POZ mogą świadczyć aresztowania w marcu 1941 r., kiedy to wśród skazanych na karę śmierci i oświećcem znajdują się prawie wyłącz-

jak np. Tajnej Armii Polskiej i Gwardii Obrony Narodowej.

Już na terenie Łowicza, może jeszcze w 1939 r. doszło do kontaktów POZ ze Służbą Zwycięstwu Polski, gdyż przybyły w listopadzie kpt. Grzybowski ps. „Grzyb” również werbował do SZP oficerów i podoficerów z 10 pp. Kontakty przypadkowe między tymi organizacjami nabrały organizacyjnego charakteru z chwilą przekształcenia się SZP w ZWZ. Gen. „Grot” Rowecki, realizując zadanie scalenia z ZWZ innych organizacji konspiracyjnych, po nawiązaniu z nimi kontaktów, zaliczył je do I lub II rezerwy ZWZ. W meldunku z 6.09.1940 r. zaliczył POZ do rezerwy pierwszego rzutu. W następnym meldunku stwierdził, że nawiązano kontakty nie tylko z Komendą Główną POZ, ale również na szczeblu województw i powiatów. Ta ścisła współpraca i znaczna ilość oddziałów zbrojnych POZ w terenie spowodowała, że oddziały POZ zabezpieczyły rzuty.

Droga do pełnego scalenia POZ – z ZWZ – AK wiodła przez wprowadzenie oficerów ZWZ do komend POZ, lub oficerów POZ do komend ZWZ. Realizując tę zasadę Komenda Główna ZWZ w lutym 1941 r. wydelegowała na komendanta głównego POZ pułkownika Hieronima Szuszczyńskiego, dowodząc 26 pał w 1939 r., z zadaniem pełnego wcielenia POZ do ZWZ. W terenie najczęściej przyjmowano na zastępców komend wojewódzkich i powiatowych ZWZ komendantów POZ. Scalenie rozpoczynano od dołu, to znaczy od powiatów, następnie na szczeblu województw. Ostatecznie protokół całkowitego wcielenia POZ do AK podpisano w grudniu 1942 r. Według tego protokołu, do AK wcielono 21560 żołnierzy (oficerów, podoficerów i szeregowych) zorganizowanych w 614 plutonach.

Edward Marian Tomczak

ŁOWICZANIN 70 lat temu pisał

Zyczenia Noworoczne w Ratuszu

Tradycyjnym zwyczajem Pracownicy Samorządu Miejskiego w dniu 31 grudnia r.b. zebrał się w sali rady miejskiej, aby złożyć życzenia Noworoczne Zarządowi Miasta.

Pan Maurycy Klimecki w przemówieniu swoim do p. burmistrza i członków zarządu życzył, by idea organizacji Państwowej, opartej na szerokim Samorządzie – jak najszybciej się ziszcila, gdyż przedstawiciele społeczeństwa miejscowego, t.j. Zarząd Miasta, jak również i urzędnicy Samorządowi, wierzą głęboko i są przeświadczeni, że pracując w administracji lokalnej – pracują dla

wielkiej idei silnej Państwowości Polskiej. Pan burmistrz L. Gołębiowski w imieniu Samorządu Miejskiego, dziękując za złożone życzenia wezwał w gorących słowach pracowników miejskich do dalszej wytrwałej i gorliwej pracy na niwie samorządowej, dla dobra Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

„Betleem Polskie”

Staraniem sekcji teatralnej 10 p.p. dnia 5 i 6 stycznia r.b. zostanie odegrane „Betleem Polskie” Lucjana Rydla. Jasełka w 3 odsłonach ze śpiewami, muzyką i tańcami. Przygotowania w toku. Nowe dekoracje i kostjomy sprowadzają się z Warszawy. Początek o godzinie 7 wieczorem. Ceny miejsc dostępne dla szerszej publiczności od 2,50 do 1 złotego. Dochód na cele kulturalno – oświatowe 10 p.p.

Ponadto w bieżącym karnawale wystawiona będzie fantastyczna baśń „Baba Jaga” inscenizowana przez Janinę Porazińską w 4 odsłonach i 5 obrazach.

W przygotowaniu nowe dekoracje, efekty świetlne, słuchowe i t.p.

nr 1/1926

Most a bezrobotni

Na miejskim moście na Mostowej leży błota na kilka cali; pomimo, że na drogach jest dosyć sucho, tu ludzie brnęli po grząskiej mazi. Jeden z przedsiębiorców mostowych ujrawszy to powiada, przecież to most zgnije, a gdzie są bezrobotni?

Zabawa Maskowa

W dniu 16 b.m. (sobota) w Kinie Wojskowym odbędzie się zabawa maskowa. Początek o godzinie 9 wieczór. Wejście dla pań 2 zł, dla panów 3. Czysty dochód przeznaczony na cele kulturalno – oświatowe 10 p.p. Wejście bez zaproszeń.

Za najładniejsze kostjomy będą przyznane 2 nagrody.

nr 2/1926 r.

Pozdrowienia z Teksasu

Hi!

There's no nicer time than Christmas to remember special people like you!

Całej redakcji „Nowego Łowiczana” moc całusów i samego dobrego w '96 (tony ciekawych tematów, kontenery sprzedanych egzemplarzy NŁ).

życzy Aga K. (z Kowalskich)

PS₁. Szkoda, że nie mogę pozdrowić za Waszym pośrednictwem masy znajomych, a przede wszystkim przyjaciół, my love: M.Kordialiczka i rodziców itd, itp.

PS₂. Stany (a dokładnie Texas) są tak zwiariowane i tak pełne kontrastów, że jest na co patrzeć, o czym pisać i myśleć (ale nie za dużo tego ostatniego – nie lubię myśliwych!!!).

PS₃. Do jutra lub do '96–ego.

Aga

Od redakcji: Thank you! Prześlemy Ci gazetę! By air mail of course.

Błędna logika rozumowania

W rozmowie z Panem Wojciechem Waligórskim (N.Ł. nr 1/96) Pan Ireneusz Jabłoński – burmistrz Łowicza uskarża się na trudności w polemizowaniu ze mną na uwagi z moją „chyba”... nieznaną zagadnień samorządowych.

Wyjaśniam Panu I. Jabłońskiemu, że znane mi są pojęcia do których miał wątpliwości, a także inne związane z problematyką samorządową tj. wspólnota samorządowa, podmiotowość obywateli, mechanizmy demokracji lokalnej, kreatywność społeczna, demokracja.

Moja wiedza o samorządzie opiera się na dorobku naukowym wybitnych badaczy samorządu terytorialnego i innych nauk społecznych: Pius XI, Jan Paweł II, T. Bigo, M. Jaroszyński, E. Abmann, M. Durerger, D. Osborne, E. Maier i wielu, wielu innych.

Odsyłam do ich myśli.

Skorzystanie z ich myśli i rozwiązań pozwoli pozbyć się trudności w polemice na temat samorządu terytorialnego. Logika rozumowania prezentowana przez Pana I. Jabłońskiego sprowadza się do uzurpowania sobie władzy przez organy samorządu, unikania kontroli społecznej, nie liczenia się z opinią publiczną.

Różni się diametralnie od dorobku naukowego i jest nie do przyjęcia w warunkach współczesnych.

Demokratyczna wartość samorządu to nie tylko demokratyzm aktu wyborczego organów, lecz także demokratyzm funkcjonowania tych organów.

Społeczność lokalna nie może być podmiotem tylko „od wielkiego dzwonu” (wybory). Życie społeczne należy demokratyzować.

Obecny kształt wspólnoty w naszym mieście jest zły, nie pozwala realizować mieszkańcom autentycznych postaw.

Tadeusz Kutkowski

Autor jest przewodniczącym Zarządu Osiedla nr 1 w Łowiczu

Wydanie przewodniczącego Zarządu Osiedla nr 1 staje się już bardzo mdłe. Nie zamierzam więcej polemizować czy dyskutować z człowiekiem, który jest przyzwyczajony do rozkazów, statutów, regulaminów i posiada monopol na demokrację. Wszystkiego dobrego w Nowym Roku.

Dariusz Mroczek

Autor jest radnym Rady Miejskiej, jednocześnie działaczem samorządu mieszkańców na os. Starzyńskiego w Łowiczu

W muzeum bliżej sztuki

Czasy, w których wypadło nam żyć, nie należą do łatwych. Na różne choroby XX wieku pozostaje tylko jedno panaceum – PIĘKNO. To ono w dużym stopniu przyczynia się do złagodzenia ostrości przeżywanych konfliktów i trudności dnia codziennego.

Najpełniejsze i najwymowniejsze źródło piękna w naszym mieście, każdemu dostępne, stanowią wystawy dzieł sztuki w muzeum.

Zlokalizowane w jego wnętrzach sale wystawowe funkcjonują już od lat, jednak miniony rok wypadła uznać za prawdziwy początek działalności kulturalnej zmierzającej do stałego kontaktu mieszkańców Łowicza ze sztuką.

W ciągu zaledwie kilku miesięcy mogliśmy spotkać się z dziełami twórców wielkiego formatu z początku stulecia, jak również z dziełami sztuki współczesnej, czy też sztuki dziecięcej.

Z szansy obcowania z tak różnorodnymi dziedzinami sztuki, bez konieczności wyjazdu do większych aglomeracji, korzysta jednak wąski krąg jej miłośników. To oczywiście, że głównie nauczyciele plastyki – mający znacząco wpływ na kształtowanie przyszłych odbiorców i twórców kultury i sztuki poprzez bezpośredni kontakt z dziełami sztuki.

Łowickie muzeum, proponując różnorodne formy działania, chce służyć nam, pedagogom.

W ostatnim roku, w ramach lekcji plastyki z młodzieżą szkolną w grupach wiekowych wszystkie prezentowane w muzeum wystawy.

Podczas naszej wizyty na pierwszej wystawie, wystawie haftu artystycznego „CZERN I BIEL”, zauważyłam, że dzieci przyglądają się misternie haftowanym jedwabną nicią obrazom z wielkim zaciekawieniem, zdziwieniem i ogromną radością. Wystawa ta objechała największe miasta Europy i Ameryki i oto znalazła się w Łowiczu.

Pragnę, aby dzieci zauważyły, że zwiedzanie wystawy, oglądanie obrazów jest czymś bardzo miłym i przyjemnym. Dzieci dostrzegają, że malowanie, tworzenie dzieł sztuki wymaga od artysty ogromnej pracy.

Na kolejnych lekcjach plastyki słyszałam:

„Kiedy znowu pójdziemy do muzeum na wystawę?”

Kolejnym głębokim przeżyciem dla uczniów była wystawa grafiki Sigmunda Lipińskiego, artysty polskiego pochodzenia, tworzącego we Włoszech na początku wieku. Dzieła te umożliwiły uczniom poznanie najtrudniejszych technik jak: akwarela, miodzioryt, akwatuła. Wystawie towarzyszyły zabytki Galerii Sztuki Starożytnej, rzeźby z brązu, marmuru i gliny. Wystawa grafiki komputerowej dała dzieciom możliwości innego spojrzenia na rzeczywistość.

Nie chcę tu analizować wrażeń z kolejnych wystaw, pragnę jednak podkreślić, jak ważną rolę odegrała dla nas nauczycieli i dla uczniów ostatnia pokonkursowa wystawa tego roku p.t. „Baśnie Andersena w plastyce”. Uznane piękna i bogactwa wyrazu dziecięcych prac przez ludzi dorosłych i umieszczanie ich w oprawie na ścianach sal wystawnych, na których wisiały dzieła wielkich mistrzów, sprawiło, że dzieci poczuły się jak prawdziwi artyści.



Wyprawy do muzeum utwierdziły mnie w przekonaniu, że nie wystarczy dzieciom przekazywać tylko wiadomości o sztuce, o technikach plastycznych, ale trzeba również pobudzać je emocjonalnie, pokazywać prawdziwe dzieła sztuki, aby głębiej przeżywały to co się wokół nich dzieje.

Tylko w ten sposób możemy wzbudzić w dziecku wrażliwość, bardziej wszechstronnie je rozwijać.

Należy jednak postawić sobie pytanie, czy w pełni wyczerpujemy wszystkie możliwości, aby dostarczyć dzieciom wrażeń artystycznych, pobudzić ich uczucia, pogłębić miłość do sztuki do rodzinnego miasta i zachęcać je do tego, aby z otwartymi oczyma obserwowały otoczenie, przeżywając to co piękne?

Najważniejszy jest przecież kapitał doświadczeń artystycznych wniesiony do polskich szkół.

Ewa Sokółska

Autorka jest nauczycielką plastyki w Szkole Podstawowej nr 3 w Łowiczu

Sprostowanie

Podczas balu sylwestrowego w sali restauracji „Zacisze” w Łowiczu grał zespół DUET, a nie zespół grający tam zwykle na dancingach. Za pomyłkę przepraszamy.

Redakcja

PRZYCHODNIA LEKARZY SPECJALISTÓW

ARS MEDICA

Łowicz, ul. Zduńska 52, tel. 37-38-32

(wejście od ul. Koziej – przedłużenie ul. Stanisławskiego w stronę Straży)



- **ORTOPEDIA** – ortopedia dziecięca i dorosłych, traumatologia dziecięca i dorosłych, leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów biodrowych, kolanowych, barkowych, kręgosłupa, leczenie wad wrodzonych i nabytych, blokady dostawowe, ultrasonografia stawów biodrowych u dzieci oraz kolanowych i barkowych
- **KARDIOLOGIA** – EKG wraz z opisem na miejscu
- **CHIRURGIA** – zabiegi chirurgiczne, leczenie żyłaków kończyn dolnych i odbytu, usuwanie zmian skórnych metodą zamrażania, wydawanie opinii do celów sądowo-lekarskich, Esperal i inne
- **UROLOGIA** – leczenie chorób nerek (kamica), chorób moczowych, pęcherza moczowego, jąder, leczenie chorób prostaty ultradźwiękami
- **GINEKOLOGIA** – leczenie schorzeń ginekologicznych, niepłodność, leczenie nadżerek metodą zamrażania, prowadzenie ciąży, porady antykoncepcyjne (spirale) – gabinet czynny także w godzinach przedpołudniowych i w soboty)

- **ONKOLOGIA** – diagnostyka i leczenie guzków sutka, skóry, prowadzenie pacjentów onkologicznych
- **PATOMORFOLOGIA** – biopsja cienkoigłowa i pobieranie wycinków w chorobach sutka, tarczycy, skóry i innych
- **GASTROFIBEROSKOPIA-GASTROLOGIA** – precyzyjne rozpoznawanie i leczenie chorób przewodu pokarmowego – przełyku, żołądka i dwunastnicy.
- **STOMATOLOGIA** – leczenie zachowawcze, leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym, protezyka, chirurgia szczękowa – czynna codziennie w godz. 9.00–20.00, soboty 10.00–14.00
- **OKULISTYKA**
- **DERMATOLOGIA**
- **INTERNA**
- **ANESTEZJOLOGIA** – wszelkie zabiegi w leczeniu ogólnym

- **ENDOKRYNOLOGIA** – leczenie chorób tarczycy, nadnerczy, przysadki i innych zaburzeń hormonalnych
- **LARYNGOLOGIA**
- **NEUROLOGIA** – bóle głowy, bóle kręgosłupa szyjnego, piersiowego, lędźwiowego, bóle barków i kończyn, nerwobóle, padaczki, zaburzenia wzroku i pochodzenia neurologicznego, zaburzenia mowy, zaburzenia emocjonalne
- **KONSULTACYJNA PORADNIA CHIRURGII DZIECIĘCEJ** – leczenie niezstąpionych jąder, stulejki, przepuklin, chorób układu moczowego oraz innych schorzeń chirurgicznych u dzieci
- **ULTRASONOGRAFIA** – wykonujemy badania: jamy brzusznej dorosłych i dzieci, ciąży, narządu rodowego, sutków, tarczycy, jąder, układu moczowego, gruczołu krokowego. Natychmiastowy wynik badania oraz dokumentacja fotograficzna stwierdzonych zmian chorobowych
- **PULMONOLOGIA** – choroby płuc

WYDAJEMY ZWOLNIENIA NA DRUKACH L-4.

Wszystkie zabiegi na życzenie pacjenta wykonujemy w całkowitym znieczuleniu.

Zapisy przyjmujemy także telefonicznie pod nr tel. 37-38-32 w godz. 9.00–19.00, stomatologia czynna również w soboty od godz. 10.00.

USG

Liceum Medyczne ul. Ułańska 2

GABINET GINEKOLOGICZNY

ginekolog ARTUR KLECZYŃSKI
USG narządu rodniczego i ciąży

środa w godz. 16.00-17.00, piątek 16.00-17.00

GABINET INTERNISTYCZNY

specjalista chorób wewnętrznych WOJCIECH PIETRZAK
USG jamy brzusznej

podziemia 15.15-16.15, czwartek 15.15-16.15, piątek 7.00-8.00

Zapisy również telefonicznie w godz. 12.00-15.00 pod numerem telefonu 37-28-15, 37-50-80 (dr Pietrzak) i 37-37-98 (dr Kleczyński)



Hurtownia firmowa

ZPOW „Łowicz”

AGROS HOLDING S.A.

przy ul. Generała Sikorskiego 5

**PROWADZI SPRZEDAŻ WYROBÓW
W CENACH ZBYTU PRODUCENTA
JUŻ OD JEDNEGO PAKIETU**

Ponadto dla odbiorców kupujących
za kwotę powyżej 1.000 zł stosuje upusty.

Zapraszamy codziennie w godz. 7.00-16.00, w soboty 7.00-13.00

TANIA BOAZERIA

ŁOWICZ, TARGOWICA MIEJSKA, PAWILON 8
Główno, ul. Kopernika 28
TEL. 19-24-47 (kier. 0-42)

Świadczymy usługi w zakresie montażu.
R-2-P-12

USŁUGI

remontowo-budowlane, układanie
glazury i terakoty, gładź gipsowa,
malowanie, panele i tapeta.

Złaków Kościelny 44, tel. 37-37-34

**Firma poszukuje
LOKALU
HANDLOWEGO
w centrum Łowicza**
Łowicz, tel. 37-68-02

KINO RUCHOME PANORAMICZNE W ŁOWICZU

proponuje usługi na najnowszej aparaturze kinotechnicznej w zakresie wyświetlania filmów dydaktyczno-oświatowych, fabularnych, lekturowych i zestawy bajek oraz obsługi imprez typu choinki noworoczne itp.

Łowicz, tel. 37-72-22 po 16⁰⁰

SKLEP ODZIEŻOWY „ZIELONY DOMEK”

Łowicz, ul. Długa 20d

zaprasza

CZYNNE W GODZINACH:
pon. - pt. 9⁰⁰-17⁰⁰, sb. 10⁰⁰-14⁰⁰

Firma handlowa
POSZUKUJE LOKALU
na ulicy Zduńskiej
Sochaczew, tel. 239-87

Fotografie ślubne w pałacu nieborowskim

INFORMACJE:
tel. 37-71-78 lub sklep muzyczny
„Agata”, ul. 3 Maja 8a

zapraszamy do nowo otwartego sklepu
w Łowiczu przy ul. 3 Maja 12
(wspólne wejście ze sklepem z tapetami)

POLECAMY:

**FIRANY, ZASŁONY,
OBRUSY, KARNISZE**

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Łowicz, ul. 1 Maja 7, tel. 37-38-86

GINEKOLOG - POŁOŻNIK

adiunkt Instytutu Ginekologii i Położnictwa AM
w Łodzi, dr nauk medycznych

WOJCIECH KAZIMIERAK

poniedz. 17³⁰-19⁰⁰, piątki 16⁰⁰-18⁰⁰

DRUKI L-4

LARYNGOLOG

adiunkt Kliniki Laryngologicznej Akademii
Medycznej w Łodzi, dr nauk medycznych

MAGDALENA KORCZYŃSKA

wtorki 14.30-16.00

STOMATOLOG

specjalista-protetyk

MARIA TARKA-MAZURKIEWICZ

poniedziałki 9.00-12.00

wtorki i czwartki 16.00-19.00

OKULISTA

MAŁGORZATA

MAZURKIEWICZ-KAZIMIERAK

wtorki 16.00-17.30

CHIRURG

ZDZISŁAW MAZURKIEWICZ

codziennie 16.00-17.00

GABINET LEKARSKI

lekarz medycyny

ALEKSANDER JANOWICZ

Malszyce nr 15,

99-400 Łowicz, tel. 38-99-70

PRZYJMUJE: 18.00-19.00

Lekarz LARYNGOLOG i HOMEOPATA

JAROSŁAW CZAPLA

Badanie słuchu audiometryczne
Zwolnienia na druku L-4.

PRZYJMUJE: wtorki i piątki 15.30-18.00
Łowicz, os. Starzyńskiego 3/3, tel. 37-60-90

ADRES DOMOWY:

Łowicz, os. Bratkowice 34/28, tel. 37-70-74

KREDYTY:

- ✓ GOSPODARCZE od 1% miesięcznie
 - ✓ KONSUMPCYJNE bez poręczycieli (1,35%)
 - ✓ SAMOCHODOWE bez poręczycieli do 7 lat
- „ARSIL” Skierniewice
ul. Pomologiczna 8, tel. 33-38-64/5

USŁUGI VIDEO

filmowanie, kopiowanie itp.
cyfrowe efekty specjalne

Łowicz, os. Bratkowice 5/38
Tel. 37-73-39



- Okna PCV
- okna EURO 68
- drzwi PCV
- drzwi drewniane
- stropy TERIVA
- kostka brukowa
- pustaki
- kręgi, nadproża
- szyby zespolone

wykonuje

Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa „Samopomoc”

Łowicz, ul. Kaliska 103

tel. 37-41-38, 37-32-79

Wyroby wymagające certyfikacji
posiadają znak bezpieczeństwa „B”.

oraz świadczy usługi
w zakresie wynajmu:

sprzętu budowlanego, koparek,
dźwigów, beton z dowozem oraz
rozładunek pompą „Stettera”.

ROLETY

☺ antywłamaniowe

ŻALUZJE

☺ poziome ☺ pionowe

PRODUKCJA-MONTAŻ

VESAL

ROK. ZAŁ. 1992

ul. Ikara 10, tel. 37-44-25

36 m-cy gwarancji. Faktury VAT

■ Ciągniki: URSUS, ZETOR, T-25

sprzedaż + serwis

Ceny producentów. Korzystne RATY!

■ Remonty kapitalne silników

poleca: Autoryzowany dealer,
99-400 Łowicz, ul. Poznańska 158,
tel. (0-46) 37-23-61 domowy

R-2-P-1656

ŻALUZJE

- poziome
 - pionowe (verticale)
 - rolety antywłamaniowe
- Bełchów, ul. 1 Maja 16
tel. 38-66-41, 38-66-18

NAPRAWA

- pralek automatycznych
- lodówek, zamrażarek

Naprawy u klienta
Łowicz, tel. 37-24-13

SZYBKO,
TANIO,
SOLIDNIE

Młodych, pracowitych ludzi o szerokich zainteresowaniach DO PRACY DZIENNIKARSKIEJ

poszukuje Nowy Łowiczanin, tel.37-46-57

Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Łowiczu ul. Podrzeczna 30

SKŁADA SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

pani **KRYSTYNIĘ JAROCIE**

dyrektorowi Powszechnego Banku Gospodarczego S.A. Oddział Łowicz

za wsparcie finansowe dydaktycznej działalności naszej szkoły w 1995 r.



Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 4 w Łowiczu
wraz z Radą Pedagogiczną i uczniami

SERDECZNIE DZIĘKUJE dyrektorowi PZU

panu **JERZEMU KAMIŃSKIEMU**

za wsparcie finansowe



Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, rodzice i uczniowie
Szkoły Podstawowej w Domaniewicach

SKŁADAJĄ SERDECZNE PODZIĘKOWANIA

panu poście **TADEUSZOWI GAJDZIE**

i wójtowi gminy, inżynierowi **GRZEGORZOWI REDZISZOWI**
za pomoc w modernizacji szkoły w roku 1995



sklep AUTO-MOTO „FRANKLIN”

Łowicz, ul. 1 Maja 1, tel./fax 37-64-73

- artykuły motoryzacyjne
- osprzęt spawalniczy: reduktory, węże, palniki itp.
- gazy tech. z dostawą: acetylen, argon, azot, dwutlenek węgla (CO₂), hel, tlen tech. i med.

SAMOCODOWE

Opel Vectra 2,0 i, 1991. 37-65-11.

Sprzedam Zastawę 1100 p w całości lub na części. Niedźwiada 63.

Sprzedam 126 p, 91 r. Tel. 38-11-92.

Sprzedam przyczepkę samochodową „SAM”. Skowroda Południowa 28.

Sprzedam Fiat 126 p z 1984 i 1990 r. Kiernoza, ul. Kościuszki 4, tel. 122.

Sprzedam 126 p 88 r. Tel. 37-22-06.

Kupię Ładę, Fiata lub Poloneza do 1990 r. Tel. 37-79-18.

Sprzedam Audi 100, 80 r. po kapitalnym remoncie silnika. Tel. 37-75-05.

Sprzedam Opla Kadetta 1,6 i 12 - 90 r. Tel. 38-25-71.

Sprzedam tanio Nysę, 1981 r. Brzozowski Mirosław, Sypień 17.

126 p, 650 E, r. produkcji 1991 - sprzedam. Tel. 37-45-13.

Sprzedam 126p, 87 rocznik i Cinquecento 800, 93 rocznik. Tel. 37-37-44.

Sprzedam Poloneza 1500, rocznik 1990. Wola Stępowaska 47, gm. Kiernoza.

Sprzedam Poloneza Caro 1,6 burgund, r.prod. 1994. Wiadomość: Łowicz, Słowackiego 40.

Sprzedam Fiata 125p, r.1980. Wiadomość: Piłasków 46.

Sprzedam Skodę 105 S, 82 r., ul. Kaliska 6/9.

Sprzedam Uno 1,3 D, 1987 r. Tel. 37-68-54.

Sprzedam 126p, rok 1993. Łowicz, ul. Zagórska 55.

KUPNO, SPRZEDAŻ, WYNAJEM

Praktica BCl + akcesoria, wyposażenie ciemni. Tel. 37-65-11.

Sprzedam niedrogo telewizor kolor Toshiba 21 cal. Tel. 37-71-98 po 15.00

Sprzedam 486DX kolor 850 MB (gry, programy), gwarancja. Tel. 37-20-05.

Pilnie poszukuję mieszkanie do wynajęcia, kawalerkę lub M-3 z wygodami. Tel. 37-38-08 po 20.00.

Mieszkanie M-3 do wynajęcia na Bratkowicach. Wiadomość: Kiernoza, tel. 122

Sprzedam garaż własnościowy na osiedlu Bratkowice. Tel. 37-79-73.

Sprzedam przyczepę samobierającą 87 r. oraz opryskiwacz Śleza 90 r. Mystkowice 36.

Sprzedam kombajn ziemniaczany ANNA rok produkcji 87. Włodarczyk Kazimierz, Zalesie 17.

Zgrzewarkę do folii sprzedam, tel. 37-58-05 po 18.00.

Wynajmiemy lokal sklepowy przy ul. Stanisławskiego w Łowiczu pow. 50 m² + zaplecze firmie lub osobie prywatnej z możliwością podjęcia pracy lub części lokalu na stanowiska handlowe. Oferty: tel. 37-38-00 lub 37-64-52.

Sprzedam komputer IBM PC. Tel. 37-56-01.

Wynajmę pokój uczniom. Tel. 37-32-70 po 19.00.

SKLEP CHEMICZNY z glazurą i terakotą

mieszczący się na Rynku Kilińskiego 12

od 2 stycznia 1996 r.

został przeniesiony

na ulicę 3 Maja 15 (naprzeciw dworca PKS)

Firma
„JAKMAR”
informuje, że

DOM HANDLOWY „PANORAMA”

Rynek Kilińskiego 36

uprzejmie informujemy, iż

posiadamy wolne stoiska handlowe na I piętrze

po promocyjnych cenach
czynszu - już od 200,00 + VAT

Możliwość informacji w godz. 10.00-18.00.

Zgłoszenia tylko osobiste.

Wystawiamy faktury VAT.

„ALL-BEST” s.c.
zaprasza

„WOLA”, „SYNTEX”
„SKARTEX”, „STOBRAWA”
W CENACH PRODUCENTA:



- skarpety
- rajstopy
- podkolanówki
- zakolanówki
- getry
- pończochy

HURTOWNIA PATRONACKA

Łowicz, ul. Przemysłowa 5

tel. 37-43-62

czynna w pn.-pt. w godz. 8.00-16.00
oraz w soboty w godz. 8.00-14.00

Firma odzieżowa „ELSTAN”

ZATRUDNI SEKRETARKE

znajomość języka rosyjskiego.

Łowicz, tel. 37-37-44.

NIERUCHOMOŚCI

Kupię kawalerkę. Łowicz, tel. 37-29-04.

Sprzedam działkę budowlaną w Łowiczu, ul. Podrzeczna, 240 m². Łódź, tel. 78-05-25 wieczorem.

Sprzedam dom. Łowicz, tel. 37-73-29.

Sprzedam młocarnię MZC-4B stan bardzo dobry. Sromów 39, tel. 38-46-64.

Sprzedam sad 1,5 ha częściowo ogrodzony w Sromowie - Płaskocin (wodociąg). Tel. (0-42) 192-744 lub 193-452.

Kupię mieszkanie do 50 m², tel. 0-494/222-90 od 16.00 do 19.00.

PRACA, USŁUGI, INNE

Maszynopisanie - solidnie, tanio. Łowicz, tel. 37-46-85.

Salon fryzjerski „Dana” oferując modne fryzury zaprasza codziennie w godz. 9.00-17.00, sobota 8.00-14.00 oprócz wtorków i niedziel. Łowicz, tel. 37-49-21.

Transport 3 tony izoterma. Tel. 37-61-76.

Komputerowe przepisywanie prac. Łowicz, tel. 37-45-95.

Montaż żaluzji na okna z PCV. Tel. 37-44-25.

Na ćwiczenia rekreacyjno - sportowe zaprasza „Relax - D.M.”. Łowicz, ul. Bolimowska 14/18b, tel. 37-49-21.

Język niemiecki - korepetycje. Tel. 38-79-30 po 16.00.

Młoda poszukuje pracy chałupniczej. Tel. grzecznościowy 38-72-11 po 17.00.

Tapety natryskowe. Tel. 37-34-64.

Instalatorstwo elektryczne, tel. 37-79-18.

Unieważniam zgubione zaświadczenie na działalność gospodarczą NR 668. R. Szuplewski, Łowicz, ul. Łódzka 13.

Remont mieszkań, montaż boazerii, układanie glazury, terakoty, tapetowanie, instalacje hydrauliczne i elektryczne. Tel. 37-44-91.

Montaż boazerii, zabudowa wnętrz. Łowicz, os. Bratkowice 35/7.

Układanie glazury, terakoty, boazerii, tapetowanie. Łowicz, tel. 37-62-84.

Zaginęła brązowa jamniczka. Tel. 37-77-64.

Usługi transportowe Mercedesem 207 D. oraz sprzedam elektryczną maszynę do pisania Olimpia produkcji niemieckiej. Tel. 37-60-49 ul. Korczaka 15.

Przyjmę pończoszniczkę na maszynę typu ANGE. Tel. 37-50-39.

INFORMATOR ŁOWICKI

Telefony:

Taxi osobowe 37-34-01
Taxi bagażowe 37-35-28
Rejonowe Biuro Pracy 37-50-73
Urząd Miejski 37-35-42, 37-35-49,
37-42-03
Urząd Skarbowy 37-65-05
ZUS 37-69-09

Informacje:

Informacja PKP 37-63-11
Informacja PKS 37-42-24
Informacja o numerach telefonów 913
Telegamy (nadawanie) 905
Zegarynka 926
Rozmowy międzymiastowe 900
Naprawa telefonów 914

Pogotowia:

Pogotowie ratunkowe 999
Straż pożarna 998
Policja 997
Telefon informacyjno-problemowy (dla osób mających problem alkoholowy) 37-36-51 w poniedziałek, godz. 16-18
Pogotowie energetyki ciepłej 37-59-16
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 37-35-32
Pogotowie energetyczne 37-36-05
Gaz butlowy 37-66-08, 37-41-02, 37-73-29, 37-30-30, 37-42-40, 37-72-72, 37-44-44 i 37-26-26 - całodobowe, 37-20-37
Warsztat konserwacji ŁSM 37-65-58

Zakład pogrzebowy: 37-53-85, 37-56-45, 37-52-21
Lecznica dla zwierząt: ul. Starościńska 5, tel. 52-48, Chełmońskiego tel. 37-35-24

Apteki:

Łowicz - dyżury nocne:
czwartek, 11.I. - ul. Pijarska, tel. 37-36-56
piątek, 12.I. - ul. Bonifraterska, tel. 37-45-55
sobota, 13.I. - os. Kostka, tel. 37-51-32
niedziela, 14.I. - os. Kostka
poniedziałek, 15.I. - R. Kościuszki, tel. 37-42-93
wtorek, 16.I. - ul. Sikorskiego 1, tel. 37-42-64
środa, 17.I. - ul. Pijarska
Bełchów: pn-pt 9.00-14.30
Bielawy: pn-pt 8.00-15.00
Bolimów: R. Kościuszki pn, wt, śr, pt 9.00-16.00, czwartek 10.00-17.00
Chąsno: pn-pt 9.00-14.30
Domaniewice: pn 10-17 wt-pt 8.00-15.00 sobota 8.00-12.00
Łyszkowice: pn-pt 9-16, soboty 10-14
Kocierzew: pn-pt 8.00-15.00
Nieborów: 7.30-14.30
Sobota: pn-pt i sb prac. 8.00-15.00
Zduny: pn-pt 8.0-15.00, sb 8.00-12.00

Dyżury przychodni:

wolne soboty:
Poradnia Ogólna i gabinet zabiegowy Łowicz, R. Kościuszki 8.00-15.00
Przychodnia Stomatologiczna Łowicz R. Kościuszki 8.00-14.00
Poradnia Dziecięca i gabinet zabiegowy Łowicz ul. Podrzeczna 75, 8.00-15.00
Gabinet Zabiegowy Poradni Ogólnej Łowicz R. Kościuszki w dni powszednie

8-18.00, w niedziele 8-12.00
Ambulatorium Pediatryczne w niedziele i dni wolne od pracy przy Oddziale Dziecięcym ul. Podrzeczna 73, czynne przez 24 godziny
Ambulatorium przy Pogotowiu Ratunkowym ul. Ułańska codziennie 15-8, w niedziele i dni wolne 24 godziny

Msze święte w Łowiczu

Parafia św. Ducha 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 18.00; parafia Chrystusa Dobrego Pasterza 8.00, 10.00, 11.15, 12.30, 17.00; Siostry Bernardynki 8.00, 10.00, nieszpory 18.00; OO Pijarzy 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00; Katedra 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00

Wystawy stałe

• Sztuka Baroku polskiego
• Historia miasta Łowicza i regionu
• Sztuka ludowa regionu łowickiego
Wystawy czynne od godz. 10.00 do 16.00 codziennie oprócz poniedziałków w muzeum w Łowiczu.

Kino ŁOK-u („Bzura”)

• 11.I., godz. 16.00 - „Pocahontas”, bilety 4 i 5 zł



Odeszli od nas (29.XII.1995- 8.I.1996 r.)

29 grudnia: Graczyk Antoni, 1.82, Łowicz; 31 grudnia: Kalmus Aniela, 1.87, Łowicz; 1 stycznia: Jatzak Zofia, 1.80, Piotrowice; Szymczak Emilia, 1.85, Łazin; 2 stycznia: Kucharek Rozalia, 1.84, Pilaszów, Kotlarska Marianna, 1.67, Kocierzew Pn.; Karolak Stefania, 1.77, Oszkowiec; 3 stycznia: Biegusowski Józef, 1.78, Błędów; 4 stycznia: Jaros Stanisław, 1.80, Urzeczce; Latoszewski Jan, 1.92, Skowroda Pd.; Raróg Henryk, 1.80, Nowa Niespusza; 5 stycznia: Skurzyńska Maria, 1.74, Łowicz, Stanisławski Józef, 1.81, Gaj; 6 stycznia: Kubiak Marianna, 1.84, Chruslin; 8 stycznia: Ruta Jan, 1.73, Łowicz

Rodzinie tragicznie zmarłego

Ś.P. SŁAWOMIRA SZUFLIŃSKIEGO

wyrazy głębokiego współczucia

składa Hurtownia Łodów „Royal” w Łowiczu

OFERTY PRACY w Rejonowym Urzędzie Pracy w Łowiczu (stan na 8 stycznia 1996 r.)

DLA KOBIET:

- pracownik do prowadzenia ksiąg podatkowych
- szwaczka
- pr. administracji
- sprzedawca

DLA MĘŻCZYZN:

- dziwiarz

- pr. administracji dla osoby niepełnosprawnej
- piekarz
- informatyk
- pr. fizyczny
- maszynista chłodniczy
- ratownik wodny
- pielęgniarz
- elektryk
- operator dźwigu

Odnosnie w.w. ofert RUP nie udziela telefonicznie żadnych informacji. Zainteresowani proszeni są o osobisty kontakt

SKARB ROLNIKA • SKARB ROLNIKA •

REDAGOWANY PRZY WSPÓLPRACY Z ODR BIELICE

ROLNIK SPRZEDAJE

Żywiec wieprzowy

- Łazniki (3.01.): 2,60 zł/kg
- Łyszkowice (4.01.): 2,55 zł/kg
- Bolimów (4.01.): 2,50 zł/kg
- Domaniewice (8.01.): kl.I 2,55 zł/kg; kl.II 2,35 zł/kg
- Kiernozia (8.01.): 2,55 zł/kg
- Łowicz (9.01.): 2,60 zł/kg

Żywiec wołowy

- Domaniewice: (8.01.): jałowki 2,50-2,70 zł/kg; krowy 1,90-2,30 zł/kg; byki 2,70-3,00 zł/kg

NOTOWANIA Z TARGOWISKA

w Łowiczu z 5.01.1996

pszenica	q	48,00	por	szt	0,70-1,00
owies	q	40,00	ziemniaki	kg	0,40
mieszanka			kapusta		
zbożowa	q	40,00	kiszona	kg	0,80-1,00
pszenżyto	q	40,00	kapusta	główka	0,80
jabłka	kg	0,6-1,20	pieczarki	kg	3,00-4,00
marchew	kg	0,50	prosięta	para	110-150
pietruszk	kg	1,00	krowa	szt	1750-2000
cebula	kg	0,30-0,50	jaja	mendel	4,00-4,50
buraczki	kg	0,40-0,50	ogórki		
seler	szt	0,50-1,00	kiszzone	kg	1,50

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

NAZWA TOWARU	PPU „AJA”	ZPOW Łowicz
Acenit 50 EC	79,95/51	-
Afalon	36,95/11	37,00/11
Agil 100 EC	112,0/11	-
Agritox 500 SL	13,50/11	-
Alanap	15,90/11	8,40/11
Alanex 48 EC	68,90/51	-
Aminopielik D SL	9,00/11	9,30/11
Aminopielik M	39,45/61	-
Arelon Dyspersyjny 500 SC	24,40/11	-
Avans 360 SL	27,45/11	-
Azoprim 50 WP	20,35/1kg	-
Basagran 600 SL	57,75/11	40,30/11
Basta 150 SL	39,95/11	42,00/11
Betanal 160 EC	119,95/51	69,00/11
Bladex 50 WP	29,95/1kg	-
Buctril 560 EC	34,80/11	-
Burex 80 WP	37,25/1kg	-
Butisan 400 SC	71,00/11	-
Casoron G	14,89/0,8kg	-
Chisel 75 WG	79,85/60g	-
Chwastox D	5,85/11	6,50/11
Chwastox Extra	6,20/11	6,50/11
Chwastox Turbo		
340 SL	11,75/11	-
Command 48 EC	69,95/0,51	-
Devrinol 450 SC	41,40/11	40,00/11
Dicuran 80 WP	47,80/1kg	45,3/1kg
Dual 960 EC	249,00/51	32,0/0,51
Furore Super	46,00/11	-
Fusilade Super	14,5/0,251	53,00/11
Gesagard 50 WP	25,97/1kg	-
Glean 75 DF	104,45/50g	-
Goltix WP 70	82,95/1kg	-
Granstar 75 WG	9,25/8g	11,30/
Illoxan 36 EC	40,95/11	-
Kerb 50 WP	99,95/1kg	101,0/1kg
Lasso	68,25/51	-
Logran Extra 62	32,15/0,5kg	-
Lontrel 300 EC	94,65/0,51	-
Luxprim 400 SC	16,95/11	-
Nabu Plus	31,25/11	-
Pardner 225 SC	42,25/11	-
Perenal 104 EC	112,80/11	-

Co w kinie „Bzura”

„System” 12-18.I., 19.00

Do końca XX w. pozostały cztery lata. Jakie będzie kolejne stulecie? Jedno jest pewne, będzie to era komputerów. Ostatnio powstało wiele filmów przedstawiających utopie negatywne, czyli przerażające wizje przyszłości. Pamiętamy zapewne „Wodny świat”, który przestrzegał przed katastrofą ekologiczną. Natomiast o zupełnie innym zagrożeniu mówi film „System”. Zaczynajmy od początku.

Angela Bennett (Sandra Bullock) jest specjalistką od szukania tzw. wirusów komputerowych. Jest kobietą niezależną i wolną, poprzez specjalną sieć zamawia do domu jedzenie, komputerowo rezerwuje sobie bilety na samolot. Pewnego dnia w jej systematycznym życiu pojawia się dyskietka z utajonymi danymi. I od tego momentu zaczynają się kłopoty. Komputerowa sieć, która wcześniej pomagała jej żyć, osacza ją. Angela zostaje sama wobec wszystkich problemów. To prawie jak w „Procesie” Kafki - osamotniony człowiek wobec przerażającej, tajemniczej, niszczącej siły.

„System” to film - przestroga. Ostrzeżenie przed pełnym uzależnieniem człowieka od komputera. Dlatego, drodzy komputerowcy, może warto wyłączyć ten bezduszny monitor i po prostu iść do kina?

Agnieszka Kwasiborska

ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN

NAZWA TOWARU	PPU „AJA”	ZPOW Łowicz
Primextra 500 FW	24,60/11	-
Puma Super	89,95/11	-
Pyramin Turbo	33,10/11	-
Pyramin 65 WP	35,95/1kg	-
Racer 25 EC	249,15/51	-
Refine	52,50/30g	-
Reglone 200 SL	31,45/11	30,50/11
Ro-nett 6 E	113,90/51	25,60/11
Roundup	25,00/11	-
Satecid 65 WP	32,25/2kg	-
Sencor 70 WG	68,9/0,5kg	138,0/1kg
Starane 250 SL	89,50/11	48,0/0,51
Stomp 330 E	21,65/11	22,50/11
Targa Super 5 EC	49,95/11	51,00/11
Triflurotox 250 EC	49,00/51	-
Trifsan 480 EC	77,60/51	-
Venzar 80 WP	73,35/1kg	70,0/1kg
Azotop	-	26,3/1kg
Treflan	-	49,0/51

CO ZOBACZYMY W TV

CZWARTEK 11.01.96r.

TVP1

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedynki
8.00 „Różowa Pantera” - serial
8.30 Kolory
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.30 Władcy
9.30 Gimnastyka buzi i języka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Prawniczy z Miasta Aniołów” (22/30) - serial
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Gotowana na ekranie - magazyn kulinarny
11.20 To jest łatwe - oczko w prawo, oczko w lewo
11.30 Kwadrans na kawę
11.45 Życie bezpieczniejsze
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 14.40 TV Edukacyjna
15.00 Potop popu - mag. muz.
15.30 „Max Glick” (5/26) - serial
16.00 Dla młodych widzów:
Gawęda muzyczna mistrza
16.25 Dla dzieci: Do góry nogami
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Telexpress
17.20 Filimido - mag. filmowy
17.40 Klinika zdrowego człowieka
18.05 „Tata Major” (29/50) - serial komediowy
18.30 Magazyn katolicki
19.00 Wczorzyńka „Świetliki”
19.30 Wiadomości
20.10 „Nietykalni” - serial
21.00 Wicior publicystyczny
22.20 Dziarski - mag. rządowy
22.30 Pegaz - tygodnik kultur.
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.15 Miniatury
23.20 „Meteory. Kataklizmy niebiańskie” - film dok.
0.15 „Latający Holender” - film fab. prod. rosyjskiej

2

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki
7.50 Akademia Zdrowia „Dwójki”
8.00 Program lokalny
8.30 „Dzieciaki, kłopoty i my” (26/52) - serial USA
9.00 Świat kobiet
9.30 „Świat, który nie może zaginać” - film dok. prod. ang.
9.55 „Pan Magoo” - serial anim.
10.00 Klub pana Rysia - program dla dzieci
10.25 Kabaret „CIACH”
11.10 Stan Borys... pismo pamiętnik artysty
12.00 Dozwolone od lat 40
12.50 Akademia zdrowia Dwójki
13.00 Panorama
13.20 „Królowie rzek” (2) - film
15.00 Powitanie
15.05 „Dookoła świata z Willym Fogiem” (26-ost.)
15.30 Studio sport
16.00 Animals
16.30 5 x 5 - wygramy razem - teleturniej
17.00 „Raport w 900 sekund” - film dok.
17.40 „Najpiękniejsze miejsce” - film dok.
18.00 Panorama
18.10 Programy lokalne
19.05 „Jeden z dziesięciu” - teleturniej
19.35 Klub Pana Rysia - program dla dzieci
20.00 Pytania o Polskę
20.50 Sport telegram
21.00 Panorama
21.35 „Powrót nad Brazos” (2/4) - serial
23.05 „I znów zapudlowali mnie, czyli piosenki z gugu” - pieśni z repertuaru Diny Wierny
23.40 Panyskie spotkanie z Diną Wierny
24.00 Panorama
0.05 Źródła - muzyka rodzinna

POLSAT

7.00 HALOGRAIMY
7.20 Ye!Ye!Ye!
7.30 Kalambury
8.00 Czarodziejka z księżycą (odc. 18) - serial anim. dla dzieci
8.20 Klub Lady Fitness
9.00 „Dallas” - serial obyczajowy
10.00 „Za wszelką cenę” - brazyjska telenowela
11.00 Kuba zaprasza
11.30 Pamiętnik nastolatki - magazyn młodzieżowy
12.00 W drodze - mag. programów religijnych
12.30 Link Journal - mag. mody
13.00 Czas na naturę - mag. medycyny naturalnej
13.30 Plus Minus - program publicystyczny
14.00 Magazyn
15.00 HALOGRAIMY
15.20 Ye!Ye!Ye!
15.30 Grand Prix, odc. 20 - serial anim. dla dzieci
16.00 Informacje
16.15 Tylko dla dam
16.45 „I wszyscy razem” - serial komediowy
17.15 Trzy kwadransy - pr. rozr.
17.45 „Webster” - komedia
18.15 Sztuka informacji
18.45 Informacje
18.55 „Jastrząb atakuje” - USA
19.50 Informacje
20.05 „Nieustraszony” - amerykański serial sensacyjny
21.00 „Z ostatniej chwili” - serial
22.00 Informacje i biznes
22.25 „Życie jak sen” odc. 36/52 - serial komediowy
22.50 Gillette World Sport Special
0.20 Prosto z Hollywood
0.50 Turbo Trans GRAIMY

PIĄTEK 12.01.96r.

TVP1

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedynki
8.00 „Moda na sukces” - serial USA (173)

8.30 Bractwo przyrody i zabawy - program dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.30 Władcy
9.30 Gimnastyka buzi i języka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Prawniczy z Miasta Aniołów” (22/30) - serial
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Od niemowlaka do przedszkolaka
11.15 Zrób to tak, jak my - Pilotka na zime
11.30 U siebie
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15 Magazyn Notowań
12.40 - 14.50 TV Edukacyjna
15.00 Muzyczna Jedynka
15.30 „Moda na sukces” - USA
16.00 Dla młodych widzów:
Ciuchcia
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Telexpress
17.20 „Tata, a Marcin powiedział...” - Polska norma
17.30 Goniec - tygodnik kultur.
17.45 Test - mag. konsumenta
18.05 Handka w ciemno
18.50 Zulu Gula
19.00 Wczorzyńka
19.30 Bronco Billy - film USA
22.05 Puls dnia
22.20 WC kwadrans
22.45 MDM
23.15 Wiadomości

2

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Poranny magazyn „Dwójki”
7.50 Akademia zdrowia „Dwójki”
8.00 Program lokalny
8.30 „Pełna chata” (25) - serial
9.00 Świat kobiet
9.30 „Świat, który nie może zaginać” - serial dok.
9.55 „Pan Magoo” - serial anim.
10.00 Co jest grane - program dla dzieci
10.25 Teatr telewizyjny
11.55 Classic - Electronic
12.15 Krystyna Feldman - portret aktorki
12.50 Akademia Zdrowia Dwójki
13.00 Panorama
13.20 „Złoto Alaski” - serial
14.15 Clipol
14.45 Muzyczne nowości Dwójki
14.55 Powitanie
15.00 „Wilczek” (3) - serial
15.30 Lalimido, czyli porównania szarpidrutów
16.00 Studio sport - NBA
17.00 30 ton - lista, lista, lista przebojów
17.30 „Pełna chata” - serial komediowy
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Gra - teleturniej
19.35 Co jest grane - program dla dzieci
20.00 Adwersarium
20.50 Sport telegram
21.00 Panorama
21.35 Halo weekend
21.40 Niby na serio - pr. rozrywk.
22.15 „Ostatnia odsłona” - film
24.00 Panorama
0.05 Gwiazdy muzyki - David Byrne w Warszawie

POLSAT

7.00 HALOGRAIMY
7.20 Ye!Ye!Ye!
7.30 Trzy kwadraty - pr. rozrywk.
8.00 Grand Prix - serial anim.
8.20 Klub Lady Fitness
8.30 „Webster” - serial
9.00 „Jastrząb atakuje” - serial
10.00 „Za wszelką cenę” - brazyjska telenowela
11.00 Tylko dla dam
11.30 Plus Minus - pr. publicyst.
12.00 4 x 4 - mag. motoryzacyjny
12.30 Sztuka sprawiedliwości - mag. prawniczy
13.00 Magazyn sportowy
14.00 Motowiadomości
14.30 Pamiętnik nastolatki - mag. młodzieżowy
15.00 HALOGRAIMY
15.20 Ye!Ye!Ye! - pr. muz.
15.30 „Ritchie Rich” - serial anim.
16.00 Informacje
16.15 Kuba zaprasza
16.45 „I wszyscy razem” - amerykański serial komediowy
17.15 Kalambury - prog. rozrywk.
17.45 „Grace w opałach” - serial
18.15 Przygody Leona H. - program rozrywkowy
18.45 Informacje
18.55 „Statek miłości” - serial
19.50 Informacje
20.05 „Strażnik Teksasu” odc. 41 - serial sensacyjny
21.00 „Na celowniku” - serial
22.00 Informacje
22.15 Biznes tydzień
22.30 „Snieżny lot” film USA
0.05 Playboy
1.00 Disco Relex

SOBOTA 13.01.96r.

TVP1

7.00 Proszę o odpowiedź
7.15 Z Polski
7.30 Wszystko o działce i ogrodzie
7.55 Agrolinia
8.30 „Powrót do przeszłości” (7) - serial prod. USA
8.55 Program dnia
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - pr. red. katolickiej
9.35 5-10-15 program dla dzieci i młodzieży
10.35 Kwant - pr. popularyzacji nauki
10.55 Co wy na to?
11.00 „Tajemnica uzdrowienia” (5/6) - serial dok. USA
12.00 Wiadomości
12.10 Kraj - mag. regionalnych Oddziałów TVP
12.35 Koncerta Zyczeń
13.00 „Zwierzęta świata” - film dok. kanadyjski
13.30 Walt Disney przedstawia
14.45 Swojskie klimaty
15.25 Rodzina rodzenie
15.45 Swojskie klimaty
16.15 „Bill Cosby show” (33/50) - serial komediowy
16.40 Swojskie klimaty

16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Telexpress
17.25 Nowożeńcy - teleturniej
17.55 Swojskie klimaty
18.05 „Dzień za dniem” (29/39) - serial USA
19.00 Wczorzyńka
19.30 Wiadomości
20.10 „Powrót do przeszłości” III - film s-f prod. USA
22.10 Program rozrywkowy
23.10 Wiadomości
23.20 Sportowa sobota
23.40 „Lower Level” - thriller USA
1.05 „Kraina łagodności” - program poetycko - muzyczny
1.35 „Big Man” (2) - serial włoski

2

7.00 Panorama
7.10 Folkowe nuty
7.30 Tacy sami - w świecie ciszy
7.50 Powitanie z j. migowym
8.00 „Legenda Wyspy Skarłbów” (8) - serial prod. angielskiej
8.25 Powitanie
8.30 Programy lokalne
9.30 Małe ojczyzny - reportaż
10.00 „Życie obok nas” - serial dokumentalny
10.30 Listy z Europy
11.00 Kino bez rodziców - seriałe
12.00 Akademia Filmu Polskiego
13.50 Studio sport
14.30 Wydarzenia tygodnia
15.00 „Słów ciębie - głębie, czyli reusy Szymona Majewskiego”
15.25 Familiada
15.50 „Fitness Club” (18/26) - serial TVP
16.15 Wielka Gra - teleturniej
17.10 „Seauwest” (9) - USA
17.55 Losowanie gier liczbowych
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.30 7 dni świata
19.05 Gra - teleturniej
19.35 „Szalone liczby” - telturniej
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Camerata 2 - mag. muz.
22.10 „Gra w kotka i w myszkę” - serial prod. angielskiej
23.00 Wicior z Szekspirem
24.00 Panorama
0.05 Wicior z Szekspirem

POLSAT

7.00 „Statek miłości” odc. 67 - serial obyczajowy
8.00 W drodze - mag. redakcji programów religijnych
8.30 „Moto - myśli z Marsa” odc. 40 - serial anim. dla dzieci
9.00 „Candy - Candy” odc. 13 - serial anim. dla dzieci
9.20 Smakosze rozkosze
9.30 Fashion TV - mag. mody
10.00 „Rajska plaża” odc. 131/132 - serial dla młodzieży
11.00 „Zew chwały” - film USA
12.40 „Stazione Termini” - USA
14.00 Oskar - mag. filmowy
14.30 Tylko dla dam - sztuka makijażu
15.00 Magazyn
16.00 Informacje
16.15 „Tytani” - serial dokumentalny
17.00 As, dama, walet - pr. rozr.
17.55 „Tragedia w Guryanie” 2/4
18.55 Disco Relax
19.50 Informacje
20.05 Wicior Filmowy: „Bez szans” - film USA, „Naoczny świadek” - film prod. angielskiej
23.45 Playboy
0.45 „W piątek 13 - tego” (2/26) - film USA

NIEDZIELA 14.01.96r.

TVP1

7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Tańce polskie - Cieszyn (1)
7.30 Notowania
8.05 Tęczywo Music Box
8.35 „Droga do Avonlea” - (39) - serial
9.25 Teleranek
9.50 Tut Turu Company - prog. muzyczny
10.00 Kukulka Gwiazdeczka - film USA
11.35 Reportaż
12.00 Wiadomości
12.20 Opinie - pr. publicystyczny
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.40 Morze - magazyn
14.15 Seriale wszech czasów „Pólnoc - Południe” (5/24) - serial prod. USA
15.15 Od przedszkola do Opola
16.00 Kultura Duchowa Narodu
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Telexpress
17.20 Śmiechu warte
17.50 DTV - program satyryczny
18.05 „Dr Quinn” (55) - serial
19.00 Wczorzyńka
19.30 Wiadomości
20.10 „Po latach w Angel Falls” (2/6) - serial USA
21.05 Kabaret 60 - tka przedstawia „Satirical Fiction”
22.00 Sportowa Niedziela
22.25 Racja staru
22.55 Publicystyka kulturalna
23.20 „Kasper Hauser” - film
1.35 Muzyka poważna

2

7.00 Echa dla niesłyszących
7.30 Film dla niesłyszących
8.15 Słowo na niedzielę
8.30 Programy lokalne
9.30 Powitanie
9.35 Komentarz polityczny
10.00 Odczyt - polszczyzna
10.15 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
11.15 Teatr dla dzieci
11.50 „Świat się śmieje” - komedia prod. rosyjskiej
12.20 Studio sport
13.00 „Puchar w czasie i przestrzeni”
15.00 Familiada
15.30 Program artystyczny
16.00 „Rożkosze stołu” - mag. kulinarny
17.00 „Beverly Hills 90210” - (18/41) - serial prod. USA
17.50 Halo Dwójka
18.00 Programy lokalne
18.10 „Przełęcząc całą noc...” - kamawałowe hity z Filharmonii Narodowej
19.05 Gra - teleturniej
19.30 Dzieła Szekspira w animacji

20.00 Linia specjalna
21.00 Panorama
21.35 „Ten od serca” - musical
23.15 Bestsellery Dwójki - „Meredith” - film dok.
24.00 Panorama
0.05 Jazz Fair 95 - String Connection

POLSAT

7.00 Disco Relax
8.00 Jesteśmy - mag. redakcji programów religijnych
8.30 „Opiekunicy duszek” - serial
9.00 „Candy - Candy”
9.20 Smakosze rozkosze
9.30 Maski - mag. rozrywkowy
10.00 Disco Relax
11.00 „Gory przeznaczenia” - kanadyjski serial przygodowy
12.00 „Ucieczka przez kontynent” - USA
13.35 „Odyseja” - serial przygod.
14.00 Sztuka informacji
14.30 „Wedrowka myśli” - serial dok.
15.00 Benny Hill
15.30 Dyzurny satyryk kraju - prog. Tadeusza Drożdzy
16.00 Informacje
16.15 „Ognie świętego Elma” - film USA
18.15 „Columbo” - film USA
19.50 Informacje
20.05 „Na południe” - odc. 18, serial sensacyjny
21.00 Kino satelitarne: „Wszystcy mają się dobrze” - film włoski
23.15 Na każdy temat
0.15 FilMOTEKA Narodowa

PONIEDZIAŁEK 15.01.96r.

TVP1

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedynki
8.00 „Moda na sukces” - serial
8.30 Jada, ida, dzieci droga - teleturniej dla dzieci
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Gimnastyka oddechowa
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Doktor Quinn” (powt.)
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Programik dla zwierzątek
11.20 Małe spojrzenie
11.30 Ludzki świat
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15-14.50 TV Edukacyjna
15.00 Dla młodych widzów:
Drgawy
15.30 „Moda na sukces” (powt.)
16.00 Dla młodych widzów:
Alternatywi
16.25 Dla dzieci: pr. historyczny
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Telexpress
17.20 Forum - pr. publicystyczny
18.10 „Murphy Brown” - serial
18.35 Powidoki Marka Nowakowskiego
19.00 Wczorzyńka - filmy przyrodnicze
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr Telewizyjny: Peter Ustinov „Foto-Finisz”
21.45 Puls dnia
22.00 Tydzień Prezydenta
22.05 MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna
22.40 Przegląd militarny
23.00 Wiadomości
23.20 Mistrzowie kina: Luchino Visconti „Niewinne”
1.25 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego

2

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki
7.50 Akademia zdrowia „Dwójki”
8.00 Program lokalny
8.30 „Możki i Mindy” (24 - ost.)
9.00 Świat kobiet
9.30 „Dzikie horyzonty” (12) - serial dok.
9.55 „Pan Magoo” - serial anim.
10.00 Krzyżówka 13-latków
10.25 Familiada
10.50 Skrzydła bliżej marzeń
11.20 Wspólna w kulturze
11.55 Biografie: „David Wark Griffith” (1/3) - film dok. USA
12.50 Akademia zdrowia Dwójki
13.00 Panorama
13.20 „Tajny agent” (1/3) - ang.
14.15 Clipol
14.45 Muzyczne nowości Dwójki
14.55 Powitanie
15.00 „Reboot” (4/13) - anim.
15.30 „89 mm od Oskara” - pr. z udziałem Marcela Łozińskiego
17.00 „Kubański kryzys rakietowy” (1) - film dok.
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Kolo fortuny
19.35 Krzyżówka 13-latków
20.00 „Zdrówko” (3) - serial USA
20.30 Auto - mag. motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.35 „Przystanek Alaska” (17/22)
22.20 Magazyn teatralny
23.00 Maraton trzeźwości
23.35 „Zabiem” - film dok.
0.05 Panorama
0.10 „Matylda Krzesińska” - film dokumentalny

POLSAT

7.00 HALOGRAIMY!
7.20 Ye!Ye!Ye! - pr. muz. dla dzieci
7.30 Kalambury - pr. rozrywkowy
8.00 „Ritche Rich” (32) - serial
8.30 „Grace w opałach” - serial
9.00 „Na południe” (18) - USA
10.00 „Za wszelką cenę” (19/20)
11.00 Disco Relax
12.00 As, dama, walet - pr. rozr.
13.00 Jesteśmy - mag. redakcji programów religijnych
13.10 Tylko dla dam
14.00 Oskar - mag. filmowy
14.30 Kuba zaprasza
15.00 HALOGRAIMY!
15.20 Ye!Ye!Ye! - pr. muz.
15.30 „Strachy z transylwanii” (19)
16.00 Informacje
16.15 „Tęczywo” - mag. med.
16.45 „I wszyscy razem” (71/101)
17.15 Kalambury - pr. rozrywk.
17.45 „Webster” (63) - serial
18.15 „Pomoc domowa” (2)
18.45 Informacje

18.55 „Prawo Burke'a” (15) - USA
19.50 Informacje
20.05 Film na telefon: „Le Marginal” - franc. 1983 r.; „Gdy każdy dzień był 4 lipca” - USA, 1978 r.
22.00 Informacje i biznes
22.25 „Życie jak sen” (37) - USA
22.50 Egzamin dojrzałości - pr. rozrywkowy
23.50 Na każdy temat
0.50 Turbo Trans GRAIMY

WTOREK 16.01.96r.

TVP1

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedynki
8.00 „Albert - piąty Muskietier” (11/26) - serial anim.
8.30 Słowa, słówka i półsłówka - teleturniej
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Gimnastyka - Mamo, tato pobaw się ze mną
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Most Brookliński” (23,24)
10.50 Muzyczna Jedynka
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Poradnik węskłowy
11.30 Videofashion
11.50 Prawnik domowy
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15-14.50 TV Edukacyjna
15.00 Stajnia - pr. rozrywkowy
15.30 „Nowe przygody Czarnego Księcia” - serial
16.00 Dla młodych widzów:
Magazyn harcerski
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Telexpress
17.20 Reportaż
18.00 „Panna z mokrą głową” (6 - ost.) - serial TVP
18.30 Rewizja nadzwyczajna - Marszałek „Rola” - bohater czy zdrajca?
19.00 Wczorzyńka: Pszczółka Maja
19.30 Wiadomości
20.10 „Firestorm: 72 hours in Oakland” - film fab. USA
21.45 Puls dnia
22.00 Sejmograf
22.10 Sprawa dla reportera
23.00 Wiadomości
23.15 „Józef Garliński” - film dok.
0.10 Nocne czuwanie bez butelki
1.10 Gabinet - Kayah (1)

2

7.00 Panorama
7.10 Sport telegram
7.20 Poranny magazyn Dwójki
7.50 Akademia Zdrowia Dwójki
8.00 Program lokalny
8.30 „Fitness Club” (18/26)
9.00 Świat kobiet
9.30 „Kaźdą chwilę dzieciom...” - film dok.
10.00 Wehikuł czasu - pr. dla dzieci
10.25 Familiada
10.50 „Podróże w czasie i przestrzeni” (3) - serial dok.
11.50 Studio sport - NBA Action
12.10 Na zyczenie
12.50 Akademia zdrowia Dwójki
13.00 Panorama
13.20 „Zakazana miłość” (82/127)
14.10 Clipol - wydanie specjalne
14.40 Muzyczne nowości Dwójki
14.55 Powitanie
15.00 „Biały Kieł” (2) - serial
15.30 Studio sport - Za metal
16.00 Przegląd kronik filmowych
16.30 „5x5” Wygramy razem - teleturniej

17.00 Magazyn przechodnia
17.10 Nasze pieniądze
17.35 W okolicie Stwórcy - Spotkania... - pr. red. katolickiej
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
19.05 Kolo fortuny
19.35 Wehikuł czasu - pr. dla dzieci
20.00 Spotkanie z Balladą - Gwiazdka
20.50 Sport telegram
21.00 Panorama
21.30 Pogotowie ekologiczne 2
21.45 Reportery Dwójki przedstawiają
22.05 „Grudniowa panna młoda” - film fab. prod. ang.
23.30 „Anne” - program o Annie Sexton, amerykańskiej poetce
24.00 Panorama
0.05 „Zwierzenia” - film fab. USA

POLSAT

7.00 HALOGRAIMY!
7.20 Ye!Ye!Ye! - pr. muz. dla dzieci
7.30 Kalambury - pr. rozrywkowy
8.00 „Strachy z Transylwanii” (19)
8.20 Klub Lady Fitness
8.30 „Webster” (63)
9.00 „Prawo Burke'a” (15)
10.00 „Za wszelką cenę” (21/22)
11.00 W drodze - pr. red. pr. relig.
11.30 FilMOTEKA narodowa: „Pieśniarz Warszawy” - film z 1934 r.
12.30 Reportaż
13.00 Przygody Leona H. - pr. rozrywkowy
13.30 Sztuka sprawiedliwości - mag. prawniczy
14.00 Twój lekarz - mag. med.
14.30 Link Journal - mag. mody
15.00 HALOGRAIMY!
15.20 Ye!Ye!Ye!
15.30 „Grand Prix” (21)
16.00 Informacje
16.15 Pamiętnik nastolatki - mag. młodzieżowy
16.45 „I wszyscy razem” (72/101)
17.15 Kalambury
17.45 „Skrzydła” (116) - komedia
18.55 „Misja Eureka” (8/24)
19.50 Informacje
20.05 „Powrót do Edenu II” (14/22)
21.00 „Brygada z Acapulco” (3)
22.00 Informacje i biznes
22.25 „Dolina lalek” (34/65)
22.50 Magazyn sportowy
23.50 „Trzy kroki po ziemi” - film polski, 1965 r.

ŚRODA 17.01.96r.

TVP1

6.00 Kawa czy herbata?
7.45 V.I.P. - rozmowa Jedynki
8.00 „Moda na sukces” (175)
8.30 Tęczywo Music Box
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Gimnastyka - Na co dzień
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Sława” (43/46) - USA
10.45 Muzyczna Jedynka
11.00 Poradnik peterita
11.15 Ryby i rybki
11.30 Spotkanie - mag. osób niepełnosprawnych
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes
12.15-14.50 TV Edukacyjna
15.00 Kraina łagodności - pr. poetycko-muzyczny
15.30 „Moda na sukces” (175)
16.00 Dla młodych widzów: Raj
16.25 Dla młodych widzów:
Party - Tura - quiz muzyczny
16.50 Kalendarium XX wieku
17.00 Telexpress
17.20 Miliard w rozumie - teleturniej
17.45 Z kamerą wśród zwierząt

Firma „JAKMAR”

zaprasza od 1 stycznia 1996 r. do nowo otwartej

HURTOWNI

przy ul.3-go Maja 15

- glazurę, terakotę
- wykładziny
- kleje, fugi, zaprawy

Przy większych zakupach udzielamy korzystnych rabatów.

Wystawiamy faktury VAT.

POLECAMY:

NA WSI TEŻ GRAJĄ W PIŁKĘ (IV)

Dzisiaj przedstawiamy drużynę Naprzodu Jamno, walczącą w klasie A

Utrzymamy się

NAPRZÓD zajmuje – 13 miejsce po rundzie jesiennej

„Muzycy z Jamna” – tak bardzo często w latach wcześniejszych nazywali z sarkazmem w głosie drużynę z tamtej wsi złośliwi ludzie. Dlaczego? Nasuwała takie skojarzenia nazwa „Kwartet” Jamno. Zawodnicy tej drużyny nigdy nie grali na żadnym instrumencie, owszem – grali, ale w piłkę. Klub istnieje już przeszło piętnaście lat, a w roku 1991 została zmieniona nurtująca tak wielu nazwa. Od czterech sezonów brzmi ona „Naprzód”.

W tej dość długiej historii zespołowi wiodło się różnie: cztery sezony spędzili na wydebiutowaniu się z klasy W. Następne dwa sezony to gra w klasie C, potem były dwa lata w B i następne dwa w A. W pierwszym sezonie brakło tylko dwóch punktów do okręgówki, ale w następnym trzeba było zżegnać się z A klasą i następne cztery długie lata spędzić w klasie B. Wreszcie w sezonie 1994/95 wywalczono upragniony awans; taka dobra postawa drużyny z Jamna dla wielu była zaskoczeniem. Teraz próżno można szukać tej dobrej drużyny sprzed roku, aktualnemu beniaminkowi A klasy wiodło się w minionej rundzie bardzo słabutko.

Po trzynastu meczach Naprzód Jamno zajmuje w tabeli przedostatnią pozycję; prezes Grzegorz Kapusta tłumaczy to dwunaste miejsce odejściem z ze-

społu sześciu zawodników. Jeszcze w czasie przerwy zimowej ubiegłego sezonu do Granexu Boczki przeniósł się Grzegorz Czerbniak, latem stracono dwóch zawodników, którzy wzmocnili kluby z okręgówki: Krzysztof Grzyb przeszedł do Olimpii Chąśno, a Andrzej Bryszewski do Vagatu Krępa. Na dodatek aż trzech zawodników zakończyło kariery. Na te wszystkie wolne miejsca sprowadzono kilku nowych, ale tylko jeden zawodnik zdaniem prezesa jest godnym następcą; jest nim Dariusz Tartanus, który w swej piłkarskiej przeszłości miał występy w Widoku Skierniewice.

Obecnie Naprzód Jamno to stosunkowo młoda drużyna; średnia wieku wynosi w niej dwadzieścia trzy lata. Za jej największą porażkę prezes Kapusta uznaje wysoką przegraną z Utratą Pawłowice 8:1, mówi jednak: *Może choć trochę to nas usprawiedliwi, że graliśmy na ich terenie, mecz był w środku tygodnia o szesnastej, nie udało mi się zebrać optymalnego składu.* W minionej rundzie sukcesu jako takiego nie odnotowano, ale jest nim niewątpliwie sam wcześniejszy awans do okręgówki.

Prezes myśli teraz o czekającej drużynie walce o utrzymanie się w A – klasie. Aby zwiększyć szansę wędrowki do środka tabeli, prowadzi się ciche rozmowy



o ewentualnych wzmocnieniach. Żadnych nazwisk jednak mi nie zdradzono, nie chcąc zapeszać. Mówi się w klubie o dwóch, może trzech osobach.

Dużym problemem są finanse. Pieniądze przekazuje oczywiście Urząd Gminy, ale przy aż siedmiu klubach w łowickiej gminie nie mogą to być kwoty duże. Nie ma w Jamnie typowego strategicznego sponsora, ale jakoś wiąże się tam koniec z końcem. Jak powiedział prezes Grzegorz Kapusta: *Udało nam*

się pozyskać trochę pieniędzy z innych źródeł niż gmina. Firma Bracia Urbanek zafundowała przejazd, Mieszalnia Pasz braci Gajdów pomogła w zakupie sprzętu, parę groszy przekazała pani Barbara Tadeuszak – właścicielka hurtowni; to wszystko świadczy, że nie jest jeszcze tak tragicznie, a stałego sponsora znaleźć bardzo trudno.

Nie można jednak powiedzieć, że jest to taka słaba drużyna, jak mówi tabela. W bardzo wielu meczach brakowało szczęścia, przy remisie w Mokrej nie wykorzystano karnego, a pod koniec meczu sędzia podyktował jedenastkę, tym razem dla przeciwników, więc następne stracone punkty.

Na drużynie z Jamna kończą cykl o drużynach A klasowych. Cztery z nich będą walczyły o awans, trzy – a wśród nich Naprzód – o utrzymanie. Obie serie zmagają zapowiadają się bardzo ciekawie, jest nadzieja, że wszystkie drużyny osiągną postawione sobie cele. W następnych numerach – o drużynach z „okręgówki”.

Marcin Sekuła

KADRA NAPRZODU JAMNO – JESIEŃ '95

BRAMKARZE: Dariusz Nosecki, Paweł Karasek, Zbigniew Mróz;
OBRÓŃCY: Andrzej Bryk, Dariusz Kobieżycki, Franciszek Milczarek, Andrzej Starawski, Dariusz Tartanus, Mariusz Rachubiński; **POMOCNICZY:** Grzegorz Bury, Paweł Markowski, Grzegorz Machowski, Gabriel Milczarek, Dariusz Rosa, Kazimierz Rybus, Piotr Sikora, Marcin Przybylski;
NAPASTNICZY: Wiesław Wojda, Andrzej Bryszewski, Krystian Wijatyk, Marcin Nowogórski

WYNIKI RUNDY JESIENNEJ

Naprzód – Amigo Placencja 8:0	Pogoń Godzianów – Naprzód 3:1
Start Złaków Borowy – Naprzód 4:1	Naprzód – Iskra Babsk 3:2
Naprzód – Pogoń Bełchów 0:2	Orleńta Cielądz – Naprzód 2:2
Błękitni Dzierżgów – Naprzód 3:1	Naprzód – Jutrzenka Mokra P. 2:2
Naprzód – Płomień Miedniewice 2:3	Relax Radziwiłłów – Naprzód 2:0
Utrata Pawłowice – Naprzód 8:1	Naprzód – Granex Boczki 3:3
Naprzód – Victoria Zabostów 2:2	

Halowe mistrzostwa Łowicza – II liga

HaZbi świętuje awans do I ligi, a kto poza tym?

Piłkarze HaZbi wygrywając z Klewkwianką ZPOW udowodnili, iż są bezsprzecznie najlepszą drużyną w II lidze oraz, że awans do ekstraklasy należy im się najbardziej. „Chemicy”, niezależnie od wyniku ostatniego meczu, w następnych rozgrywkach zagrają już w I lidze.

Kto zajmie drugie miejsce premiowane bezpośrednim awansem? Najbliższy tego jest zespół Amigo Placencja – choć w piłce jest wszystko możliwe, to drużyna braci Wyszogrodzkich tej szansy chyba nie zaprzepaści. Tym razem wygrali

ze spadkowiczem z I ligi – Zdzichem.

W decydującej fazie wchodzi też walka o utrzymanie się w lidze. Z drużyn tej grupy ważne zwycięstwo odniósł ABEX, pokonując Lipców, którzy przystąpili do meczu „w czterech”. W ubiegłym sezonie w ostatniej kolejce Lipcoki potrzebowali punktów i ABEX właśnie ich dostarczył. Mimo tego zwycięstwa II-ligowy był ABEX-u nie jest jeszcze pewny.

Niva nie zdołała wygrać z dobrze dysponowanym Orłem zmniejszając swoje szanse chociażby na walkę w barażach

o utrzymanie w II lidze.

Mecz Oldboy – Pędzące Imadła na prośbę old-Bogusia został przełożony na inny termin.

8 kolejka:

ZDZICHO – AMIGO Placencja 2:4 (2:2); br.: Szczypiński, Szymański – Kłosiński, B. Pełka, Kunikowski, Kuciński
LIPCOKI – ABEX 4:6 (2:3); br.: Borcuch 2, Pierzchała, Antosiak – A. Borek 3, Piór-un, Cieślak, Dobrowolski
KLEWKOWIANKA ZPOW Klewków – HAZBI 2:4 (1:3); br.: Kochanek, Leśniewski – Bednarek 2, Nych, Strycharski
NIVA – ORZEŁ Nieborów 3:4 (1:2); Chojnowski 2, Zapisek – H. Sobolewski 3, Gosławski

1. HaZbi (1)	8 24 33–11
2. Amigo Placencja (2)	8 19 28–16
3. Oldboy (3)	7 15 28–13
4. Orzeł Nieborów (5)	8 14 23–20
5. Pędzące Imadła (4)	7 12 23–15
6. Lipcoki (6)	8 10 21–28
7. Zdzicho (7)	8 9 23–31
8. ABEX (8)	8 6 16–28
9. Klewkowianka ZPOW (10)	8 3 13–30
10. Niva (9)	8 3 17–33

Przed ostatnią kolejką II ligi na czele klasyfikacji najsukceszniejszych strzelców jest Hubert Sobolewski (Orzeł), który zdobył dotąd 13 bramek, 11 goli strzelił dotychczasowy lider – Włodzimierz Szczypiński (Zdzicho), 10 – Paweł Nych (HaZbi), 9 – Romuald Kłosiński (Amigo), 8 – Marcin Chlebny, 7 – Marek Lewandowski (obaj Pędzące), a po 6 – Bogusław Bończak, Jacek Haczykowski (obaj Oldboy), Marcin Dobrowolski (ABEX), Paweł Kiełbzyński (HaZbi) i Robert Markowski (Amigo).

Koszykówka

Dobre rozpoczęcie nowego roku

JUNIORZY:

OSiR Łowicz – PIOTRCOVIA Piotrków Tryb. 89:81 (46:42)

OSiR: Zbigniew Sowiński 26 (5x3), Krzysztof Jankowski 19, Mariusz Cieślak 18 (3x3), Tomasz Szpil 12 (1x3) i Przemysław Wilk 12 oraz Mariusz Wiesiołek 2.

Piotrcovia: Konrad Sikora 24 (2x3), Adam Goździk 18, Krzysztof Łęski 11, Konrad Klukowski 10 i Piotr Krawczyk 6 oraz Andrzej Maćkowiak 6, Cezary Chomicz 2, Marcin Poterała 2, Michał Lacheta 2 i Marek Izdebski.

Podopieczni trenera Zenona Durki bardzo udanie zainaugurowali tegoroczne rozgrywki ligi juniorów, pokonując groźny zespół Piotrcovii. Goście, dysponując lepszymi warunkami fizycznymi, prowadzili prawie przez całą pierwszą połowę. Rozpoczęli bardzo skutecznie, po 5 minutach prowadząc już 6:19. Dopiero wtedy łowiczanie zaczęli lepiej grać w obronie i z wyniku 24:35 doprowadzili do remisu 39:39.

Po przerwie OSiR-owcy kontrolowali kilkupunktowe prowadzenie, a największą przewagę wynosiła 16 punktów.

W meczu tym nie mógł zagrać nadal kontuzjowany Maciej Szymański – gdyby ten gracz pojawił się na parkiecie zwycięstwo przysługiwało na pewno ławiej.

1. ŁKS Łódź	9 17 844–655
2. Stal Ostrów Wlkp.	8 15 760–574
3. WTK Włocławek	8 14 691–587
4. Start Łódź	8 14 553–440
5. Piotrcovia	9 14 782–712
6. Górnik Konin	9 12 735–839
7. Jemar Kalisz	9 11 674–863

8. OSiR Łowicz	10 11 615–720
9. MOSiR Zgierz	7 9 517–629
10. OKSiW Pleszew	9 9 686–888

MŁODZICY:

Tym razem podopieczni trenera Sławomira Karmelity, biorący udział w turnieju ligowym w Skierniewicach doznali dwóch porażek. Po dobrych występach w turnieju w Łowiczu, który odbył się pod koniec ubiegłego roku można było spodziewać się lepszej postawy łowiczanie.

MOSiR Zgierz – OSiR Łowicz 64:47 (27:26)

OSiR: Michał Krzeszewski 23, Przemysław Zakrzewski 10, Grzegorz Demczuk 8, Piotr Malczyk 6 i Kamil Trojanowski oraz Piotr Zdziarski, Łukasz Sałaciński i Kamil Lis.

ISKRA Płock – OSiR Łowicz 72:40 (43:21)

OSiR: Grzegorz Demczuk 30, Przemysław Zakrzewski 6, Michał Krzeszewski 2, Łukasz Sałaciński 2, Piotr Malczyk, Kamil Trojanowski, Piotr Zdziarski i Kamil Lis.

1. WTK I Włocławek	13 23 1016–688
2. Start Łódź	11 21 849–373
3. Osemka Skierniewice	15 21 865–966
4. OSiR Łowicz	15 21 925–1116
5. ŁKS Łódź	11 20 855–407
6. MOSiR Zgierz	12 20 908–747
7. MOS I Konin	10 19 776–494
8. Iskra Płock	10 15 744–725
9. WTK II Włocławek	13 16 615–819
10. MOS Słupca	11 13 497–781
11. MOS II Konin	10 12 319–779
12. Tęcza Sochaczew	11 11 429–803



Nie jestem wielkim piłkarzem

Starszym sympatykom futbolu w Łowiczu znane jest zapewne nazwisko Roberta Wilka – piłkarza, który swoją karierę rozpoczął blisko 12 lat temu w Pelikanie. Później były występy w drużynach I-ligowych, a nawet krótka przygoda z reprezentacją Polski, przygotowującą się do wyjazdu na Igrzyska Olimpijskie w Barcelonie. Podczas świątecznej wizyty w Łowiczu Robert Wilk udzielił wywiadu Pawłowi A. Dolińskiemu.

■ Przypomnij się czytelnikom N.Ł.

Jestem rodowitym łowiczanie, urodziłem się 21 lipca 1969 r. Mam 182 cm wzrostu, ważę 72 kg.

■ Stan cywilny?

Kawaler, i na razie nic nie wskazuje na to, żeby stan ten się zmienił. Nie trafiłem na razie na dziewczynę, z którą mógłbym pójść do ołtarza. Czekam na taką osobę.

■ Podobno we wszystkich miastach, w których do tej pory grałeś, masz własne mieszkania?

To nie jest prawda. Mieszkanie takie posiadam tylko w Gdańsku, a w Tychach, gdzie obecnie gram, wynajmuję mieszkanie dwupokojowe.

■ Wracając do początków twojej kariery: wyrosłeś na placu zabaw między Noakowskiego a Ciemną.

Na tym placu graliśmy wiele godzin; od najmłodszych lat mnie to interesowało, a potem ta przygoda tak się potoczyła, że wyszło tak jak jest.

■ Bardzo wczesnie zdecydowałeś się na zawodowe traktowanie piłki nożnej.

Tak, od najmłodszych lat traktowałem piłkę jako swoją miłość, jeżeli tak można powiedzieć. Dużo jej poświęcałem czasu, grywałem w piłkę po 8 godzin i więcej.

■ Potem trafiłeś do Pelikana. W jakim wieku?

Miałem wtedy 14 lat, byłem w siódmej klasie Szkoły Podstawowej nr 4. Moim pierwszym trenerem był p. Waldemar Szkup. Prowadzone były rozgrywki młodzieżowe i on mnie tam wyłowił jako talent. Od tego momentu związałem się z klubem. Potem, grając w juniorach mieliśmy duże osiągnięcia, byliśmy w czołowie ligi międzywojewódzkiej (obecnie liga centralna – przyp. red.). Niestety, ta drużyna później się rozleciała, klub nie czynił żadnych starań żeby ją utrzymać, i już w wieku 17 lat przeniosłem się do Łodzi; najpierw grałem w juniorach Widzewa, a potem w pierwszej drużynie tego klubu.

■ Łowiczanie obserwowali twój rozwój i w tym okresie panowała opinia, że nie miałeś szczęścia w wykorzystywaniu dogodnych sytuacji podbramkowych. Gdybyś więcej strzelał, to z Widzewa byś nie odszedł.

Zgadza się. Na początku jest to jednak duży przeskok: z juniorów do I ligi. Pamiętam mój mecz z GKS Katowice, drugi czy trzeci występ w ekstraklasie. Miałem chyba ze trzy czy cztery sytuacje bramkowe, niestety nic nie strzeliłem i później losy tak się potoczyły, że musiałem opu-

ścić Widzew i przenieść się do Lechii, żeby w ogóle grać.

■ Następnym etapem była Lechia.

W II lidze w Gdańsku grałem półtora roku, bardzo miłe wspominać ten okres, dużo tam się nauczyłem, z tej drużyny wywodzi się wielu obecnych I-ligowców, takich jak Unton, Wojciechowski, Pawłuszek, czy Kaczmarczyk. Było to dobra ekipa jak na takie czasy, lecz brakowało finansów, żeby coś więcej osiągnąć.

■ Grając w Lechii, studiowałeś.

Studiowałem na AWF w Gdańsku, ale zrezygnowałem, bo nie mogłem pogodzić nauki z grą w piłkę. Chciałbym ukończyć szkołę trenerów, która teraz powstała przy PZPN, lecz dopiero wtedy kiedy będę miał więcej czasu. Ta nauka wiąże się z tym, że trzeba na nią poświęcić sobotę i niedzielę; obecność w szkole jest obowiązkowa, a ja mam przecież mecze. Będę więc próbował dopiero po zakończeniu kariery.

■ Kolejnym etapem to Zawisza.

W Bydgoszczy przy okazji odслужиłem wojsko. W tej drużynie odniosłem chyba największe sukcesy, tzn. jeśli można tak mówić, bo ja uważam, że w swojej, nawet nie karierze, a przygodzie z piłką, nie osiągnąłem zbyt dużego sukcesu. Mieliśmy wtedy dość dobrą drużynę, duże pieniądze i dobrze też byliśmy przygotowani organizacyjnie. Po I rundzie byliśmy na III miejscu w lidze, były nawet perspektywy gry w europejskich pucharach, byliśmy też w ćwierćfinale Pucharu Polski. Niestety, w zimę nasz sponsor poszedł do więzienia, wszystko się ucięło, skończyliśmy na szóstym czy siódmym miejscu w lidze.

■ Potem już były Pniewy.

Najpierw Sokół, potem Miliarder. Trafiłem tam przed drugą rundą II ligi; mieliśmy 6 punktów straty do tego żeby awansować – nadrobiliśmy to z nawiązką, tak, że na zakończenie rozgrywek mieliśmy 6 punktów przewagi. Awansowaliśmy do I ligi i wiodło się nam tak, a nie inaczej. W pierwszym sezonie to wiadomo – brakowało zawodników z I-ligowym doświadczeniem. Musieliśmy się zgrać, a kiedy to nastąpiło – okazało się, że klub zostaje sprzedany.

■ Jak do tego doszło?

Prezes Sieja zainwestował spore pieniądze w ten klub i chciał, żeby jakoś mu się zwróciły. Wpadł na pomysł, żeby sprzedać miejsce w lidze. Događał się z prezesem giełdy katowickiej, panem Bullerem, który odkupił to miejsce w lidze. Znane są nasze kłopoty; obecnie trwają jeszcze jakieś rozmowy Bullera z Górni-

kiem Zabrze, ale myślę, że wszystko jest na dobrej drodze i w Tychach powstanie dobry zespół.

■ Czy istnieją szanse na unormowanie waszej sytuacji prawnej?

Na razie chyba nie.

■ W międzyczasie miałeś przygodę z reprezentacją.

Byłem powołany przez trenera Wójcika do reprezentacji, która przygotowywała się do Olimpiady w Barcelonie. Byłem wtedy podstawowym zawodnikiem tej kadry, grałem we wszystkich meczach. Niestety, pół roku przed olimpiadą dowiedziałem się, że jestem o 10 dni „za stary”. Urodziłem się 21 lipca, a na olimpiadzie mogli grać zawodnicy urodzeni po 31 lipca 1969 r. Można powiedzieć, że była to moja największa tragedia w życiu. Nie wiem, może było to przeoczenie w centrali PZPN. Jeździłem na wszystkie mecze, wyjazdy do Francji, Portugalii, tak że był to dla mnie ogromny szok. Tak niestety skończył się dla mnie kontakt z reprezentacją i – na razie – nie odnowił się.

■ Słyszałem, że swego czasu miałeś szansę zagrać w reprezentacji w towarzyskim meczu z Finlandią w Radomiu.

Była taka szansa, też o tym słyszałem, ale żadnego powołania nie otrzymałem. Oficjalnego oczywiście, bo nieoficjalnie słyszałem o takiej możliwości, ale nic z tego nie wyszło.

■ Czy nie myślałeś o wyjeździe na Zachód?

Taki wyjazd miałem w planach. W tym roku miałem propozycję gry w I lidze belgijskiej, nie dostałem jednak pozwolenia od prezesa, który zażądał 200 tys. marek niemieckich, a klub który chciał mnie kupić nie dysponował taką kwotą.

■ I taka jest twoja realna „wartość rynkowa”?

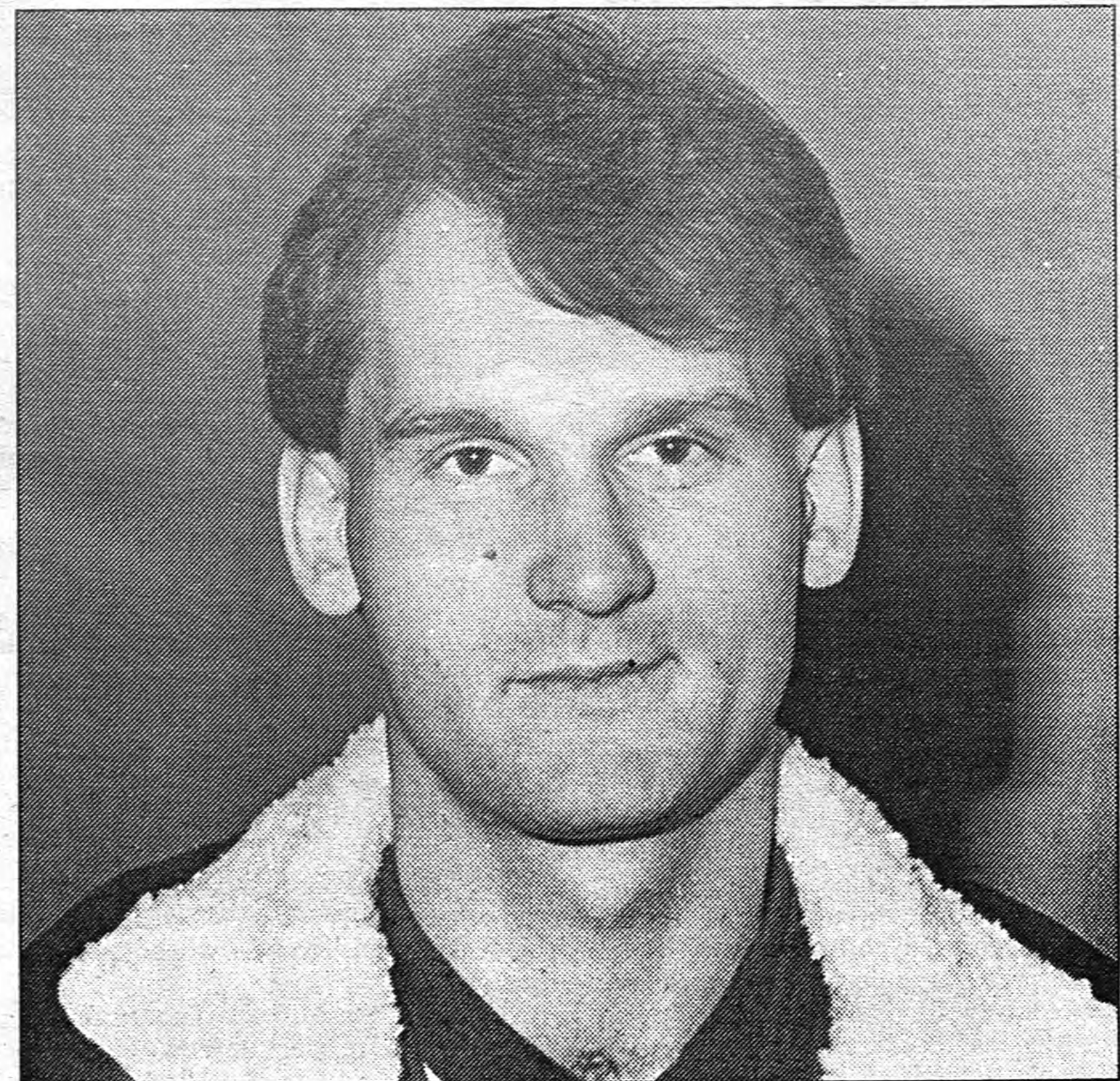
Uważam, że ceny wystawiane aktualnie przez kluby są szokujące. Coś tutaj trzeba zmienić. 200 tys. marek, tak jak za mnie, to jest za duża suma. Teraz nawet za III-ligowego zawodnika trzeba zapłacić miliard, półtora.

■ Wspomniałeś, że chciałbyś ukończyć szkołę trenerów; jednym z warunków przyjęcia do tej szkoły jest rozegranie określonej liczby meczów w I lidze. Czy orientujesz się, ile ich rozegrałeś?

Prowadzę taką statystykę – do tej pory rozegrałem 154 mecze.

■ Ile strzeliłeś bramek?

Gdzieś około 30.



■ To dużo czy mało?

Z jednej strony to nie jest za dużo, ale ja gram teraz na takiej nietypowej pozycji – kiedyś byłem napastnikiem, teraz gram skrajnego pomocnika, mam inne zadania. Na pewno mogło być lepiej, ale chyba nie jest źle.

■ Twój największy sukces?

Myślę, że jeszcze wszystko przede mną, a dotychczas największym moim osiągnięciem było powołanie mnie do kadry olimpijskiej trenera Wójcika, szkoda tylko, że nie wziąłem w udziału w Olimpiadzie.

■ Mecz, który ci utkwiał najbardziej w pamięci?

W ostatnim sezonie mecz z Hutnikiem Kraków na naszym stadionie, kiedy przegrywałem do 70 minut 1:3 i wygraliśmy 4:3. Ja strzeliłem bramkę na 1:1.

■ Twoja najładniejsza bramka?

Wydaje mi się, że z ŁKS-em w Łodzi, kiedy to jeszcze grałem w Zawiszy. Wygraliśmy 4:3, a była to moja pierwsza bramka strzelona Andrzejowi Woźniakowi.

■ Czy zagrasz jeszcze kiedyś w biało-zielonych barwach Pelikana?

Trudno jest mi na to pytanie odpowiedzieć. Na pewno całym sercem jestem za Pelikanem; kiedy tylko mogę, przyjeżdżam na stadion, rozmawiam z kolegami

i z działaczami. Jeśli będę u schyłku kariery, a w Pelikanie będą uważali, że mogą mieć ze mnie pożytek, na pewno z tej oferty skorzystam. Chyba, że Pelikan wcześniej awansuje... Po cóż mam się tulać po całej Polsce, jeśli w Łowiczu byłby klub dobrze zorganizowany, także pod względem finansowym? Wtedy mógłbym taką propozycję rozważyć...

■ Przyjeżdżając do Łowicza, nawet na jakieś krótkie wizyty, zawsze trenujesz indywidualnie.

Codziennie zakładam dres, buty i na stadionie biegam około 40 minut. Staram się nie zatracić wszystkiego, bo wtedy łatwiej jest się przygotowywać do sezonu.

■ Czy mógłbyś podpowiedzieć swoim młodszym kolegom uczącym się futbolu, jak powinni pokierować swoim dalszym życiem, żeby pójść w twoje ślady?

Nie chciałbym, żeby widzieli we mnie wzór do naśladowania. Nie uważam, że jestem wielkim piłkarzem. Osiągnąłem tyle, że gram w I lidze – jest to oczywiście dla mnie duży sukces. Doszedłem do tego sam, własną pracą i to właśnie chciałbym im przekazać. Powinni jak najwięcej trenować, nie tylko na treningach, ale także po ich zakończeniu. Najważniejszym dla takiego młodego chłopaka jest to, aby jak najwięcej grać.

Halowe mistrzostwa Łowicza – III liga

Do powtórzenia trzy mecze

W związku z protestami Komisja III ligi ustaliła, iż trzy mecze muszą być powtórzone: Stepujące Kontrabasy – Alcatraz, Stepujące Kontrabasy – Niva II oraz Kłewkowianka II – Chinatown II. Spowodowało to małe zamieszanie w tabeli, a zabranie (na razie) punktów Stepującym Kontrabasom zepchnęło ich na dalszą pozycję, mimo pewnego zwycięstwa w meczu z Kłewkowianką II.

Pasiaczek wygrywając z młodymi „Chinńczykami” ponownie zajął fotel lidera, a był to najlepszy prezent dla Jana Orła – kierownika drużyny, który w przeddzień obchodził drugą rocznicę „bez kieliszka”.

Współliderem w III lidze jest Gutenów, który pokonał Lipcoków II. Gospodarze (szkoła „Trójka” leży w dzielnicy tak przez niektórych zwanej) pokonali drużynę braci Owczarków – takim samym wynikiem zakończył się pojedynek doświadczonej Victorii Bielawy z Nivą II.

Pierwsze punkty, i co ważniejsze z byłym viceliderem – Alcatraz, zdobyli Chłopczy z Kamieniołomów.

5 kolejka:

STEPUJĄCE KONTRABASY – KŁEWKOWIANKA II 8:2 (1:2); br.: Adamczyk 5, Ługowski 3 – Wijatyk 2

CHINATOWN II – PASIACZEK 4:5 (1:1); br.: Mika, Załuski, Sokół – Krawiński 2, Czubak 2, Niedzielski

GUTENÓW – LIPCOKI II 8:5 (4:2); br.: D.Arciszewski 3, Z.Arciszewski 2, Kunat 2 – Marcin Owczarek 3, Marek Owczarek, Szafarowicz

VICTORIA – NIVA II 8:5 (3:3); br.: Markowski 4, Olejniczak 2, Leśniak, Graszka – Gawroński 4, Zimny

ALCATRAZ – CHŁOPCY Z KAMIENIOŁOMÓW 3:10 (1:3); br.: Frątczak, Kowalik, Skrzeczkowski – J.Walczak 4, P.Walczak 4, Skowroński, Sierakowski

1. Pasiaczek (3)	5	12	35-15
2. Gutenów (4)	5	12	35-19
3. Stepujące Kontrabasy (1)3	9	24-12	
4. Lipcoki II (5)	5	9	33-25
5. Victoria Bielawy (6)	5	9	27-19
6. Alcatraz (2)	4	9	18-17
7. Kłewków II (8)	4	3	16-22
8. Chłopczy z Kamien. (9)	5	3	26-41
9. Chinatown II (7)	4	0	12-28
10. Niva II (10)	4	0	11-39

Najwięcej bramek zdobyli: Marcin Owczarek (Lipcoki II) – 16, Maciej Markowski (Victoria) i Jarosław Walczak (Chłopczy z Kam.) – po 14, 11 – Tomasz Mycka (Pasiaczek), 10 – Ryszard Krawiński (Pasiaczek) i Zbigniew Arciszewski (Gutenów), 9 – Przemysław Walczak (Chłopczy) i Michał Adamczyk (Stepujące), 8 – Dawid Ługowski (Stepujące) i po 7 – Artur Szafarowicz (Lipcoki II) oraz Łukasz Kowalik (Alcatraz).

Sport w gminie Zduny

W siatkówce najlepsze Retki

Ostatnia kolejka gminnej ligi siatkówki odbyła się bez niespodzianek, chociaż po jedynkę o IV miejsce pomiędzy LO Zduny i Bogorią rozstrzygnął dopiero piąty set. Mecz wygrała Bogoria 3:2 (-8, -13, 9, 5, 12). Walka o pierwsze miejsce pomiędzy LZS Retki a GOKSiR Zduny była wyrównana tylko w pierwszym secie wygranym przez GOKSiR 15:13, następne sety należały już do drużyny z Retek (7,0,5). Zespół z Retek wygrywając ostatni mecz zdobył kolejny już raz mistrzostwo gminy Zduny w PIŁCE SIATKOWEJ.

W zwycięskiej ekipie LZS Retki występowali następujący zawodnicy: Adam Ko-

tlarski, Sławomir Głowacki, Paweł Klimkiewicz, Tomasz Klimkiewicz, Jacek Koza, Ryszard Anyszka, Janusz Muras.

Ostateczna tabela ligi siatkówki		
1. LZS Retki	5	10 15:2
2. GOKSiR Zduny	5	9 13:6
3. Iskra Łażniki	5	8 11:8
4. Orkan Bogoria	5	7 10:11
5. LO Zduny	5	6 5:12
6. LZS Jackowice	5	3 0:15

Sezon siatkarski w gminie zakończył turniej rozegrany 14 stycznia, z udziałem czterech drużyn: LZS Retki, GOKSiR Zduny, Nauczyciel Żychlin i TKKF Książek Łowicz.



Halowe mistrzostwa Łowicza - I liga

Skomplikowało się w czołówce

„Chińczycy” doznając drugiej kolejnej porażki stracili już chyba szansę na mistrzostwo w tegorocznych rozgrywkach. Przyszłość przystąpiła do tego meczu bardzo skoncentrowana i mimo, iż zabrakło w składzie Marcina Majera, to podopieczni Józefa Woźniaka wygrali jak najbardziej zasłużenie. Pierwsze składniejsze akcje stworzyli piłkarze Przyszłości, ale Piotr Paliwoda dwukrotnie nie wykorzystał sytuacji sam z bramkarzem. W odpowiedzi Łon przegrał pojedynek z Mańkiem Morawskim. Na bramkę trzeba było poczekać do 8 minuty, gdy po dobrym podaniu Paweł Kawecki strzelił na 1:0. Jeszcze przed przerwą był znowu remis, a najwięcej sprytu wykazał Grzanka.

W drugiej połowie najpierw Paliwoda, a potem Kawecki, po szybkich kontrach znowu odskakują „Chińczykom”, których stać jedynie na zmniejszenie rozmiarów porażki. Przyszłość mogła wygrać jeszcze bardziej zdecydowanie, ale nie potrafiła wykorzystać wielu sytuacji podbramkowych. Stefan, mimo słabszej dyspozycji poradził sobie z „Klawiszem”, stawiając „ludzi Bolka” w ciężkiej sytuacji. Pewne zwycięstwa odniosły prowadzące w rozgrywkach zespoły Granexu i Olimpii

–ZPOW, które to prawdopodobnie w ostatniej kolejce zadecydują, w bezpośrednim pojedynku, o mistrzostwie w tegorocznych rozgrywkach.

W meczu Sąsiadów ze Strażakami ci pierwsi prowadzili już 2:0 i ledwo zremisowali. Grając aż 7 minut w osłabieniu potrafili strzelać gole, ale wystarczyło to jedynie na remis.

Pogoń nie stawiając się na mecz z Resursą już po raz trzeci została ukarana walkowerem, co w konsekwencji wg regulaminu doprowadzić powinno do wykluczenia z rozgrywek. Decyzję podejmie Komisja Ligi.

9 kolejka:

KS „STEFAN” – ZK „KLAWISZ” 2:1 (1:1); br.: Nowogórski, Znyk – Jabłoński

OLIMPIA ZPOW Chańno – ZPOW Agros 7:2 (4:2); br.: Olko 2, Kunikowski 2, Ambroziak, Czerbniak, Taflński – Sokół 2

POGON Bełchów – RESURSA 0:5 (wo)

JEDNOSTKA RATOWNICZO-GAŚNICZA – SAŚIEDZI 4:4 (1:2); br.: Wojda 3, K.Gładki – Feliga 2, Plichta 2

GRANEX Boczek – KŁAKSON Strzelcew 5:1 (2:1); br.: Stawicki 2, Czerbniak, Zapisek, Kret – Konieczny

PRZYSZŁOŚĆ – FC CHINATOWN 3:2 (1:1); br.: Kawecki 2, Paliwoda – Grzanka, Łon.

1. Granex Boczeki (2)	9	24	38-13
2. Olimpia ZPOW (3)	9	23	58-15
3. Chinatown (1)	9	21	40-21
4. Przyszłość (5)	9	20	37-18
5. KS „Stefan” (5)	9	17	36-28
6. Resursa (6)	9	11	32-31
7. JR-G (7)	9	10	28-26
8. Sąsiedzi (8)	9	10	24-34
9. ZPOW Agros (6)	9	10	24-36
10. Klakson Strzelcew (10)	9	4	15-36
11. ZK „Klawisz” (11)	9	3	12-43
12. Pogoń Bełchów (12)	9	1	10-55

Zbigniew Czerbniak, liderujący w klasyfikacji TOP-SPORT-u, autoryzowanego sklepu sportowego Reebok i Puma, na najskuteczniejszego strzelca kontroluje sytuację – znowu zdobył bramkę i ma ich na koncie już 22. 15 goli strzelił Zbigniew Ambroziak (obaj Olimpia), po 11 – Marek Borkowski (Granex), Sylwester Grzanka (Chinatown) i Wiesław Wojda (JR-G), po 10 – Piotr Paliwoda (Przyszłość) i Robert Wojtasiak (Stefan), po 9 – Grzegorz Czerbniak (Granex) i Grzegorz Majchrzak (Resursa), po 8 – Józef Gładki (JR-G), Witold Łon (Chinatown), a po 7 – Piotr Chlebny (Stefan), Krzysztof Grzyb (ZPOW), Witold Kunikowski (Olimpia) i Piotr Zapisek (Granex).

Siatkówka

Znowu zwycięstwo z Turkiem

Niezbym szczęśliwy okazał się sobotni wyjazd do Łodzi łowickich siatkarek na drugi turniej eliminacyjny o mistrzostwo makroregionu centralnego łódzkiego. W turnieju tym, podobnie jak w łowickim, wzięły udział oprócz OSiR-u następujące zespoły: WKS Wieluń, UKS „Trójka” Turek i gospodarze „Start” Łódź.

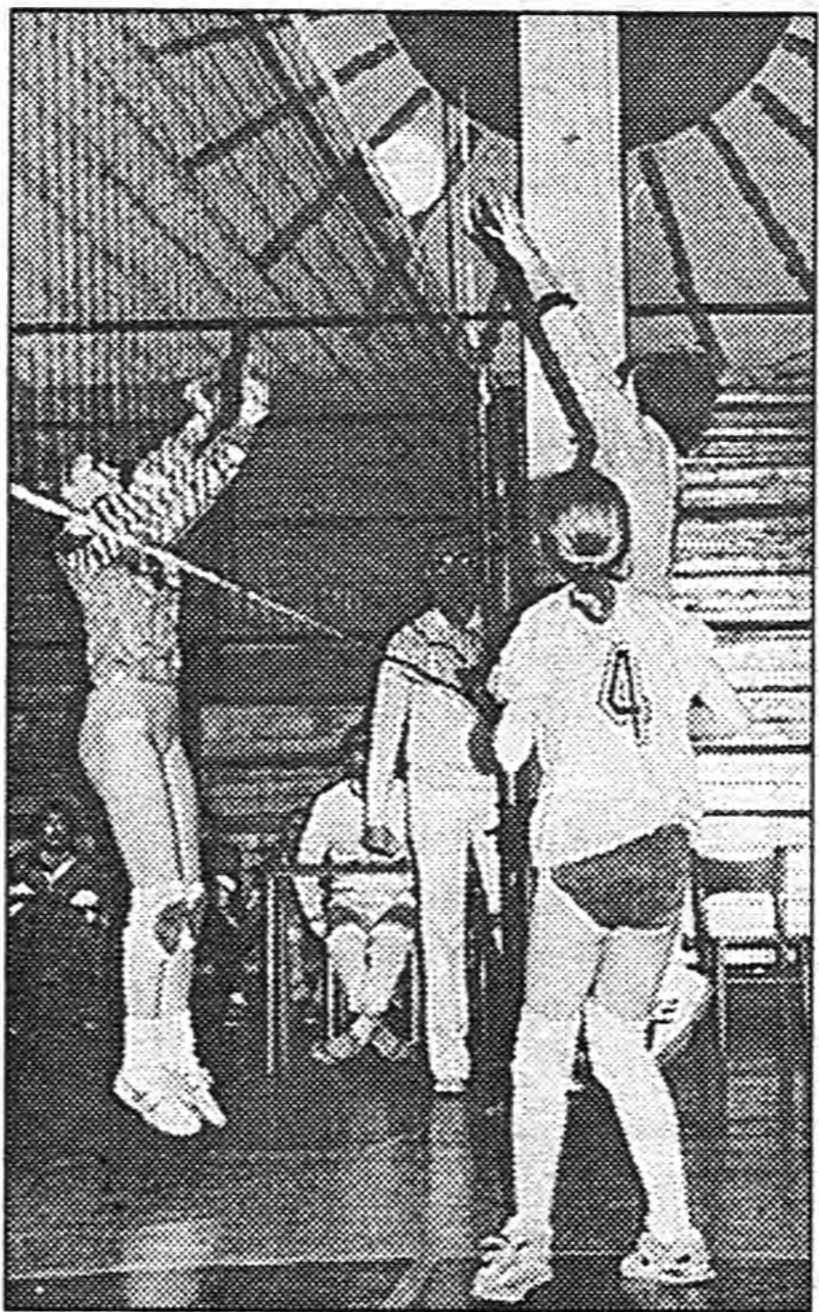
W pierwszym meczu faworytki – łodzianki nie dały pogrążyć zespołowi z Łowicza.

Duża w tym zasługa sali, która była po prostu zbyt niska. Przy odbiorze zagrywki piłka często dotykała sufitu. Nie przyzwyczajone do takich warunków łowiczanki przegrywały obydwa sety do 4. Dziewczyny narzekały na złe samopoczucie już w samochodzie, a później na zimno panujące na sali – powiedział nam trener Tomasz Czubak. Gdy dodamy do tego zagrywki wykonywane z wysokości i agresywną walkę pod siatką, nie dziwią rozmiary przegranej. Na Łódź na razie, sposobu nie ma.

Zespół, z którym prawdopodobnie będzie w następnych turniejach toczyła się równorzędna walka to WKS Wieluń. Jednak w Łodzi nie było ciekawie. To był zły dzień moich dziewczyn, pod względem psychicznym i fizycznym. Nie wiem czym jest to spowodowane. Teraz musimy wygrać ostatni mecz z Turkiem.

Pojedynek ten nie zaczął się szczęśliwie. Pierwszy set, oddany praktycznie bez walki, piłki oddawane za darmo i mnóstwo zagrywek w siatkę naszych dziewczyn. Podczas rozmowy z trenerem dochodzi do krytycznych uwag i zapewnienia, że jeżeli przegramy ten mecz, to wracają do Łowicza „na piechotę”. I od razu widać rezultaty. W dziewczyny wstępuje nowy duch, grają zupełnie inaczej. Na parkiecie mobilizacja i mimo, że przegrywają go do 6, są już sympatomy lepszej gry.

W drugim secie w pewnym momencie jest już 8:1 dla OSiR-u, ale łowiczanki wygrywają po ciężkiej walce tylko do 12. Remis w setach 1:1. Tie-break bardzo wyrównany z początku,



końcówka należy jednak do OSiR-u.

Szkoda, że tak dużo piłek posyłałyśmy w siatkę, albo w aut. To zniechęca, ale liczy się zwycięstwo na koniec – na ostodę – mówią dziewczyny.

W turnieju nie grała Kasia Dymek – zawodniczka z pierwszej szóstki. Miała poważnie zbity kciuk, lekarz powiedział, że albo na 2 tygodnie w gips, albo miesięczna przerwa w treningach. Wybrała drugie rozwiązanie i w tym tygodniu Kasia znowu pojawi się na parkiecie.

W zespole zjawiała się nowa twarz – Ewa Płacheta, była koszykarka, powiększając skład drużyny do 12 osób.

Trener wierzy w zawodniczki i awans do półfinału: Jeżeli te dwa turnieje dobrze rozegramy, szczególnie mecze z Wieluniem, to wejście do półfinału jest jak najbardziej realne. Musimy jednak solidnie przygotować się do turnieju w Turku (27 stycznia).

Wyniki wszystkich meczów: OSiR Łowicz – START Łódź 0:2 (4,4), WKS Wieluń – UKS Trójka Turek 2:0 (2,6) WKS Wieluń – Start Łódź 0:2 (7,9), OSiR Łowicz – UKS Trójka Turek 2:1 (-6, 12, 12)

1. Start Łódź	6	12	12-0
2. WKS Wieluń	6	10	8-6
3. OSiR Łowicz	6	8	5-10
4. UKS Trójka Turek	6	6	3-12

Dziewczyny wystąpiły w następującym składzie: Edyta Anioł, Marta Chamernik, Iza Dziegiel, Nina Jurkiewicz, Zosia Krajewska, Asia Kruszyńska, Ola Prokopowicz, Halina Russek, Monika Sowińska, Monika Słupka, Iza Bartos.

J.A.L.

Koszykówka - III liga

Superskuteczność w rzutach za 3 punkty

OSiR Łowicz – STAL II Ostrów Wlkp. 106:85 (51:46)

OSiR: Krzysztof Wójcik 36 (7x3), Robert Kucharek 32 (6x3), Robert Szczeszek 16, Marcin Lesiak 15 (3x3) i Paweł Woś oraz Przemysław Wilk 3, Krzysztof Jankowski 2, Tomasz Szynka 2, Włodzimierz Ziarnik i Konrad Cieślak.

Stal II: Robert Kempki 19 (2x3), Piotr Kaczmarek 16, Jakub Kaczmarek 15, Maciej Świętek 14 i Tomasz Gilarski 3 oraz Artur Stolarek 14, Sebastian Staszczak 4, Tomasz Muszyński i Damian Kowalczyk.

Sędziowali: Andrzej Walczak (Włocławek) i Krzysztof Piro (Łódź).

OSiR pozostał jedyną drużyną, która nie doznała w tym sezonie goryczy porażki we własnej hali – tym razem łowiczanie uporali się z rezerwami II ligowej Stali Ostrów Wlkp. choć to zwycięstwo nie przyszło podopiecznym trenera Cezarego Włuczynskiego łatwo.

Pierwsi, w pierwszych – nerwowych momentach meczu pobierali się goście, którzy prowadzili już 0:8. Po chwili był już remis 11:11 i 13:13. Po serii rzutów za trzy punkty nasi koszykarze obejmują prowadzenie, którego nie oddają już do końca.

W pierwszej połowie największą przewagą OSiR-u wynosiła 10 punktów, ale goście po akcjach Świętka i najniższego w zespole Stolaraka niwelują nieco tę stratę. Wśród Stalowców na wyróżnienie w tej części gry zasługiwali II-ligowcy: Kempki, Kaczmarmowie i wspomniany Świętek, ale

warunki gry w tym meczu dyktowali gospodarze.

Po znakomitym początku w drugiej części łowiczanie odskakują na 62:46, a potem z wyniku 78:66 na 89:66 – dwa okresy gry, w których nasi punktowali przy zerowych zdobyczach przeciwników.

Prawie połowa punktów OSiR-owców została zdobyta dzięki skuteczności rzutów za 3 punkty (16 celnych trafień z linii 6,25) w czym brylowali Wójcik i Kucharek. Także ci dwaj koszykarze zdobyli wspólnie prawie 65% wszystkich punktów. Nieco słabiej niż to zwykle bywa zagrał Robert Szczeszek, który w Poznaniu (uczy się w szkole wojskowej) stracił nieco szybkość, a i w dobitkach nie był też zbyt skuteczny.

Łowiczanie mogli wygrać jeszcze wyżej, ale trener przy prawie 30-punktowym prowadzeniu 101:72, na 3:17 min przed końcem dał pograć drugiej piątce.

Pozostałe mecze: AZS PŁ Łódź – Junak Radomsko 97:84, ŁKS Łódź – WKT II Włocławek 79:62, Start Łódź – Grom Słupca 66:89, M-Styl Łódź – Iskra Płock

1. OSiR Łowicz	16	29	1638-1299
2. ŁKS Łódź	16	29	1435-1182
3. AZS PŁ	16	28	1220-1066
4. Stal II Ostrów	16	26	1383-1221
5. Grom Słupca	16	25	1413-1362
6. M-Styl Łódź	15	23	1292-1287
7. Junak Radomsko	15	22	1406-1490
8. WTK II Włocławek	16	22	1406-1438
9. Start Łódź	16	17	1229-1555
10. Iskra Płock	15	16	1059-1473



Piłka nożna

Urwali punkt Ceramicie

W ostatni weekend w hali Chojeńskiego Klubu Sportowego odbywał się Halowy Turniej Seniorów PIŁKI NOŻNEJ o Puchar Prezesa MAG-TEX. W imprezie tej wzięło udział 12 zespołów podzielonych na dwie grupy.

W grupie I wystartował łowicki Pelikan. Drużyna trenera Sławomira Ryszkiewicza wygrała z ChKS I Łódź 5:1 (br. Sylwester Jarzębowski – 3, Piotr Zapisek i Krzysztof Durka), uległa Orłowi WAM Łódź 0:1, mimo iż na 5 minut przed końcem meczu prowadziła z Ceramicą 1:0, przegrała 1:2 (br.: Zapisek, a dla Ceramicy m.in. Zbigniew Czerbniak) oraz wysoko wygrała z Włóknierzem Zgierz 6:1 (Jarzębowski 2, Durka 2 i Marcin Krysiński 2) i Widokiem Skiermiewice 5:0 (br.: Krysiński 2, Bogdan Plichta, Marek Wiecha i Durka).

Bilan trzech zwycięstw i dwóch porażek w pierwszym dniu tej imprezy dał łowiczanom III miejsce w grupie i awans do finału (awansowały po trzy zespoły z obu grup). W niedzielę Pelikan zagrał nieco słabiej; najpierw uległ Orłowi WAM Łódź 1:2 (Krysiński), Włóknierzowi Konstantynów 1:2 (Durka), urwał punkt Ceramicie I Opczno remisując 1:1 (Jarzębowski) i doznał kolejnych porażek przegrywając z ChKS II Łódź 2:3 (Jarzębowski 2) oraz Ceramicą II Opczno 0:2, co dało mu ostatnie, szóste miejsce w finale.

Największą niespodzianką tego turnieju było nie zakwalifikowanie się do finału III-ligowych zespołów WKS Wieluń i Piotrców.

1. Ceramika I Opczno	5	13	12-2
2. ChKS II Łódź	5	10	11-10
3. Ceramika II Opczno	5	6	5-6
4. Orzeł WAM Łódź	5	5	5-7
5. Włóknierz Konstantynów	5	5	4-7
6. Pelikan Łowicz	5	1	5-10

Trener Ryszkiewicz miał co prawda do dyspozycji dwóch bramkarzy, ale Bernard Wudkiewicz już w pierwszym meczu doznał kontuzji i w pozostałych meczach między słupkami naszej bramki interweniował młody Robert Nowogórski. Zawodników z pola trener Ryszkiewicz podzielił na dwie piątki: Sylwester Jarzębowski (8 bramek), Marcin Krysiński (5), Marek Wiecha (1), Ireneusz Łukawski i Krzysztof Papuga oraz Krzysztof Durka (5), Piotr Zapisek (2), Bogdan Plichta (1), Marek Borkowski i Jarosław Rachubiński.

Królem strzelców został Mariusz Franaszek (ChKS II), który zdobył 11 bramek. Najlepszym bramkarzem wybrano Krzysztofa Goldyna (Ceramika I), za najlepsze go technika uznano Marcina Kopackiego (Orzeł), a za najlepszego zawodnika imprezy uznano Sylwestra Jarzębowskiego (Pelikan).